



Chleb, wieniec
i wielkie świętowanie.
Tak Chodel
podziękował za plony

STR. 24



STR. 6

Seniorzy znów przejęli
Opole Lubelskie!
Deszcz nie przeszkodził



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

1 - 7 września 2026 r. ■ nr 35 (599) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Zasypują podziemne pomieszczenie pod szkołą.

**- Czy nadawałoby się
na schron? - pytamy
urzędników**

- A gdzie mamy się schować? - pytają mieszkańcy.

STR.
20

**Wycinka za 26 tys. zł.
Śledztwo umorzone, sąd podtrzymał decyzję.
Gmina może walczyć o zwrot pieniędzy, ale...**

STR. 5

Starostwo Powiatowe szuka
pracowników. Dwa stanowiska
czekają na kandydatów

STR. 3

53 kontrole i 31 wykroczeń.
W ruch poszedł alkomat

STR. 3

Chodel pożegnał
kapitana „Bystrego”.



Odszedł świadek
historii „Zaporczyków”

STR. 7

Z TYM NUMEREM

PREZENT DLA UCZNIÓW



PLAN LEKCJI

Powodzenia w nowym roku szkolnym!

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

**WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI**

**Skarga utknęła
w urzędzie
na trzy miesiące.
„Błąd pracownika”**

STR. 22

Myśliwi ruszą
w teren.
W sobotę polowania
w okolicy

STR. 22

REKLAMA

**OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

4. Kolejka

OPOLANIN AMATOR
OPOLE LUBELSKIE LEOPOLDÓW-ROSOSZ

5.09 / 15:00
STADION MIEJSKI W OPOLU LUBELSKIM

NEXTERNAGDY
POLIKWOC
DNYRUK
ETERNA

N 2000
ISSN 2392-1803
9 772392 180608

S T O P K A
W **wspólnota**

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebewska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

21 sierpnia

- Zagłoba: Nagłe zatrzymanie krążenia.
- Poniatowa: Włączona czujka tlenku węgla.

22 sierpnia

- Wólka Kolczyńska: Złamane drzewo nad drogą.
- Stanisławów, Uściąg: Drzewo na jezdni.
- Uściąg: Drzewo w skrzynce rozdzielczej.

23 sierpnia

- Trzciniec: Drzewo na jezdni.
- Las Dębowy: Złamany konar nad drogą.

27 sierpnia

- Opole Lubelskie: Pożar śmietnika przy galerii handlowej.
- Kępa Chotecka: Pożar nieużytków.

28 sierpnia

- Radlin: Pożar ścierniska.

Agnieszka Gołębiowska

55 nowych strażaków ratowników OSP z kwalifikacjami. Zakończyli szkolenie

55 druhen i druhów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu opolskiego zakończyło szkolenie podstawowe strażaka ratownika OSP. Po kilku tygodniach intensywnej nauki i ćwiczeń uczestnicy zdali egzamin praktyczny, uzyskując kwalifikacje niezbędne do udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych.

Szkolenie rozpoczęło się 5 lipca, a jego zakończenie przypadło na 22 sierpnia. Zajęcia prowadzili funkcjonariusze Komendy Powiatowej PSP w Opolu Lubelskim.

Przyszli ratownicy poznawali zasady budowy i obsługi



Po kilku tygodniach intensywnej nauki i ćwiczeń uczestnicy zdali egzamin praktyczny, uzyskując kwalifikacje niezbędne do udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych

sprzętu ratowniczego, armatury wodnej oraz wyposażenia osobistego strażaka. Uczyli się również korzystania ze środków łączności, poznawali podstawy procesu spalania oraz taktykę prowadzenia działań gaśniczych i ratowniczych.

Każdy uczestnik musiał przejść praktyczny test w komorze dymowej, podczas którego sprawdzano zachowanie i umiejętności strażaków w warunkach ograniczonej widoczności i wysokiego stresu.

Cały proces szkolenia zakończył się egzaminem praktycznym. Wszystkich 55 uczestników uzyskało wynik pozytywny, zdobywając kwalifikacje pozwalające na udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Nowe kwalifikacje oznaczają nie tylko kolejny etap strażackiej drogi dla druhen i druhów, ale przede wszystkim wzmocnienie potencjału jednostek OSP w powiecie opolskim. To właśnie ochotnicy bardzo często jako pierwsi docierają na miejsce pożaru, wypadku czy innego zagrożenia.

- Gratulujemy uzyskania kwalifikacji niezbędnych do udziału w działaniach ratowniczo-gaśniczych - przekazuje st. kpt. Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy KP PSP w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

PRZYCHODNIA**CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA**

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51**LABORATORIUM**

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00

**ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY****PORADNIA DERMATOLOGICZNA**

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, worek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunt Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Józwiakowski, środa od 15.00

NIE PRZEGAP**WRZESIEŃ
5
SOBOTA****5 września (sobota)** - Rowerowa Pielgrzymka

do Wąwolnicy, (zapisy wyłącznie przez formularz online: <https://osir.poniatowa.pl/iv-poniatowska-rowerowa...>), Kościół pw. Ducha Świętego, godz. 9.45

**WRZESIEŃ
5
SOBOTA****5 września (sobota)** - Parafialna Piesza

Pielgrzymka do Wąwolnicy, Parafia Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlu, zapisy do 3 września (tel. 663 759 236)

**WRZESIEŃ
5
SOBOTA****5 września (sobota)** - Narodowe Czytanie,

Muzeum Regionalne w Kluczkowicach, godz. 11

**WRZESIEŃ
6
NIEDZIELA****6 września (niedziela)** - Rowerowa Pielgrzymka

do Wąwolnicy, start z Placu Jana Pawła II w Opolu Lubelskim, godz. 9.30 (zapisy w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Opolu Lubelskim od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30), składka na ubezpieczenie: 2 zł od uczestnika

R E K L A M A

DOM POGRZEBOWY
ONYX
PONATOWA ul. OPOLSKA 22
OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102
Tel. 502-210-880
www.onyx-goliszek.pl

INFORMATOR**ALARMOWE**

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

**INSTYTUCJE
I URZĘDY**

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

**AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+**
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

**NAPRAWY
AGD**

AGD Serwis 81 827 38 18
**NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE**
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

**BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK**

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
**RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ**
81 827 53 51

**TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND**

**Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach
będą pełnić dyżury w po-
rze nocnej (godz. 21 – 23)
oraz w niedzielę i święta
(godz. 14 – 18).**

**Od 31 sierpnia
do 6 września**

Apteka Melisa Na Rogu,
ul. Nałęczowska 13A,
Poniatowa

Od 7 do 13 września

Apteka Eskulap,
ul. Brzozowa 3,
Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Gmina wspiera młodych siatkarzy

25 tys. zł dla UKS „Olimp”



Wspólne zdjęcie po podpisaniu umowy – przedstawiciele Gminy Opole Lubelskie, UKS „OLIMP” i młodzi siatkarze klubu

fot. Gmina Opole Lubelskie

Kolejne pieniądze trafią do Uczniowskiego Klubu Sportowego „OLIMP” w Opolu Lubelskim. Gmina przeznaczyła 25 tys. zł na organizację imprez rekreacyjno-sportowych dla członków klubu. Umowa w tej sprawie podpisana została 26 sierpnia w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim.

To dodatkowa dotacja przyznana w ramach tegorocznego programu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu. Pieniądze mają zostać wykorzystane na realizację zadania pn. „Imprezy rekrea-

cyjno-sportowe dla członków UKS Olimp”.

Dla klubu, który w ostatnich miesiącach może pochwalić się bardzo dobrymi wynikami, dodatkowe środki są istotnym wsparciem działalności i rozwoju młodych zawodników.

- Cieszą mnie sukcesy młodych zawodników UKS „OLIMP” i jestem przekonany, że są one najlepszym dowodem na to, jak ważne jest wspieranie sportu dzieci i młodzieży. Za tymi wynikami stoją przede wszystkim ciężka praca zawodników, zaangażowanie trenerów i wsparcie rodziców. Mam nadzieję, że przyznane środki pomogą klubowi w dalszym rozwoju i przyczynią się do kolejnych sukcesów naszych młodych siatkarzy, jakich

w ostatnich miesiącach nie brakowało - mówi Burmistrz Opola Lubelskiego Sławomir Plis.

Ostatnie sukcesy zawodników „OLIMPU” pokazują, że praca z młodzieżą przynosi konkretne rezultaty. W tym roku aż trzech reprezentantów klubu znalazło się w kadrze województwa, która wywalczyła czwarte miejsce podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Klub ma również powody do zadowolenia po rywalizacji na piasku. Podczas tegorocznych wakacji Kacper Bidziński i Wiktor Siedliski zajęli piąte miejsce w Polsce w piłce plażowej.

- W tym roku trzech naszych zawodników zostało zakwalifikowanych do kadry województwa, która zajęła czwarte miejsce

w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Natomiast ostatni taki sukces wakacyjny to piąte miejsce w Polsce w piłce plażowej, które zajęli Kacper Bidziński i Wiktor Siedliski - przypomnieli podczas podpisania umowy Prezes UKS „OLIMP” Romuald Jurak.

W spotkaniu uczestniczyli również Iwona Konior, wiceprezes UKS „OLIMP”, Radosław Śpiewak, zastępca burmistrza Opola Lubelskiego, oraz zawodnicy klubu.

Dla młodych siatkarzy „OLIMPU” pojawiła się możliwość dalszego treningu, rywalizacji i walki o kolejne miejsca na sportowych arenach - czego im życzymy.

Agnieszka Gołębiowska

53 kontrole i 31 wykroczeń. W ruch poszedł alkomet

Policjanci opolskiej drogówki podsumowali piątkowe działania „Bezpieczny Powiat”. Funkcjonariusze sprawdzali zachowanie kierowców, pieszych i rowerzystów, zwracając szczególną uwagę na sytuacje, które mogą prowadzić do wypadków. W ciągu jednego dnia przeprowadzili 53 kontrole drogowe i ujawnili 31 wykroczeń.

Jednym z najczęściej kontrolowanych obszarów była prędkość. Funkcjonariusze ujawnili 7 przypadków przekroczenia dozwolonego limitu, a wszystkie miały miejsce w rejonie przejść dla pieszych. To szczególnie niepokojące, ponieważ właśnie w takich miejscach kierowcy powinni zachować wzmożoną ostrożność i dostosować prędkość do sytuacji na drodze.

Policjanci zwracali uwagę nie tylko na kierujących samochodami. Wśród ujawnionych wykroczeń 3 popełnili piesi, a 16 - rowerzyści.

Podczas piątkowych działań funkcjonariusze przeprowadzili również 47 badań stanu trzeźwości. Tym razem wszystkie wyniki były negatywne - nie ujawniono kierowców znajdujących się pod działaniem alkoholu.

Policja zapowiada, że tego typu działania mają przede wszystkim charakter prewencyjny. Ich celem jest nie tylko ujawnianie wykroczeń, ale również przypominanie wszystkim uczestnikom ruchu, że nawet pozornie niewielkie odstępstwo od przepisów może mieć poważne konsekwencje.

- Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o rozwagę i przestrzeganie przepisów. Bezpieczeństwo na drogach zależy od odpowiedzialności nas wszystkich - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Starostwo Powiatowe szuka pracowników. Dwa stanowiska czekają na kandydatów

Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim prowadzi nabór na dwa wolne stanowiska urzędnicze. Poszukiwani są pracownicy do Wydziału Komunikacji, Transportu i Drogownictwa oraz do spraw związanych z ochroną zdrowia i polityką społeczną.

współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz działania związane z polityką społeczną.

Ile można zarobić?

W obu przypadkach wynagrodzenie zasadnicze zaczyna się od 5060 zł brutto miesięcznie, a jego wysokość zależy od stażu pracy. Pracownikowi przysługuje również dodatek za wieloletnią pracę w wysokości od 5 do 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Starostwo przewiduje także dodatkowe składniki wynagrodzenia, m.in. nagrody, „trzy-nastkę”, nagrody jubileuszowe oraz świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Możliwe jest również przystąpienie do grupowego ubezpieczenia na życie oraz uzyskanie zwrotu kosztów zakupu okularów korygujących wzrok.

Dokumenty do 16 września

Osoby zainteresowane pracą powinny złożyć wymagane dokumenty do 16 września. Liczy się data wpływu dokumentów do urzędu.

Agnieszka Gołębiowska

Siatkarska walka o puchar. TSPS Opolanka rozegrała turniej na plaży

Sportowa rywalizacja, plażowa atmosfera i walka o każdą piłkę - tak w wielkim skrócie opisać można drugi Turniej Piłki Siatkowej Plażowej o Puchar Prezesa TSPS Opolanka.

Zawody rozegrane zostały 15 sierpnia na boiskach przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim.

Słoneczna pogoda sprzyjała sportowej rywalizacji, a zawodnicy zadbali o emocje do ostatnich piłek. Nie zabrakło zaciętych pojedynków, efektownych zagrań i ambitnej walki o zwycięstwo. Swoją cegiełkę do udanego wydarzenia dołożyli także kibice, którzy dopingowali uczestników z boiska.

Najlepiej w turnieju poradzi sobie Marcin Skwarczyński i Łukasz Szafran, którzy wywalczyli pierwsze miejsce i tym samym sięgnęli po Puchar Prezesa TSPS Opolanka.



Zawodnicy i organizatorzy Turnieju Piłki Siatkowej Plażowej o Puchar Prezesa TSPS Opolanka

fot. TSPS Opolanka

Na drugim miejscu uplasowali się Waldemar Skrynicki i Artur Goławski, natomiast Zbigniew Pałka i Sławomir Czuryłowski zakończyli turniej na trzeciej pozycji.

Czwarte miejsce zajęli Tomasz Gołofit i Krzysztof Janoszczyk oraz Michał Dudkowski i Marcin Wierzanowski.

Organizatorzy podkreślają, że turniej był nie tylko okazją

do sportowej rywalizacji, ale również do wspólnego spędzenia czasu i integracji środowiska siatkarskiego.

- Zawodnicy walczyli o każdą piłkę, a kibice swoją obecnością i dopingiem dodawali im energii! TSPS Opolanka - sport, emocje i siatkówka łączą nas! - podsumowują członkowie klubu, dzięki-

jąc jednocześnie wszystkim zawodnikom biorącym udział w turnieju za sportową walkę, a kibicom za mega doping.

Nie zabrakło również podziękowań dla osób zaangażowanych w przygotowanie i przeprowadzenie zawodów.

Agnieszka Gołębiowska

CO, GDZIE, KIEDY?

WRZESIEŃ 4 PIĄTEK	4 września (piątek), 17:00, Mediateka Puławy, Wernisaż wystawy „Idź swoją drogą”
WRZESIEŃ 5 SOBOTA	5 września (sobota), 10:00, Skatepark w Puławach, Skate Jam Puławy
WRZESIEŃ 5 SOBOTA	5 września (sobota), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Spektakl Puławskiego Teatru Amatora „Świętoszek”
WRZESIEŃ 6 NIEDZIELA	6 września (niedziela), Targi kolekcjonerskie w Nałęczowie
WRZESIEŃ 13 NIEDZIELA	13 września (niedziela), Pożegnanie lata w Puławach
WRZESIEŃ 15 WTOREK	15 września (wtorek), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Kabaret Paranienormalni - Ostre Cięcie
WRZESIEŃ 16 ŚRODA	16 września (środa), 17:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, XII Puławska Senioriada - występ wokalistów Teatru RETRO
WRZESIEŃ 16 ŚRODA	16 września (środa), 17:00, Gminna Biblioteka Publiczna w Górze Puławskiej, Spotkanie autorskie z Anną Rybakiewicz
WRZESIEŃ 18-19	18 i 19 września (sobota i niedziela), Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, I Puławski Festiwal Górski „Ahoj, Przygodo!”
WRZESIEŃ 26 SOBOTA	26 września (sobota), 15:30, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, Spektakl „Erotic-Zdrój, czyli sanatorium nie wybacza”

Nowe opłaty za odpady w Puławach. Termin składania deklaracji wydłużony

Mieszkańcy Puław będą mieli więcej czasu na dopełnienie formalności związanych z nowym systemem opłat za gospodarowanie odpadami. Termin składania deklaracji został wydłużony do 10 września. Wysokość miesięcznej opłaty zależy teraz od średniego zużycia wody.

Od 1 sierpnia w Puławach obowiązują nowe zasady naliczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Opłata jest ustalana od gospodarstwa

domowego, a jej wysokość zależy od średniomiesięcznego zużycia wody w 2025 roku.

Przy segregowaniu odpadów mieszkańcy zapłacą 32 zł mie-

sięcznie przy zużyciu do 4 m³ wody, 65 zł przy zużyciu od ponad 4 do 8 m³ oraz 110 zł powyżej 8 m³. W przypadku braku segregacji stawki wzrastają odpowiednio do 100, 200 i 300 zł.

Nową deklarację muszą złożyć właściciele domów jednorodzinnych. W zabudowie wielorodzinnej obowiązek ten spoczywa na zarządcach nieruchomości. Termin składania dokumentów został wydłużo-

ny do 10 września. Deklarację można złożyć osobiście w Urzędzie Miasta Puławy, a także przesłać pocztą lub elektronicznie przez e-Doręczenia albo ePUAP. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska pod numerami 81 458 60 89 i 81 458 60 88.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Drogowcy wkroczyli do Gołębia. Trzy ulice przejdą przebudowę

W tej miejscowości rozpoczęły się prace związane z przebudową ulic Cichej i Wesołej oraz remontem ulicy Bocznej. Inwestycję realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., którego oferta została wybrana w postępowaniu przetargowym.

W ramach inwestycji przebudowana zostanie konstrukcja jezdni, a drogi zyskają nowe warstwy nawierzchni asfaltowej. Zaplanowano również wykonanie poboczy, zjazdów do posesji oraz dojść do furtek. Roboty obejmą także istniejącą infrastrukturę techniczną. Wykonawca zajmie się mię-

dzy innymi zabezpieczeniem i przebudową sieci telekomunikacyjnej oraz elektroenergetycznej. Po zakończeniu prac pojawi się nowe oznakowanie drogowe, a teren zostanie uporządkowany.

W przetargu złożono pięć ofert. Ostatecznie wybrano Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A.

Jak informuje w mediach społecznościowych wójt gminy Puławy - Kamil Lewandowski inwestycja ma zostać zakończona najpóźniej do połowy kwietnia 2027 roku. W czasie robót kierowcy i mieszkańcy muszą liczyć się z czasowymi utrudnieniami w ruchu.

Dominik Kęsik

Ruszyła rekrutacja do Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach

Nowy rok szkolny to dla dzieci i młodzieży okazja do rozwijania zainteresowań i odkrywania nowych pasji. Placówka rozpoczęła nabór na zajęcia na rok szkolny 2026/2027.

Oferta placówki obejmuje m.in. zajęcia teatralne, plastyczne, muzyczne i fotograficzne. Chętni mogą również dołączyć do Akademii Różnorodności oraz wziąć udział w warsztatach astronomicznych, ekologicznych i krajoznawczo-turystycznych.

Zajęcia odbywają się nie tylko w siedzibie MDK przy ul. Sieroszewskiego. Uczestnicy mogą korzystać także z Obserwatorium Astronomicznego oraz Muzeum Oświatowego.

Wniosek o przyjęcie na zajęcia można pobrać ze strony

internetowej MDK lub otrzymać w sekretariacie placówki. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem: 534 161 834 oraz adresem e-mail: sekretariat@mdk.pulawy.pl.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Puławy

Mieczysław Lisiowski, 89 l. Janowiec, zm. 23.08.
Helena Stachoń, 79 l. Puławy, zm. 23.08.
Ryszard Marek, 59 l. Wąwolnica, zm. 24.08.
Marianna Lipczyńska, 85 l. Nałęczów, zm. 21.08.
Paweł Józef Sochar, 51 l. Janowiec, zm. 23.08.
Marek Jaworski, 70 l. Ługi, zm. 23.08.
s. Emilia Ilczuk, 61 l. Kazimierz Dolny, zm. 25.08.
Danuta Mąka, 81 l. Markuszów, zm. 23.08.
Teresa Łosiewicz, 85 l. Włostowice, zm. 25.08.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel.: 81 88 79 918, 606 119 721

Opole
Lubelskie

Anna Wałasziewicz, 84 l. Poniatowa, zm. 21.08.
Marek Pastwa, 63 l. Kamień, zm. 21.08.
Mirosław Dacka, 67 l. Opole Lubelskie, zm. 21.08.
Wiesław Pietroń, 78 l. Leonin, zm. 25.08.
Katarzyna Szkarłat, 56 l. Zalesie, zm. 26.08.
PTAK - usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605
Rafał Śliwa, 34 l. Podgórz, zm. 21.08.
Krystyna Barszcz, 78 l. Góry Kluczkowickie, zm. 19.08.
Teresa Siudem, 78 l. Świdno, zm. 24.08.

Teresa
Jaszczyńska, 95 l.
Granice, zm. 24.08.

Krzysztof Józef Wilczyński, 66 l. Poniatowa, zm. 21.08.
Henryka Rukasz, 92 l. Lublin, zm. 25.08.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Poniatowa

Teodozja Dłużniewska, 96 l. Lublin, zm. 4.08.
Małgorzata Grażyna Wiczuk, 58 l. Poniatowa, zm. 30.07.
Jacek Bałaszek, 37 l. Opole Lubelskie, zm. 5.08.
Andrzej Zygmunt Kołodziejczyk, 68 l. Poniatowa, zm. 5.08.

Tomasz Koma, 52 l.
Kowala Druga, zm. 11.08.

Jan Gorecki, 74 l. Kraczewice, zm. 14.08.
Tadeusz Barton, 92 l. Poniatowa, zm. 18.08.
Halina Chaber-Grabowska, 81 l. Poniatowa, zm. 19.08.
Halina Nagajek, 72 l. Plizin, zm. 21.08.
Kazimierz Sobota, 92 l. Poniatowa, zm. 21.08.
Stanisław Ryguła, 81 l. Dąbrowa Wronowska, zm. 25.08.
Grzegorz Musiatowicz, 43 l. Łopatki, zm. 26.08.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

R E K L A M A



PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielną, potyliczną, międzyżebrową
biodrowo - pachwinową
cieśni nadgarstka
kanału sępu
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyna Bólu

Wycinka za 26 tys. zł. Śledztwo umorzone, sąd podtrzymał decyzję. Gmina może walczyć o zwrot pieniędzy, ale...

GMINA JÓZEFÓW

NAD WISŁĄ: Miała być wycinka samosiejek i uporządkowanie wiślanej skarpy. Skończyło się wycięciem także większych drzew, karą w wysokości ponad 25,9 tys. zł dla gminy i zawiadomieniem do prokuratury. Dziś wiadomo już, że w sprawie karnej nie będzie aktu oskarżenia. Prokuratura umorzyła śledztwo, a Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim utrzymał tę decyzję w mocy. To jednak nie oznacza, że gmina nie może domagać się zwrotu poniesionych pieniędzy.

Sprawa wycinki drzew na działce nr 830/2 w Józefowie nad Wisłą ciągnie się od 2023 roku. Wówczas gmina zawarła ze spółką Plurimo umowę dotyczącą wycinki samosiejek i zakrzaczeń na skarpie wiślanej. Problem pojawił się, gdy okazało się, że z terenu usunięto również większe drzewa, a gmina została obciążona karą administracyjną w wysokości 25 908,70 zł. Kara została zapłacona.

Sprawą zainteresowały się później obecne władze gminy. W grudniu 2024 roku burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek skierował do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim zawiadomienie dotyczące podejrzenia nieprawidłowości przy zawieraniu umowy i realizacji wycinki. Jak informowano wcześniej, chodziło m.in. o sposób przygotowania dokumentów oraz kwestie związane z prawem do dysponowania działką.



Wal

sekretarz gminy Józefów nad Wisłą

- Mając na uwadze ustalenia poczynione w toku dotychczasowych postępowań oraz ryzyko procesowe związane z ewentualnym sporem cywilnym, jak również koszty ewentualnych procesów na obecnym etapie nie podjęto decyzji o skierowaniu sprawy na drogę cywilną.

Prokuratura wszczęła śledztwo

Początkowo prokuratura prowadziła czynności sprawdzające. Później sprawa przybrała formę śledztwa.

- Prowadzimy czynności sprawdzające - mówiła wówczas Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Śledztwo objęło zachowanie ówczesnego zastępcy burmistrza, który 11 września 2023 roku w imieniu gminy podpisał umowę ze spółką Plurimo. Śledczy analizowali je pod kątem możliwości popełnienia przestępstw z art. 231 § 1 kodeksu karnego oraz art. 271 § 1 kk.

Po przeprowadzeniu postępowania prokuratura nie znalazła jednak podstaw do skierowania sprawy na drogę aktu oskarżenia.

Postanowieniem z 30 czerwca 2025 roku śledztwo zostało umorzone.



Mar Cz

prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim

- Na podstawie zebranych w sprawie dowodów uznano, że brak jest podstaw do pociągnięcia wymienionego do odpowiedzialności karnej za zawarcie opisanej umowy, gdyż jego zachowanie nie wyczerpuje znamion przestępstw określonych w omawianych wyżej przepisach, a Gmina może dochodzić od niego swych roszczeń wynikających z nałożenia na nią kary pieniężnej w wysokości 25.908,70 złotych na drodze postępowania cywilnego, podobnie jak od firmy Plurimo Sp. z o.o. za nienależyte wykonanie wskazanej umowy.

Gmina złożyła zażalenie

Na tym sprawa się jednak nie zakończyła. Burmistrz Józefowa nad Wisłą, działając w imieniu pokrzywdzonej gminy, zaskarżył decyzję prokuratury.

- Postanowienie o umorzeniu śledztwa utrzymane zostało w mocy przez Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim postanowieniem z dnia 1 grudnia 2025 r., wydanym w sprawie II Kp 172/25, po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez burmistrza pokrzywdzonej Gminy Józefów nad Wisłą - wyjaśnia Marzena Czopek, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

I dodaje najważniejsze: decyzja jest prawomocna, a to oznacza, że na gruncie postępowania karnego sprawa została zakończona.

Nie ma odpowiedzialności karnej, ale są możliwe roszczenia

Prokuratura w swoim najnowszym wyjaśnieniu podkreśla, że zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania byłemu zastępcy burmistrza odpowiedzialności karnej.

- Na podstawie zebranych w sprawie dowodów uznano, że brak jest podstaw do pociągnięcia wymienionego do odpowiedzialności karnej za zawarcie opisanej umowy, gdyż jego zachowanie nie wyczerpuje znamion przestępstw określonych w omawianych wyżej przepisach - wskazuje prokurator Marzena Czopek.

To jednak nie oznacza, że kwestia finansowych konsekwencji całej historii została zamknięta.

Prokuratura wskazuje bowiem, że gmina może dochodzić swoich roszczeń na drodze cywilnej. Chodzi m.in. o zwrot pieniędzy związanych z karą administracyjną w wysokości 25 908,70 zł. Roszczenia mogą być kierowane zarówno wobec byłego zastępcy burmistrza, jak i wobec firmy Plurimo - w związku z nienależytym wykonaniem umowy.

Sprawa karna zamknięta, rachunek nadal pozostaje

I właśnie ten element może mieć dla mieszkańców Józefowa nad Wisłą największe znaczenie. Choć prokuratura i sąd nie dopatrzyły się podstaw do odpowiedzialności karnej byłego zastępcy burmistrza, gmina poniosła realny wydatek - 25 908,70 zł.

Wcześniej sekretarz gminy Waldemar Orkiszewski zwracał uwagę, że działania związane z wycinką mogły narazić samorząd na straty finansowe.

Teraz prokuratura jasno wskazuje, że ewentualne odzyskanie tych pieniędzy nie jest już kwestią postępowania karnego, lecz drogi cywilnej.

Pozostaje natomiast pytanie, czy Józefów nad Wisłą będzie chciał dochodzić zwrotu poniesionych kosztów od osób i podmiotów wskazanych przez prokuraturę jako potencjalnie zobowiązane do ich pokrycia.

Gmina nie będzie dochodzić pieniędzy

Zapytaliśmy więc władze gminy Józefów nad Wisłą, czy zdecydowały się wystąpić z takim roszczeniem wobec zastępcy burmistrza oraz firmy Plurimo.

Odpowiedź jest jednoznaczna: gmina nie skierowała sprawy na drogę cywilną.

- Gmina nie wystąpiła z roszczeniem cywilnym wobec zastępcy burmistrza i firmy Plurimo. Po analizie okoliczności sprawy, w tym treści prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, oceniono, że dochodzenie roszczeń na drodze cywilnej wiązałoby się z istotnym ryzykiem procesowym, w szczególności w zakresie wykazania przesłanek odpowiedzialności oraz związku przyczynowego - wyjaśnia Waldemar Orkiszewski, sekretarz gminy.

Jak wyjaśnia dalej, sama możliwość wystąpienia na drogę cywilną, o której wspomniano w uzasadnieniu sądu, nie oznaczała konieczności

wszczynania kolejnego postępowania.

- Możliwość dochodzenia roszczeń na drodze cywilnej, wskazana w uzasadnieniu postanowienia sądu, nie oznacza obowiązku wszczęcia takiego postępowania ani nie przesądza o zasadności czy skuteczności ewentualnego powództwa. Decyzja w tym zakresie wymaga uwzględnienia całości okoliczności sprawy, w tym możliwości wykazania przesłanek odpowiedzialności cywilnej - dodaje Orkiszewski.

Koszty i ryzyko procesowe

Gmina podkreśla, że przed podjęciem decyzji analizowano dotychczasowe ustalenia i potencjalne konsekwencje kolejnego postępowania.

- Mając na uwadze ustalenia poczynione w toku dotychczasowych postępowań oraz ryzyko procesowe związane z ewentualnym sporem cywilnym, jak również koszty ewentualnych procesów na obecnym etapie nie podjęto decyzji o skierowaniu sprawy na drogę cywilną - mówi sekretarz gminy Józefów nad Wisłą.

Władze samorządowe uznały, że potencjalne korzyści z takiego postępowania nie równoważyły ryzyka związanego z koniecznością udowodnienia odpowiedzialności konkretnych osób i firmy oraz związku pomiędzy ich działaniem a powstałą szkodą.

Agnieszka Gołębiowska

Mickiewiczowskie duchy zawitają do Kluczkowic. „Dziady” w niezwyklej scenerii

5 września w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach odbędzie się tegoroczna odsłona Narodowego Czytania. Tym razem uczestnicy sięgną po „Dziady” - jedno z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu.

Trudno wyobrazić sobie lepszą scenerię dla lektury „Dziadów” niż historyczne wnętrza pałacu w Kluczkowicach. To

właśnie tutaj 5 września o godz. 11 zabrzmiały słowa dramatu, który od pokoleń fascynuje, niepokoi i skłania do refleksji nad pamięcią, przemijaniem, winą, karą i ludzkim losem.

Będzie to nie tylko wspólne czytanie klasyki, ale i próba przeniesienia uczestników w świat dawnych obrzędów, ludowych wierzeń i romantycznej wyobraźni.

- Ciemno wszędzie, głucho wszędzie... Co to będzie? - pytają organizatorzy, zachęcając mieszkańców do udziału w wydarzeniu. Zabytkowe mury

Pałacu Kleniewskich mają stać się tego dnia tłem dla historii, w której świat żywych spotyka się ze światem zmarłych.

Miejsce też ma znaczenie. Wybór Kluczkowic nie jest przypadkowy. Pałac Kleniewskich jest mocno związany z historią rodziny Kleniewskich i działalnością Marii Kleniewskiej, której aktywność na rzecz edukacji, kultury i kobiet zapisała się w historii regionu.

- Nieprzypadkowo spotkamy się właśnie tutaj. Pałac Kleniewskich w Kluczkowicach jest miejscem, w którym historia

ma swoją konkretną przestrzeń - podkreślają przedstawiciele Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek im. Marii i Jana Kleniewskich.

Jak zaznaczają, Maria Kleniewska rozumiała znaczenie zachowywania dziedzictwa i przekazywania go kolejnym pokoleniom. Tworzyła szkołę, organizowała edukację kobiet i budowała środowisko, w którym wiedza, praca, kultura i odpowiedzialność społeczna miały służyć następnym pokoleniom.

- 5 września podczas Narodowego Czytania zabrzmia tutaj

„Dziady” Adama Mickiewicza. I trudno o bardziej symboliczne spotkanie. Bo Mickiewicz przypomina nam, że pamięć jest częścią naszej tożsamości. A my chcemy tę pamięć nie tylko zachowywać. Chcemy ją przekazywać dalej - przekazuje stowarzyszenie.

Spotkanie dla wszystkich. Do udziału zapraszają Powiatowa Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim, Powiatowa Rada Seniorów oraz Muzeum Regionalne w Kluczkowicach. W organizację wydarzenia włączyli się również Stowarzyszenie

Zjednoczonych Ziemianek im. Mariana Kleniewskiego w Nałęczowie oraz Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim.

Narodowe Czytanie będzie okazją nie tylko do spotkania z literaturą, ale także z historią miejsca i regionu. Organizatorzy chcą, by tego dnia pałacowa przestrzeń ożyła słowem Mickiewicza.

Narodowe Czytanie „Dziadów” odbędzie się 5 września o godz. 11 w Muzeum Regionalnym w Kluczkowicach. Wstęp Wolny.

Agnieszka Gołębiowska

Senioralia znów połączyły pokolenia. Ponad 250 artystów wystąpiło w Opolu Lubelskim

Park Miejski w Opolu Lubelskim w sobotę, 29 sierpnia tętnił muzyką, śpiewem i dobrą zabawą. Odbędzie się druga edycja Senioraliów - wydarzenia, które zgromadziło seniorów z całego województwa lubelskiego, a także gości z Węgier. Na scenie zaprezentowało się ponad 250 artystów, a przez cały dzień na uczestników czekały koncerty, warsztaty, wystawy, strefy zdrowia i profilaktyki oraz atrakcje dla całych rodzin. Nie przeszkodził nawet deszcz!



Scena tętniła życiem, a przed nią zabawa trwała w najlepsze! Tak właśnie bawią się seniorzy!

Senioralia rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Następnie ulicami miasta przeszedł barwny korowód, który skierował się do Parku Miejskiego. Tam odbyło się oficjalne otwarcie wydarzenia i rozpoczęła się całonocna część artystyczna.

- Senioralia to wyjątkowe wydarzenie, które pokazuje, że aktywność, pasja i radość życia nie mają wieku. Bardzo się cieszę, że możemy po raz drugi zaprosić seniorów z Opola Lubelskiego i całego powiatu do wspólnego świętowania, integracji i prezentowania swoich talentów - mówił Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. - Ubiegłoroczna edycja pokazała, jak ogromna jest potrzeba takich spotkań, a wyróżnienie Senioraliów tytułem „Diamentu Kultury 2025” jest dla nas dodatkowym powodem do dumy - dodawał.

Ponad 250 artystów na jednej scenie

Jednym z najważniejszych punktów programu był Prze-

gląd Twórczości Artystycznej Seniorów. Na scenie pojawili się artyści z różnych miejscowości województwa lubelskiego, a także goście z Węgier. Była to okazja nie tylko do zaprezentowania talentów wokalnych i artystycznych, ale również do spotkania i integracji środowisk senioralnych.

Organizatorzy zadbali także o różnorodne atrakcje towarzyszące. Przez cały dzień działały m.in. Cafe Senior, Scena Otwarta, stoiska partnerów oraz wystawy rękodzieła. Uczestnicy mogli korzystać z warsztatów twórczych, fotobudki oraz strefy festiwalowej, zdrowia i profilaktyki i regionalnych smaków.

Nie zabrakło również atrakcji dla młodszych uczestników. W ramach Senioraliów Junior przygotowano gry, zabawy i kreatywne animacje dla dzieci i całych rodzin.

Muzyka i zabawa do wieczora

Muzycznym punktem kulminacyjnym dnia był koncert



Barwny, wesoły korowód przeszedł z centrum Opola Lubelskiego do Parku Miejskiego. Ulewny deszcz seniorom nie przeszkodził

„Polskie Przeboje Stulecia”. Zespół wykonujący muzykę na żywo przypominał publiczności najbardziej znane utwory polskiej muzyki rozrywkowej. Wieczorem parkowa scena ponownie ożyła - uczestnicy Senioraliów bawili się podczas Senior Disco pod gwiazdami.

- Chcemy, aby Park Miejski 29 sierpnia tętnił życiem - od barwnego korowodu, przez występy artystyczne, warsztaty i prezentacje rękodzieła, aż po koncert i wspólną zabawę. Seniorzy są niezwykle ważną częścią naszej lokalnej społeczności, a ich energia, do-

świadczenie i zaangażowanie są dla nas ogromną wartością. Jestem przekonany, że będzie to dzień pełen uśmiechu, dobrej energii i pięknych spotkań - podkreślał burmistrz Sławomir Plis tuż przed Senioraliami.

Drugą edycję Senioraliów można było więc potraktować nie tylko jako wydarzenie artystyczne, ale przede wszystkim jako okazję do integracji i pokazania, że aktywność i realizowanie własnych pasji nie mają metryki.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Polski Czer-

wony Krzyż w Opolu Lubelskim, Gminę Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury oraz Centrum Usług Społecznych w Opolu Lubelskim.

Pierwsza edycja Senioraliów została wyróżniona tytułem „Diamentu Kultury 2025” jako najlepsze wydarzenie kulturalne Powiatu Opolskiego. Tegoroczna odsłona potwierdziła, że impreza na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń kulturalnych Opola Lubelskiego.

Agnieszka Gołębiowska



Alicja Kurzyńska,
Kraśnik

- Bawię się bardzo dobrze. W tamtym roku też byłam, organizacja jest super! Cieszę się, że tu jestem, że można się spotkać, że jest taka możliwość. I za rok też będę!



Barbara Sapińska
z Lublina

- Bawię się wspaniale. Padał deszcz, ale wychodzi słońce już. Jest bardzo sympatycznie - z uśmiechem, z radością. Jestem tu już drugi raz, byłam też w tamtym roku, przyjeżdżam tutaj z przyjemnością, jest dużo ciepła i radości - można pośpiewać, potaćzyć. Jest bardzo ciekawie, jestem bardzo zadowolona.



Bożena Kwasowicz,
Radzyń Podlaski

- Jest bardzo ładnie, fajnie. Są ciekawe stoiska, humor dopisuje. Jestem tu po raz pierwszy i jestem zadowolona. Jak będzie okazja, to za rok też przyjadę. Polecam to wszystkim - przyjeżdżajcie!

Dwa samochody i ciągnik zderzyły się na ekspresówce. Dwie osoby w szpitalu

Puławy: Dwie osoby trafiły do szpitala w wyniku zderzenia się dwóch samochodów i ciągnika.

- Informujemy, że droga ekspresowa S17 w obu kierunkach - Warszawa i Lublin - jest całkowicie zablokowana na wysokości miejscowości Wola Osińska. Dozło tam do zderzenia trzech pojazdów: Opla, Volkswagena oraz ciągnika siodłowego nieustalonej marki. W wyniku zdarzenia dwie osoby trafiły do szpitala



Droga była zablokowana

- przekazała 27 sierpnia przed południem KPP w Puławach.

Joanna Niecko

Nietrzeźwi za kółkiem zatrzymani przez świadków Kierowca BMW próbował schować się w krzakach

Jeden z mężczyzn został ujęty na stacji paliw w Piotrowicach, drugi po wyjeździe spod sklepu w Janowcu.

Do pierwszego zdarzenia doszło 23 sierpnia w godzinach popołudniowych na stacji paliw na terenie gminy Nałęczów. Kobieta, która powiadomiła policję, zauważyła mężczyznę poruszającego się chwiejnym krokiem i mającego wyraźne problemy z mówieniem. Jej uwagę zwróciło to, że przyjechał na stację samochodem marki

Kia. Gdy kierowca zorientował się, że wezwano patrol, razem z towarzyszącym mu kolegą oddalił się w stronę dworca PKP.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, zatrzymali kierowcę Kia w pobliżu dworca. 73-letni mieszkaniec gminy Kurów miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.

24 sierpnia na terenie gminy Janowiec osoby przebywające w rejonie sklepu w Janowcu zauważyły mężczyznę, który wyjechał z parkingu na drogę samochodem marki BMW. Podejrzewając, że może być nietrzeźwy, uniemożliwiły mu dalszą jazdę.

Następnie zawiadomiły policję.

Kierowca - 54-letni mieszkaniec gminy Janowiec, próbował ukryć się w pobliskich krzakach. Wcześniej wysiadł z samochodu i oddalił się z parkingu, gdy zorientował się, że na miejsce jadą funkcjonariusze. Policjanci odnaleźli go i wyprowadzili z ukrycia. Miał w organizmie niespełna 2,5 promila alkoholu.

Funkcjonariusze zatrzymali 54-latkowi prawo jazdy. Po wytrzeźwieniu, podobnie jak drugi z zatrzymanych, usłyszał zarzuty.

Joanna Niecko

Ppłk. Ryszard Mazurkiewicz spoczął w Kazimierzu Dolnym

27 sierpnia na Cmentarzu Parafialnym w Kazimierzu Dolnym rodzina, przyjaciele, koledzy oraz przedstawiciele środowiska lotniczego pożegnali ppłk. Ryszarda Mazurkiewicza - oficera Polskiego Lotnictwa Wojskowego, wieloletniego żołnierza i aktywnego działacza środowiska seniorów lotnictwa. Zmarł 24 sierpnia, w wieku 91 lat.



27 sierpnia na Cmentarzu Parafialnym w Kazimierzu Dolnym rodzina, przyjaciele, koledzy oraz przedstawiciele środowiska lotniczego pożegnali ppłk. Ryszarda Mazurkiewicza - oficera Polskiego Lotnictwa Wojskowego, wieloletniego żołnierza i aktywnego działacza środowiska seniorów lotnictwa (fot. Anna Sawińska)

Ryszard Mazurkiewicz przez wiele lat związany był z polskim lotnictwem wojskowym, któremu poświęcił znaczną część swojego życia. Swoją drogę zawodową rozpoczął od realizacji lotniczych zainteresowań, kształcąc się w Technicznej Szkole Ligi Lotniczej w Mrągowie. Ukończył również kursy młodszych mechaników lotniczych w specjalnościach

związanych z obsługą samolotów Po-2 oraz szturmowych Il-2.

Kolejnym etapem jego kariery była Techniczna Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych w Zamościu. Swoją wiedzę i kwalifikacje rozwijał przez kolejne lata służby. W 1975 roku ukończył Wyż-

szy Kurs Doskonalenia Oficerów w Oleśnicy.

W 1990 roku, w stopniu podpułkownika, został przeniesiony do rezerwy. Nie oznaczało to jednak zakończenia jego aktywności związanej ze środowiskiem lotniczym. Po przejściu do rezerwy pozostawał aktywnym

członkiem Dęblińskiego Oddziału Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP, angażując się w życie środowiska i utrzymując więzi z kolegami, z którymi przez lata dzielił służbę i lotniczą pasję.

Za wzorową służbę oraz działalność społeczną ppłk Ryszard

Mazurkiewicz był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Wśród odznaczeń, które otrzymał, znalazł się między innymi Złoty Krzyż Zasługi.

Podczas uroczystości pogrzebowych żegnano nie tylko zasłużonego oficera, ale przede wszystkim człowieka, który przez lata zyskał sobie szacunek i sympatię otoczenia.

- W naszej pamięci pozostanie na zawsze jako wspaniały kolega i przyjaciel, człowiek cieszący się wielkim szacunkiem i poważaniem, otwarty na potrzeby drugiego człowieka - podkreślali bliscy i przedstawiciele środowiska, z którym był związany.

Odejście ppłk. Ryszarda Mazurkiewicza to strata dla rodziny, przyjaciół oraz całego środowiska polskiego lotnictwa wojskowego. Pozostawił po sobie pamięć o wieloletniej służbie Ojczyźnie, zaangażowaniu społecznym i koleżeńskich relacjach, które budował przez całe życie.

Rodzinie i wszystkim Bliskim składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Cześć Jego Pamięci.

mp

Kolarze ruszą na trasę w Końskowoli. Trwają zapisy do zawodów

27 września odbędzie się II Ogólnopolski Wyścig Kolarski o Puchar Prezesa Mostostal Puławy, będący jednocześnie Otwartymi Mistrzostwami Województwa Lubelskiego w Kolarstwie Szosowym. Zapisy już ruszyły.

Organizatorzy rozpoczęli przygotowania do wydarzenia, które ma zgromadzić zawodników rywalizujących w różnych kategoriach. Na uczestników czekać będzie dzień pełen sportowych emocji oraz walka o zwycięstwo i tytuły mistrzowskie.

Szczegółowy program imprezy, przebieg tras oraz informacje dotyczące poszczególnych kategorii startowych mają zostać przedstawione w najbliższym czasie. Wiadomo już natomiast, że zainteresowani udziałem mogą dokonywać zgłoszeń. Zapisy prowadzone są za pośrednictwem platformy Akces-Sport. Organizatorzy zachęcają kolarzy do wcześniejszego zgłoszenia swojego udziału.

Dominik Kęsik

O G Ł O S Z E N I E



Kons

PLANU ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU PUBLICZNEGO TRANSPORTU ZBIOROWEGO DLA GMINY MIASTO PUŁAWY WRAZ Z OBSZARAMI SĄSIEDNIICH GMIN FUNKCJONALNIE POWIĄZANYCH W RAMACH POROZUMIENIA W SPRAWIE WSPÓLNEJ KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ NA LATA 2026-2037

Prezydent Miasta Puławy na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, ogłasza i zaprasza do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych dokumentu, które odbędą się w dniach od 01.09.2026 r. do 22.09.2026 r.

W ramach konsultacji mieszkańcy mogą składać uwagi lub propozycje zmian do projektu planu transportowego. Uwagi należy składać za pomocą formularza uwag:

- drogą elektroniczną na adres e-mail: komunalne@um.pulawy.pl;
- bezpośrednio w Wydziale Nadzoru Komunalnego, Urząd Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy (I piętro, pok. 110, w godz.: pon.- pt. 7:30-15:30, czw. 7:30-17:00);
- pocztą na adres: Urząd Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy (decyduje data wpływu do Urzędu).

Projekt planu transportowego oraz formularz uwag będą dostępne na stronach: <https://www.pulawy.eu/> i <https://umpulawy.bip.lubelskie.pl/> (w zakładce ogłoszenia - 2026 rok), a także w siedzibie Urzędu Miasta Puławy, ul. Lubelska 5, 24-100 Puławy (Wydział Nadzoru Komunalnego, I piętro, pok. 110, w godz.: pon.-pt. 7:30-15:30, czw. 7:30-17:00).

Chodel pożegnał kapitana „Bystrego”. Odszedł świadek historii „Zaporczyków”

W poniedziałek, 24 sierpnia mieszkańcy Chodla i okolic pożegnali śp. kpt. Wiesława Mazurkiewicza ps. „Bystry” - jednego z ostatnich żyjących żołnierzy związanych z oddziałem majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Kapitan zmarł 20 sierpnia, w wieku 91 lat.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele parafialnym w Chodlu. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył i homilię wygłosił ks. kan. Ryszard Jurak. W ostatniej drodze kapitanowi towarzyszyli bliscy, mieszkańcy oraz osoby, dla których przez lata był nie tylko świadkiem historii, ale także jej wyjątkowym opowiadaczem.

Wiesław Mazurkiewicz od najmłodszych lat był związany z działalnością niepodległościową. Jako łącznik pomagał partyzantom i współpracował z oddziałem



Uroczystości pogrzebowe śp. kapitana Wiesława Mazurkiewicza ps. Bystry odbyły się w poniedziałek, 24 sierpnia w Chodlu

majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Jego rodzinny dom w Kolonii Borów był miejscem, w którym wielokrotnie pojawiali się żołnierze podziemia.

Dla mieszkańców Chodla i okolic kpt. Mazurkiewicz był żywą kroniką powojennej historii regionu. Przez lata dzielił się wspomnieniami z czasów partyzanckich, opowiadając o „Zaporczykach”, których znał osobiście, oraz o wydarzeniach, które rozgrywały się w jego rodzinnych stronach.

Jak wspominają parafianie, przez dziesięciolecia można było zobaczyć go również podczas uroczystości kościel-

nych - stojącego przy ołtarzu ze sztandarem w ręku. Ten obraz na długo pozostanie w pamięci mieszkańców.

Śmierć kpt. Wiesława Mazurkiewicza to odejście człowieka, który przez całe życie niósł pamięć o pokoleniu zaangażowanym w walkę o niepodległość. Wraz z nim odchodzi także jeden z bezpośrednich świadków historii środowiska „Zaporczyków” na Lubelszczyźnie.

Kapitan Wiesław Mazurkiewicz ps. „Bystry” miał 91 lat. Zmarł 20 sierpnia.

Agnieszka Gołębiowska



ŚP.
MAZURKI
(1934-2026)

Żołnierz podziemia niepodległościowego, łącznik WiN i jeden z ostatnich świadków działalności zgrupowania mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Urodził się w 1934 roku. Jako nastolatek pomagał partyzantom, przenosząc meldunki i zaopatrując oddziały. Jego rodzinny dom i młyn w Kolonii Borów były miejscem schronienia oraz punktem kontaktowym dla „Zaporczyków”.

Po wojnie pozostał w Kolonii Borów, gdzie prowadził rodzinne gospodarstwo i działalność młynarską. Przez lata angażował się w pielęgnowanie pamięci o żołnierzach podziemia niepodległościowego, uczestniczył w uroczystościach patriotycznych i dzielił się swoimi wspomnieniami z młodszymi pokoleniami. Jego relacje były cennym, bezpośrednim świadectwem powojennej historii Lubelszczyzny.

Przyciągamy klientów zapachem pieczywa prosto z pieca

Jak powstaje chleb w piekarni? Trochę jak w przytulnej domowej kuchni, a trochę jak w ultranowoczesnej fabryce. Ale i tak najważniejsi są ludzie dbający o końcowy efekt.

Przemysław Olszak jest piekarzem, pracuje w piekarni LLS Spółem przy ul. Roztocze w Lublinie już 25 lat. Zna to miejsce od podszewki, a o procesie wypieku smacznego i zdrowego pieczywa wie wszystko. Opowiada, jak powstaje tu chleb na przykładzie ciemnego pieczywa bez drożdży.

Jak za dawnych czasów

- Zaczynamy jak za dawnych czasów, od postawienia żurku - opowiada brygadzysta.

Co wchodzi w jego skład? Mąka, żytnia i woda. A z żurku, gdy ma już właściwą konsystencję, powstaje zakwas.

- Musi stać przez 2-4 godziny w odpowiedniej temperaturze - zaznacza pan Przemysław.

Gdy żurek jest gotowy, następuje jego wymieszanie, w odpowiednich proporcjach, z mąką i dodatkami. Jeśli w recepturze znajduje się dodatek mąki pszennej, wtedy dodawane są także drożdże.

Tak powstaje ciasto. Kolejny etap to ważenie i ręczne obrabianie jego kęsów. Następnie umieszczane są w foremkach. W przypadku bułek, czy przekąsek, w formowaniu pomagają maszyny, a formy nie są potrzebne.

Ciasto, aby urosnąć, musi mieć czas i odpowiednie warunki. Wilgotność i temperaturę zapewniają komory garownicze.

Wracamy do naszego pieczywa, które wyjechało już z komory garowniczej i na razie jest jeszcze wyrośniętym ciastem w foremkach czekającym na umieszczenie w piecu fachowo nazwanym wsadowym.

- To moment na dodatkowe zdobienie - opowiada Elżbieta



Tak powstają cebularze. Na zdjęciu: Renata Wierzejska, Beata Antoń, Justyna Czuchryta

Klempka, dyrektor ds. Operacyjnych LSS Spółem w Lublinie. - Np. makiem, sezamem, słonecznikiem albo kminkiem. Chleb jest jeszcze malowany, po to, aby miał ładną skórkę. To znaczy, że jest zwilżany wodą przy pomocy pędzla.

Gdy pieczywo znajdzie się w środku pieca, jest tam tłoczona także para wodna. Po to, żeby zapewnić odpowiednią wilgotność. Dzięki temu nie następuje zapiekanie i spękanie górnej warstwy skórki, a chleb w piecu jeszcze rośnie, zwiększając objętość.

Z pieca prosto na półki

Jak długo piecze się chleb? To zależy od jego wagi i gatunku. Np. bochenek ważący 600 g spędza w piecu do 40 minut w temperaturze 230 stopni C. Po wyjęciu z pieca i wystygnięciu trafia na sklepowe półki.

W przypadku sklepu LSS Spółem przy ul. Roztocze 12 - od razu z piekarni - jeszcze ciepły. Sklep jest bowiem w tym samym co piekarnia budynku.

- Stali klienci wiedzą, w jakich godzinach dostarczamy ich ulubione wypieki i przychodzą właśnie o tej porze. Przyciągamy ich zapachem świeżego pieczywa prosto z pieca - śmieje się dyrektor Klempka. - Korzystając z krawalnicy, mogą pociąć

pieczywo na kromki. Można też poprosić o odcięcie kawałka o wybranej wielkości. A jego wielkość jest ważna, bo kromka smakuje inaczej, w zależności od rozmiaru kawałka, z którego pochodzi.

W przypadku pozostałych sklepów sieci dostawa następuje niewiele później, Lublin to nie jest przecież rozległe miasto, a sieć ma jeszcze dwie mniejsze piekarnie oraz cukiernię, co ułatwia logistykę.

70 proc. produkcji piekarni trafia do sklepów wcześniej rano, z nocnej zmiany. W ciągu dnia odbywają się dwie dostawy uzupełniające.

Zmieniają się oczekiwania konsumentów

Miesięcznie w piekarni przy ul. Roztocze powstaje na trzy zmiany (poza wakacjami) ponad 40 ton pieczywa. Składa się na to ponad 80 rodzajów pieczywa. Każde ma swoją pieczołowicie przestrzegając recepturę. Pojawiają się też nowości.

- Zmieniają się oczekiwania naszych klientów, zmienia się więc asortyment. Pieczemy zdecydowanie więcej pieczywa ciemnego, razowego, o mniejszej wadze. Bułki są mniejsze, przybywa przekąsek, czyli np. cebularzy,

bagietek czy zapiekanek - wyjaśnia Elżbieta Klempka.

Są też chleby o obniżonej zawartości cukru, fitness, o niskich indeksach glikemicznych, a także podwyższonej zawartości białka. - Oczywiście pieczemy też klasyczny chleb lubelski - dodaje moja rozmówczyni.

Maszyny prosto spod igły

Część czynności jest wciąż wykonywanych w piekarni ręcznie. To np. ważenie i formowanie kęsów niektórych rodzajów ciast. Ale w części prac zastępują człowieka maszyny. Coraz nowocześniejsze.

W lipcu na ul. Roztocze przyjechało urządzenie przypominające skomplikowaną fabryczną taśmę. - Bardzo ułatwia pracę piekarzom - mówi dyrektor Klempka. - W przypadku tradycyjnego formowania kilku rodzajów bułek, zajmuje się tym kilka osób. Tutaj wystarczy włożyć odmierzony kęs do urządzenia, a ono zajmuje się całą resztą.

Ta maszyna ułatwiła pracę piekarzom, ale także odesłała na emeryturę urządzenie do znaczenia kajerek (wycinania na nich charakterystycznego znaku) pochodzące jeszcze z lat 60. ub. wieku. Było wciąż sprawne, pracowało przy ul. Roztocze jeszcze w lipcu.



Ciasto już w formach, obok Przemysław Olszak



Część prac wciąż wykonuje się ręcznie - jak w kuchni. Na zdjęciu Justyna Czuchryta



Elżbieta Klempka, dyrektor ds. Operacyjnych LSS Spółem w Lublinie przy najnowszym piecu

W tym samym miesiącu został tu zainstalowany nowy piec.

- Do tego ultranowoczesnego pieca obrotowego wjeżdża cały wózek z pieczywem - wyjaśnia dyrektor Klempka. - To bardzo duże odciążenie piekarzy, którzy korzystając z tego pieca, nie muszą już

wstawiać pieczywa na blachach ręcznie.

Rzecz jasna pieczywo powstające w działającej od 1989 roku piekarni to wyłącznie prawdziwe wypieki. Nie ma mowy o używaniu półproduktów z głębokiego mrożenia.

Krzysztof Janiśkowski

Lubelska radna chciała pieniędzy od policji za zakucie w kajdanki i zatrzymanie. Sąd zdecydował

Ponad 170 tys. zł domagała się od Komendy Miejskiej Policji w Lublinie za przeprowadzoną wobec niej interwencję jedna z radnych Rady Miasta Lublin. Sąd podjął w tej sprawie prawomocną decyzję.

Chodzi o zdarzenie z lipca 2023 roku i interwencję policji, wezwanej do domu kobiety.

- To czynności podejmowane w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemyśle domowej - pisał portal Jawny Lublin, który szeroko opisywał sprawę.

Jak podaje portal, kobieta została skuta kajdankami i na

kilkadziesiąt godzin trafiła do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych w Lublinie, wszczęto wobec niej procedurę Niebieskiej Karty, którą jakiś czas później zakończono. Ostatecznie prowadzone przeciwko niej postępowanie karne zostało umorzone.

Z ustaleń Jawnego Lublina wynika, że w lipcu 2024 roku radna złożyła zawiadomienie

na interweniujących policjantów w Prokuraturze Rejonowej w Świdniku, w październiku prokurator umorzył śledztwo. Radna złożyła zażalenie, ale Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie je oddalił.

Radna złożyła w Sądzie Okręgowym w Lublinie pozew o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie na

niedługo ponad 171 tys. zł, skierowany wobec Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie.

Wyrok zapadł w maju. Sąd oddalił wniosek radnej. Zdecydowały kwestie formalne - wniosek o zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu zatrzymania należy złożyć w ciągu roku od dnia zwolnienia, tymczasem radna przekroczyła ten termin.

Radna odwołała się od tego rozstrzygnięcia. Sprawę we wtorek, 25 sierpnia, rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Lublinie. Utrzymano w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Decyzja jest prawomocna, a więc radna nie może liczyć na pieniądze od policji.

Dominik Smagała

WSP

W Lublinie pojawi się unikatowa atrakcja turystyczna. Połączy dumne dziedzictwo Unii Lubelskiej ze współczesnością

Już wkrótce tłumy turystów ciągnące do Lublina mogą być jeszcze liczniejsze. Grupa pasjonatów oraz specjalistów z zakresu geodezji postanowiła stworzyć w Lublinie nową, nietypową atrakcję. Już wkrótce w mieście ma się pojawić Honorowy Południk Lubelski, co to takiego i kiedy powstanie?



Planowany przebieg Honorowego Południka Lubelskiego



Księstwa Litewskiego w jedno państwo, oznaczał połączenie 2 państw, 3 narodów, 4 religii, a także 5 języków. Ostatni element nie znajduje się co prawda w samych danych geograficznych, ale proponowana do oznaczenia linia miałaby mierzyć 55 łokci staropolskich (32,8 metra), co wzbogaca przekaz o kolejną symbolikę liczb. Unia była też wydarzeniem, które zespoliło ze sobą kulturę Wschodu i Zachodu, jak półkule Ziemi stykające się na południku zerowym.

Symbol małej ojczyzny już wkrótce

Oprócz Placu Litewskiego i okolic pomnika Unii Lubelskiej południk przecina Krakowskie Przedmieście, u zbiegu z ulicą Stanisława Staszica, co jest dodatkowym symbolem, ponieważ rok 2026 jest właśnie Rokiem Stanisława Staszi-

ca. Pomysłodawcy, do których należą między innymi popularyzator geodezji Dominik Pytlak oraz geodeci z Uniwersytetu Przyrodniczego podkreślają, że to doskonały pretekst do stworzenia niezwyklej atrakcji dla licznie odwiedzających Lublin turystów. Spotykane w innych krajach południki honorowe nie pełnią bowiem żadnej praktycznej funkcji, za to z uwagi na swoją nietypową wartość długości geodezyjnej stają się miejscowymi atrakcjami i unikatowymi symbolami lokalnych ojczyzn. W Polsce takie południki znajdują się już na przykład w Krakowie oraz Zakopanem. W przypadku Lublina akcja promocyjna, mająca doprowadzić do powstania Honorowego Południka Lubelskiego ruszy w środę, 26 sierpnia, o godzinie 16 na Placu Litewskim.

Kamil Dąbski

Geodezyjne ciekawostki

Pomysł na stworzenie w Lublinie honorowego południka i uczynienie z niego atrakcji turystycznej narodził się wśród lubelskich geodetów. Jak zaznaczają organizatorzy, Geodeta Województwa Lubelskiego, Piotr Strojny, zauważył jakiś czas temu, że w centrum

Lublina ukrywa się pewien niezwykły i nieoczywisty obiekt geodezyjny, który warto by było wyeksponować w przestrzeni publicznej. Co prawda nie chodzi tutaj o żaden oficjalny południk, ponieważ nie przebiega przez Lublin żaden południk znaczący, o choćby pełnych stopniach długości

geodezyjnej. Liczby wyznaczające przyszły Honorowy Południk Lubelski ukryte są w głębokiej symbolice historycznej.

Symbol unii sprzed wieków

Południk tworzą wartości geograficzne 22°33'44" E

i przebiega przez ściśle centrum Lublina, zaledwie 133 metry na wschód od Pomnika Unii Lubelskiej. Właśnie do tego dziejowego wydarzenia historycznego odwołują się cyfry zapisane w danych geograficznych. Bowiem Unia Lubelska, czyli akt połączenia Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego

Na rozprawę w charakterze świadka stawiał się ojciec oskarżonego. Odmówił składania zeznań

Oskarżony krzyczał do ratowników z balkonu. Jego zakrwawiony lokator leżał na klatce schodowej

Nietypowe zachowania Krzysztofa N. opisywali podczas ostatniej rozprawy świadkowie, którzy jako jedni z pierwszych stawili się w mieszkaniu przy ul. Melomanów w Lublinie, gdzie rozegrały się dramatyczne sceny ataku na 19-latkę. Oskarżony o usiłowanie zabójstwa 22-latek najpierw pokrzykiwał na ratowników medycznych, potem zachowywał się nietypowo na komisariacie przy policjantach.

Ten brutalny atak omal nie skończył się dla 19-letniego Mateusza C. śmiercią. 6 czerwca ub.r. został zaatakowany, jak dowodzą śledczy, przez 22-letniego obecnie Krzysztofa N., u którego od pewnego czasu nocował. Mężczyźni poznali się niedługo wcześniej.

Śledczy wskazują, że będący pod wpływem substancji psychotropowych Krzysztof N. chwycił za nóż motylkowy i rzucił się na Mateusza C. - zadał swojej ofierze kilkadziesiąt ciosów w głowę, klatkę piersiową,



Samego zainteresowanego, czyli Krzysztofa N., nie doprowadzono na ostatnią rozprawę do sądu z aresztu. Nie było też pokrzywdzonego, u którego atak oskarżonego pozostawił bardzo poważny uszczerbek na zdrowiu

„Ruszcie dupę, bo on się wykrwawił!” - krzyczał oskarżony, rzucając przy tym wulgaryzmami, jak wspominała ratowniczka

plecy, ręce. Poza ranami kłutymi ofiara miała m.in. połamane szczękę i połamane zębra.

Służby ratunkowe wezwał sam Krzysztof N. Mateusz C. przeżył, ale tylko dzięki szybkiej pomocy medycznej. Nastolatka znaleziono na klatce schodowej, pod drzwiami mieszkania wynajmowanego przez oskarżonego.

Krzysztof N. został oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Nie

przyznał się do popełnienia takiego czynu. Sprawę rozstrzyga Sąd Okręgowy w Lublinie.

Ojciec odmówił składania zeznań

Jak wynika z zebranych dowodów, 6 czerwca ub.r. dla rodziców Krzysztofa N. nie był spokojnym dniem. Tuż przed dramatycznymi wydarzenia-

mi, które rozegrały się w wynajmowanym przez Krzysztofa N. mieszkaniu przy ul. Melomanów, mężczyzna rozpętał w mieszkaniu rodziców na lubelskim Czechowie karczemną awanturę - jak wynikało ze zgłoszenia jego matki na numer alarmowy, pobił ojca.

Po awanturze w domu rodziców agresja i frustracja w Krzysztofie N. tylko narastała. Jak ustalili śledczy, 22-latek w ciągu kilkunastu minut przesłał ojcu sześć wiadomości z szantażem: jeśli nie przeleje mu pieniędzy, to ten kogoś zabije. W końcu postanowił spełnić swoje groźby.

Na sierpniową rozprawę w charakterze świadka stawiał się ojciec oskarżonego. Sąd jednak nie miał szansy dowiedzieć się od mężczyzny nowych informacji w tej sprawie, ponieważ ten skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań, przysługującego najbliższemu oskarżonego.

Samego zainteresowanego, czyli Krzysztofa N., nie doprowadzono na ostatnią rozprawę do sądu z aresztu. Nie było też pokrzywdzonego, u którego atak oskarżonego pozostawił bardzo poważny uszczerbek na zdrowiu.

Gdyby nie wezwano służb, pokrzywdzony zapewne by się wykrwawił

Zeznawało za to kilku świadków. M.in. lekarz anestezjolog, która pełniła dyżur tuż po przyjęciu na oddział pokrzywdzonego. Wspominała, że młody mężczyzna był w stanie bezpośredniego zagrożenia życia, miał liczne rany kłute klatki piersiowej, kończyn górnych, obrażenia szyi i twarzy. Wskazała, że u 19-latka dwukrotnie doszło do nagłego zatrzymania krążenia.

O zdarzeniu w sądzie opowiadała też ratowniczka medyczna z karetki, która pierwsza dotarła na miejsce zdarzenia. Ambulans nie mógł szybko podjechać pod blok, bo wjazd blokował szlaban. Medycy musieli więc przejść pewien dystans pieszo. Już z pewnej odległości z balkonu krzyczał do nich Krzysztof N. „Ruszcie dupę, bo on się wykrwawił!” - krzyczał oskarżony, rzucając przy tym wulgaryzmami, jak wspominała ratowniczka.

Świadek pamięta, że Krzysztof N. był wyraźnie pobudzony, „telepał się”.

- Gdyby nie wezwano służb, pokrzywdzony zapewne by się

wykrwawił - stwierdziła ratowniczka medyczna w sądzie.

„Zachowywał się spokojnie. Ale wstał nagle, jakby go odcięło”

Kolejnym świadkiem była policjantka, która tego dnia została wezwana na Melomanów. Niedługo wcześniej wykonywała interwencję w domu rodziców Krzysztofa N., wezwana do domowej awantury, którą rozpętał tam oskarżony. Gdy mundurowi dotarli na miejsce, 21-latek tam nie było. Już na komisariacie była obecna podczas wykonywania czynności z zatrzymanym Krzysztofem N. po krwawej jatce przy ul. Melomanów. Wspominała jego dziwne zachowania.

- Zachowywał się spokojnie, wykonywał polecenia. Ale wstał nagle, jakby go odcięło. Zaczął naśladować pokrzywdzonego. Powiedział: „O, tak robił frajer jeb...” i udawał drgawki. Do tego powiedział: „I co, zajeb... typa?!” - opisywała policjantka.

Kolejna rozprawa pod koniec września. Krzysztofowi N. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

To było wspaniałe wojewódzkie święto plonów!



Laureaci tegorocznego konkursu na najpiękniejszy wieniec tradycyny



Laureaci konkursu na najpiękniejszy wieniec współczesny



I miejsce kategorii powiatowego konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy 2026 zajęły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii. (Na zdjęciu: Ewelina Charatańska, Marzena Fidecka, Renata Krukowska, Anna Krysa)



W kategorii najpiękniejszy wieniec tradycyny I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczy Ziemiańskiej z powiatu kraśnickiego



KS Najpiękniejszy wieniec współczesny z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim

Drugi rok z rzędu Wojewódzkie Dożynki na Lubelszczyźnie zorganizowano w Świdniku. Tym samym miasto samolotów stało się stolicą wojewódzkiego święta plonów, za które hucznie podziękowano wszystkim rolnikom z naszego regionu.

Święto plonów w wydaniu wojewódzkim

To była słoneczna i przede wszystkim radosna niedziela na lotnisku trawiastym w Świdniku, do którego przyjechały delegacje z każdego zakątka naszego województwa. Nie zabrakło również reprezentantów sceny politycznej z m.in. marszałkiem województwa, posłami z woj. lubelskiego oraz europosłanką Martą Wcisło.

Tegoroczne święto plonów rozpoczęło się o godzinie 11. Na czele barwnego korowodu dożynkowego stanęli starostowie dożynek – Karolina Pyda i Karol Raczyński. Również o godzinie 12 rozpoczęła się oficjalna Msza Święta pod przewodnictwem arcybiskupa Stanisława Budzika. Po mszy na scenie pojawili się oficjele. Jako pierwszy głos zabrał marszałek województwa lubelskiego.

- Chciałbym podziękować za odprawioną eucharystię w imieniu tych, którzy ciężko pracują od świtu do nocy. W imieniu nas, którzy konsumują te dary ich ciężkiej pracy – wspominał na wstępie Jarosław Stawiarski. I dodał: - Dziękuję wszystkim wam: drodzy rolnicy, sadownicy, planatorzy z województwa lubelskiego, którzy ciężko pracują każdego dnia, ciężko pracują dla siebie, ale przede wszystkim dla nas.

Na scenie pojawił się również poseł Konfederacji – Bartłomiej Pejo – który pochodzi właśnie ze Świdnika.

- Bardzo dobrze, że rozpoczęliśmy od modlitwy. To piękny znak, że pamiętamy, skąd wyrostamy, a wiara, rodzina i umiłowanie Polski, przez wieki dawały naszym przodkom taką prawdziwą siłę



Na czele barwnego korowodu dożynkowego stanęli starostowie dożynek – Karolina Pyda i Karol Raczyński

do przetrwania najtrudniejszych prób. To niech nim zachowaliśmy swoją tożsamość, kulturę i wolność – przyznał poseł. I dodał: - Wiem, jak ciężka i wymagająca jest wasza praca. To zawód, który nie zna wolnych weekendów czy świąt. Każdy dzień przynosi przecież nowe wyzwania od kaprysów pogody po rosnące koszty produkcji. Dzięki wam Polska jest bezpieczna żywnościowo, a na naszych stołach nie brakuje chleba.

Głos zabrała również europosłanka Koalicji Obywatelskiej z Lubelszczyzny.

- Dzięki wszystkim mieszkańcom wsi na naszych stołach goszczą wszelkie dobra i symbole rolne. Symbolem których dzisiaj na dożynkach jest chleb. Piękny złoty bochen chleba wypieczony z tegorocznych ziaren. Chleb, który w naszej kulturze i tradycji ma szczególne znaczenie. Dziś w wolnej i niepodległej Polsce mamy nowoczesne rolnictwo. Nie zapominajmy, że za każdym bochenkiem chleba stoi praca ludzkich rąk: rolników, sadowników, ogrodników, przed którymi chylę czoła i dziękuję – mówiła Marta Wcisło.

Kolejnym punktem dożynek był obrzęd dożynkowy, dzielenie się chlebem i pobłogosławienie wszystkich przepięknych wieńców dożynkowych, które przyjechały z różnych stron województwa.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wręczenie odznak „Zasłużony dla rolnictwa”.

Najpiękniejsze wieńce tegorocznych dożynek

Głównym punktem każdego dożynek są wyniki konkursu na najpiękniejsze wieńce dożynko-



- Dzięki wszystkim mieszkańcom wsi na naszych stołach goszczą wszelkie dobra i symbole rolne. Symbolem których dzisiaj na dożynkach jest chleb. Piękny złoty bochen chleba wypieczony z tegorocznych ziaren. Chleb, który w naszej kulturze i tradycji ma szczególne znaczenie. Dziś w wolnej i niepodległej Polsce mamy nowoczesne rolnictwo. Nie zapominajmy, że za każdym bochenkiem chleba stoi praca ludzkich rąk: rolników, sadowników, ogrodników, przed którymi chylę czoła i dziękuję – mówiła Marta Wcisło

we. W kategorii powiatowej: wygrał wieniec przygotowany przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii. W kategorii najpiękniejszy wieniec tradycyny I miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczy Ziemiańskiej z powiatu kraśnickiego. Zaś w kategorii najpiękniejszy wieniec współczesny triumfowało Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim.

- Pomysłodawcą naszego wieńca była cała wieś. Chcieliśmy pokazać chleb jako symbol rolnictwa. No i serduszek jako oznaka miłości i oddania rolnikom – przyznaje Ewelina Charatańska.

Prace nad wieńcem trwały około czterech tygodni. Jak się okazuje, w prace zaangażowanych zostało bardzo dużo osób. Nawet dzieci.



Dożynki to świetna okazja do tego, by spróbować lokalnych smakołyków. Nie inaczej było i tym razem. Przy stoisku pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Sarnowianki” z powiatu puławskiego przez cały dzień stały kolejki



- Myślę, że było nas słychać. Był szok i niedowierzanie. Liczyliśmy delikatnie na trzecie miejsce, bo od samego początku dostaliśmy bardzo dużo pochwał. Jak wyczytano trzecie i drugie miejsce to już zrezygnowaliśmy kompletnie. A tu nagle I miejsce. Stąd ten nasz wybuch emocji – nie kryje radości pani Ewelina



- U „Sarnowianek” jak zwykle jest mnóstwo wspaniałości. Mamy przepyszny barszcz chrzanowy, bigos, pyzy z mięsem, soczewicą, pierogi w różnym farszem. Z takiej frekwencji jak dziś jesteśmy bardzo zadowolone – przyznaje Edyta Więckiewicz z KGW „Sarnowianki”

- Nawet zaangażowała się w te prace pani sołtys, którą bardzo serdecznie pozdrawiamy. No i pozdrawiamy panów, którzy skreślali druty oraz Rafała Sokoła, naszego kierowcę – przyznaje z uśmiechem pani Ewelina.

I miejsce w kategorii powiatów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy zdecydowanie zaskoczyło panie z KGW w Struży-Kolonii.

- Myślę, że było nas słychać. Był szok i niedowierzanie. Liczyliśmy delikatnie na trzecie miejsce, bo od samego początku dostaliśmy bardzo dużo pochwał. Jak wyczytano trzecie i drugie miejsce to już zrezygnowaliśmy kompletnie. A tu nagle I miejsce. Stąd ten

nasz wybuch emocji – nie kryje radości Pani Ewelina.

Nagrodą za zajęcie I miejsca jest kwota 3 tys. zł. Na co przeznaczą tę sumę? – Na początku chcemy zrobić jakiś piknik lub ognisko dla osób, które nam pomogły. A to, co zostanie, to chcemy zainwestować w pomysł na wieniec w przyszłym roku – puentuje pani Ewelina.

Lokalni wystawcy zawitali do Świdnika

Dożynki to świetna okazja do tego, by spróbować lokalnych smakołyków. Nie inaczej było i tym razem. Przy stoisku pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Sar-

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec tradycyny

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Rzeczy Ziemiańskiej
II - miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Zagrodach
III miejsce - sołectwo Dębów (powiat bialski) Edyta i Piotr Cenian oraz Agnieszka i Daniel Tarasiuk
Wyróżnienia: Koło Gospodyń Wiejskich w Kamieniu, Koło Gospodyń Wiejskich z Woli Zadybskiej

Wyniki powiatowego konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy 2026

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Struży-Kolonii
II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich Marysieńki z Pilaszkowic
III miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Piaskach Wielkich

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec współczesny

I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Brzezinach w powiecie łęczyńskim
II miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich w Kletni w powiecie ryckim
III miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich Galicjanki z powiatu zamojskiego
Wyróżnienie: Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego z powiatu opolskiego

nowianki” z powiatu puławskiego przez cały dzień stały kolejki.

- U „Sarnowianek” jak zwykle jest mnóstwo wspaniałości. Mamy przepyszny barszcz chrzanowy, bigos, pyzy z mięsem, soczewicą, pierogi w różnym farszem. Z takiej frekwencji jak dziś jesteśmy bardzo zadowolone – przyznaje Edyta Więckiewicz z KGW „Sarnowianki”.

Zwieńczeniem tegorocznych dożynek były koncerty muzycznych gwiazd. Na scenie w Świdniku pojawił się zespół „Daj To Głośniej” i „Brathanki”. Listę uzupełnił Kubańczyk.

Co się wydarzy, jeżeli w najbliższych tygodniach nie dojdzie do przełomu w negocjacjach?

Atmosfera w Azotach coraz bardziej napięta. Ostro na linii związkowcy – zarząd

Spór zbiorowy w puławskich Azotach przybiera na intensywności. Przedstawiciele pracowników nie zamierzają odpuszczać swoich żądań, m.in. podwyżkę o 1500 zł netto miesięcznie do wynagrodzeń. W międzyczasie zarzucają władzom spółki ograniczanie kontaktu z załogą, zawiadamiają inspekcję pracy i grożą kolejnymi, radykalnymi krokami. Grupa Azoty zastrzega: spełnienie wszystkich żądań jest nierealne.

Spór zbiorowy

W połowie lipca związkowcy z Grupy Azoty ogłosili pogotowie strajkowe i weszli w spór zbiorowy z władzami spółki. Oczekują przede wszystkim wzrostu wynagrodzeń o 1500 zł netto dla każdego pracownika od 1 września, obrony praw pracowniczych oraz zmian w kwestiach zarządzania spółką.

W internecie informują o spotkaniach z przedstawicielami zarządu Azotów, do których doszło 29 lipca, 5 sierpnia i 21 sierpnia. Według ich relacji, na żadnym z nich nie osiągnięto porozumienia.

Ograniczenie kontaktu z załogą? Zawiadomienie do inspekcji pracy

Przedstawiciele związków zawodowych twierdzą, że zarząd

Związkowcy z puławskich Azotów
Albo konkretna kasa na stół, albo realizujemy kolejne kroki sporu zbiorowego

Grzegorz Kulik, rzecznik prasowy Grupy Azoty
Obecna sytuacja uniemożliwia spełnienie w tym momencie wszystkich przedstawionych żądań. (...) Koszt wszystkich postulatów to zwiększenie budżetu o ok. 50 proc.

1500 zł netto miesięcznie

- takiej podwyżki wynagrodzeń dla wszystkich pracowników od 1 września br. (z wyrównaniem od 1 czerwca br.) oczekują związki zawodowe. To jedno z kilku żądań

Azotów utrudnia im działalność związkową i bezprawnie ogranicza kontakt z załogą. Chodzi o odmowę udostępnienia radiowęzła, za pośrednictwem którego chcieli przekazać załodze informacje dotyczące trwającego sporu zbiorowego.

- Pracodawca ma obowiązek zapewnić zakładowej organizacji związkowej korzystanie m.in.: z rozgłośni zakładowej w zakresie prezentacji oficjalnych stanowisk organów związkowych. Pracodawca tłumi również inne sposoby komunikacji z Załogą: pomimo naszych prośb nie udostępnił nam stojaka na flagi przed bramą numer 1 - piszą puławscy związkowcy w swoim komunikacie opublikowanym na stronie internetowej.

Informują jednocześnie o złożeniu zawiadomienia do Pań-

stwowej Inspekcji Pracy, w którym oczekują natychmiastowej kontroli w zakładzie, zbadania - ich zdaniem - rażących naruszeń ustawy o związkach zawodowych oraz zawiadomienia właściwych organów państwa o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

- Sprawa ma szczególne znaczenie, ponieważ obecnie prowadzimy z pracodawcą spór zbiorowy. Uważamy, że brak rzetelnych informacji o jego aktualnym przebiegu działa na szkodę pracowników, a w konsekwencji przedsiębiorstwa - czytamy w zawiadomieniu, którego skan udostępniono na stronie NSZZ Solidarność.

Dokument jest opatrzony wieloma pieczętkami organizacji związkowych: NSZZ Solidarność Organizacja Międzyzakładowa,

Związek Zawodowy Kadra-Azoty przy grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy”, Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”, Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Solidność”.

Będzie strajk?

W czwartek, 27 sierpnia NSZZ Solidarność opublikował kolejny komentarz. Związkowcy dali wyraz swojemu oburzeniu. Według zamieszczonej przez nich informacji przełożono termin spotkania zarządu Azotów z przedstawicielami pracowników o tydzień - z 28 sierpnia na 4 września. Jak podkreślili, była to jednostronna decyzja władz przedsiębiorstwa. Chodzi o spotkanie w ramach rokowań w sporze zbiorowym.

- Miały być konkrety, miało być spotkanie w najbliższy piątek 28 sierpnia. Takie były twarde ustalenia, na które przystaliśmy, żeby przyspieszyć negocjacje. Sytuacja finansowa załogi jest zbyt poważna, żeby dłużej to przeciągać. (...) To jest jawne złamanie danego słowa! To potężna kpina z każdego z Was, z ciężko pracujących ludzi, którzy czekają na jakiegokolwiek pozytywne informacje o swoich wypłatach. Chyba nie można tego inaczej nazwać jak pluciem załodze w twarz? - grzmia związkowcy.

Związkowcy ostrzegają przed strajkiem w puławskim zakładzie.

- Albo konkretna kasa na stół, albo realizujemy kolejne

kroki sporu zbiorowego - odgrają się przedstawiciele pracowników.

Pytania do władz spółki

Jak zarząd Grupy Azoty Puławy odnosi się do oskarżeń ze strony puławskich związkowców, zarzucających spółce ograniczanie kontaktu z załogą?

- Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy przewiduje możliwość korzystania z radiowęzła przez organizację związkową, jednak zapis w ocenie pracodawcy dotyczy oficjalnych stanowisk związków zawodowych. W ocenie spółki komunikat, o którym mowa, nie miał takiego charakteru - zaznacza Grzegorz Kulik, rzecznik prasowy Grupy Azoty, w odpowiedzi przesłanej na pytania „Wspólnoty”.

Według informacji przekazanych „Wspólnocie” przez przedstawiciela Grupy Azoty ostatecznie do piątkowego spotkania, 28 sierpnia, doszło.

- 28 sierpnia odbyły się dwa spotkania w zakresie zgłoszonych przez Związki Zawodowe postulatów. Kolejne spotkanie, dotyczące rokowań odbędzie się 4 września - zastrzega Grzegorz Kulik.

Czy władze spółki oceniają żądania związkowców, szczególnie w zakresie podwyżki płac, jako realne do spełnienia w najbliższym okresie?

- Grupa Azoty mierzy się z problemami natury finansowej, wynikającymi z ogromnego zadłużenia powstałego na skutek błędnych decyzji menedżerskich sprzed 2024 roku. Obecna sytuacja uniemożliwia spełnienie w tym momencie wszystkich przedstawionych

żądań. Koszt zgłoszonych żądań w zakresie samej podwyżki wynagrodzeń oznaczałby podwyżkę w samych wynagrodzeniach stałych ponad 34 proc., a koszt wszystkich postulatów, to zwiększenie budżetu o ok. 50 proc. Podczas spotkania 4 września będą kontynuowane rozmowy uwzględniające realne możliwości po stronie pracodawcy - podkreśla rzecznik Grupy Azoty.

Trudna restrukturyzacja kluczowego przedsiębiorstwa

Powstałe w latach 60. puławskie przedsiębiorstwo to jeden z największych i najważniejszych zakładów chemicznych w Polsce oraz kluczowy filar całej krajowej branży nawozowej. Jest istotnym pracodawcą w regionie lubelskim, zatrudniającym tysiące osób.

Puławskie zakłady azotowe znajdują się obecnie w trakcie trudnej restrukturyzacji po dużym kryzysie, m.in. gigantycznych stratach w 2025 roku. Na kondycję puławskiego zakładu wpływa stan całej Grupy Azoty, w skład której wchodzi spółki z m.in. Tarnowa, Polic i Kędzierzyna. Kryzys zaczął się kilka lat temu, wpłynęło na niego kilka czynników: wzrost cen gazu ziemnego, napływ tanich nawozów ze wschodu, koszty polityki klimatycznej czy ogromne długi całej grupy kapitałowej i wynikające z tego wielkie koszty. Pozytywnym było wypracowanie zysku przez puławski zakład w pierwszym kwartale 2026 roku.

Dominik Smagała

Ukradł paczki kurierowi i groził pobiciem. Wpadł dwie godziny później, w domu miał narkotyki

Łęczyńscy policjanci zatrzymali 36-letniego mieszkańca miasta, który ukradł z samochodu kurierskiego kilkanaście przesyłek oraz komputer mobilny, a następnie zagroził pobiciem pracownikowi firmy kurierskiej.

Mężczyzna został ujęty niespełna dwie godziny po zdarzeniu. Usłyszał już zarzuty kradzieży rozbójniczej oraz posiadania znacznych ilości substancji odurzających, a sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu.



Kurier zdążył zrobić zdjęcie oddalającemu się mężczyźnie, co ułatwiło poszukiwania

Do zdarzenia doszło we wtorek około godziny 13 przy jednym z paczkomatów w Łęcznej. Pracownik firmy kurierskiej zaparkował pojazd i rozpoczął umieszczanie przesyłek w skrytkach. W tym czasie podszedł do niego mężczyzna, który wcześniej siedział na ławce. Wykorzystując sytuację, sprawca zabrał z wnętrza busa torbę z kilkunastoma paczkami oraz komputer mobilny o wartości ponad 7000 złotych. Gdy pokrzywdzony próbował udaremnić kradzież, napastnik zaczął mu grozić pobiciem, po czym uciekł z miejscowymi łupami. Kurier zdołał jednak wykonać zdję-

cie uciekającego mężczyzny, co pomogło w dalszych czynnościach.

Błyskawiczna reakcja służb

Zgłoszenie wpłynęło do Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej niezwłocznie po zdarzeniu. Skierowani na miejsce kryminalni przystąpili do poszukiwań. Dzięki analizie zebranych informacji oraz rysopisowi sprawcy niespełna dwie godziny później funkcjonariusze namierzili i zatrzymali 36-latkę na terenie miasta. Podczas przeszukania jego mieszkania policjanci zabezpieczyli

ponad 110 gramów marihuany oraz mefedron, które znajdowały się w reklamówce ukrytej w rękawie kurtki.

Zarzuty i dalszy bieg sprawy

Większość skradzionego mienia udało się odzyskać. Paczki oraz komputer ukryte były pod drewnianymi paletami w pobliżu miejsca kradzieży. O ile przesyłki dotarły do firmy kurierskiej w stanie nienaruszonym, o tyle odzyskane urządzenia elektroniczne nosi ślady uszkodzeń. Zatrzymany został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty kradzie-

ży rozbójniczej oraz posiadania znacznych ilości środków odurzających. Sąd go aresztował na trzy miesiące. Z uwagi na fakt, że mężczyzna dopuścił się czynów w warunkach recydywy, grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 15.

Jak przekazują funkcjonariusze, sprawa jest rozwojowa. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że 36-latek może być odpowiedzialny również za inne przestępstwa, w tym kradzież z włamaniem do budynku gospodarczego oraz uszkodzenie dwóch pojazdów.

Emilia Czukiewska

Dwie zbrodnie w jednej rodzinie

POWIAT LUBARTOWSKI:

Atak kastetem na 93-letnią staruszkę wstrząsnął mieszkańcami Lubartowa, tym bardziej że napastnikiem był jej prawnuk. Pięć lat temu sam stracił matkę z rąk mordercy - ojczyma.

Nie wszyscy ludzie, których spotykamy na osiedlu przy ul. Cichej w Lubartowie, słyszeli o napaści na starszą kobietę, do której doszło w jednym z bloków. A przynajmniej tak twierdzą. Kilka osób wydawało się autentycznie zaskoczonych, że w spokojnym mieście doszło do tak brutalnego przestępstwa.

Atak na staruszkę

20 sierpnia rano 23-letni mężczyzna zadzwonił na numer alarmowy i stwierdził, że zabił babcię. Podał dokładny adres.

Policjanci skierowani na miejsce zastali w mieszkaniu przytomną 93-letnią kobietę z ranami twarzy i głowy. W stanie zagrażającym życiu została przewieziona do szpitala. W mieszkaniu był też 23-letni prawnuk kobiety, przy którym znaleziono zakrwawiony kastet.

Młody mężczyzna natychmiast został obezwładniony i zatrzymany. Badanie alkokatetem wykazało, że był trzeźwy. Od mężczyzny pobrano próbki krwi do dalszych badań laboratoryjnych pod kątem



Paweł B. (na zdj.) został skazany na dożywocie

obecności środków odurzających i substancji psychotropowych - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów. Funkcjonariusze znaleźli także 80 gramów i mefedronu oraz maczetę. Młodemu mężczyźnie Prokuratura Rejonowa w Lubartowie postawiła zarzut usiłowania zabójstwa. Został aresztowany na trzy miesiące.

Gdy pytamy ludzi napotkanych na osiedlu, starszy mężczyzna z pieśkiem przyznaje, że zna mężczyznę zatrzymanego za atak na staruszkę oraz jego brata.

To nie była jakaś chuliganeria, spokojne chłopaki, grzeczne. Ta pani z wnukiem mieszkała tu niedawno, ze dwa lata. Za bardzo z domu nie wychodziła, miała

problemy z nogami - mówi mężczyzna. Przypomina sobie tragedię sprzed pięciu lat.

Tego chłopaka mamę zabił były mąż - dodaje.

Z morderstwem z 2021 r. wiąże sprawę ataku także przechodząca obok kobiety. Nie mieszka na osiedlu, ale o sprawie słyszała.

Matkę tego chłopaka były mąż zabił o tam - mówi i wskazuje na ul. Krzywe Koło. To bardzo blisko Cichej. O tamtej zbrodni informowały szeroko media także ogólnopolskie.

Groził, że zabije. Groźbę spełnił

12 lipca 2021 r. w Lubarto-



Seniorka została pobita kastetem przez prawnuka

wie Anna B. wraz z aktualnym partnerem Marcinem D. szła ulicą Szulca w Lubartowie. Z naprzeciwka szedł Paweł B. ze swoimi znajomymi. Doszło najpierw o sprzeczki, potem do przepychanki. Paweł B. wyciągnął nóż i zaczął nim zadawać ciosy Annie B. w górną część ciała. Marcin D. próbował bronić napadniętej kobiety. Paweł B. dalej zadawał ciosy Annie. Ugodził też Marcina D. w rękę i w głowę, powodując powierzchowne rany. Marcin D. kopnął go w głowę, w końcu udało mu się odebrać nóż napastnikowi. Kiedy Paweł B. odszedł z miejsca ataku.

W wyniku tego ataku Anna

B. zmarła. Osierociła czterech synów.

Paweł B., który zaatakował Annę na ulicy, to jej były mąż. Był skazany za znęcanie się nad rodziną. Za zabójstwo został w 2022 r. skazany na dożywocie. Składał apelację, ale w 2024 r. sąd utrzymał wyrok w mocy.

Zamordowana Anna B. osierociła czwórkę dzieci. Dwóch starszych synów miała z innym partnerem, dwóch młodszych z mężem - swoim zabójcą.

Starsi bracia w niecodzienny sposób uczcili pamięć zamordowanej matki.

Nagrali utwór w stylu rap, w którym żegnają się z tragicz-

nie zmarłą matką. Utwór trafił na YouTube.

Na nagraniu widać, jak dwaj bracia idą ulicą, na której zginęła Anna B. Dochodzą do miejsca, gdzie pała się znicze. Sami dostawiają kolejny, modlą się, czynią znak krzyża.

Film przeplatany jest zdjęciami zamordowanej kobiety z najbliższą rodziną.

- Dziś przepraszam i dziękuję, zmienię się, obiecuję. Nie będę tykał narkotyków, bo mnie bardziej to zdołuje - śpiewali bracia w rapie dla zmarłej matki. Dziś jeden z nich jest podejrzany o usiłowanie zabójstwa.

Marcin Kusyk

14-latka na hulajnodze wjechała w 4-latka. Groźne zdarzenie na puławskim deptaku



Do zdarzenia doszło w rejonie placu zabaw przy ul. Leśnej

Do zdarzenia doszło przed godz. 17 w rejonie placu zabaw przy ul. Leśnej w Puławach. Jak ustaliły policjantki ruchu drogowego skierowane na miejsce, 14-letnia mieszkanka Puław poruszyła się hulajnogą elektryczną z dużą prędkością, w wyniku czego najechała na 4-letniego chłopca jadącego na rowerku biegowym.

Czterolatek znajdował się pod opieką mamy. Na szczęście miał założony kask ochronny.

Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Poli-

cjantki udzieliły uczestnikom zdarzenia niezbędnej pomocy, a ratownicy zbadali zarówno 14-latkę, jak i 4-letniego chłopca. Na szczęście żadne z nich nie wymagało przewiezienia do szpitala.

Podczas czynności funkcjonariuszki ustaliły również, że 14-latka nie ma karty rowerowej i nie miała na głowie kasku ochronnego.

O zachowaniu 14-latki policja powiadomiła Sąd Rejonowy w Puławach, Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Agnieszka Gołębiowska

Puławki: 18-latek aresztowany za zniszczenie 11 aut. Straty przekroczyły 17 tysięcy złotych

Puławki i sprawa zniszczenia 11 samochodów oraz sygnalizatora świetlnego zakończyły się zatrzymaniem 18-latka. Mieszkaniec miasta usłyszał zarzuty dotyczące uszkodzenia mienia o charakterze chuligańskim. Sąd zdecydował już o zastosowaniu wobec niego aresztu.

18-latek podejrzany o uszkodzenie 11 samochodów i sygnalizatora

Do zdarzeń doszło w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia na terenie Puław. Jak ustalił funkcjonariusze, sprawca miał publicznie i bez powodu uszkodzić 11 samochodów osobowych oraz sygnalizator świetlny. Łączną wartość strat oszacowano na ponad 17 tysięcy złotych.

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału Kryminalnego puławskiej komendy. Z ich



Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że mężczyzna umyślnie 11 samochodów osobowych oraz sygnalizator świetlny

ustaleń wynikało, że związek ze zniszczeniami może mieć 18-letni mieszkaniec Puław. Mężczyzna miał ukrywać się na terenie innego województwa. Według ustaleń śledczych zerwał też kontakt z rodziną i pozbył się telefonu.

Zatrzymanie nastąpiło 21 sierpnia, a zarzuty objęły 11 czynów

Mimo tych działań kryminalni ustalili miejsce jego pobytu. Do zatrzymania doszło w piątek, 21 sierpnia. Zebrany materiał

dowodowy pozwolił na przedstawienie 18-latkowi zarzutów popełnienia 11 czynów. Chodzi o uszkodzenie mienia o charakterze chuligańskim. Został aresztowany.

Joanna Niecko

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Dominik Lipiec, Nowy Stręczyn
ur. 22 sierpnia, g. 20.20; 2670 g, 48 cm
rodzice: Magdalena, Grzegorz
rodzeństwo: Sylwester, Martyna, Emilia



Maria Wikiera, Planta
ur. 21 sierpnia, g. 19.51; 2500 g, 51 cm
rodzice: Marta, Piotr
rodzeństwo: Arkadiusz, Aleksandra



Tadeusz Jabłoński, Radzyń Podlaski
ur. 25 sierpnia, g. 10.42; 3190 g, 54 cm
rodzice: Kinga, Paweł
rodzeństwo: Franciszek, Bruno, Dawid



Kinga Marzęda, Nowa Wola
ur. 27 sierpnia, g. 13.37; 3840 g, 57 cm
rodzice: Ania i Marcin
rodzeństwo: Monika



Stanisław Smolarz, Łeczna
ur. 24 sierpnia, g. 11.00; 3260 g, 55 cm
rodzice: Klaudia, Patryk
rodzeństwo: Antoni



Marysia Wolińska, Lubartów
ur. 25 sierpnia, g. 12.13
rodzice: Sylwia, Jakub
rodzeństwo: Wiktor



Karol Flisiak, Kock
ur. 26 sierpnia, g. 11.55; 4110 g, 57 cm
rodzice: Adriana i Przemek
rodzeństwo: Michałinka

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Bruno Przybysz z tatą, Łuków
ur. 25 sierpnia, g. 9.26; 4290 g, 59 cm
rodzice: Łucja, Dominik
rodzeństwo: Kłara



Hania Lisek z tatą, Luszawa
ur. 25 sierpnia, g. 14.34; 3320 g, 54 cm
rodzice: Sylwia, Kamil
rodzeństwo: Zuzia



Jeremi Siudaj-Ostrowski, Radzyń Podlaski
ur. 28 sierpnia, g. 9.15
rodzice: Michał i Kinga



Aleksander Kunczyński z dumnym tatą, Łuków
ur. 26 sierpnia, g. 18.35; 3740 g, 58 cm
rodzice: Emilka i Przemek

Młody kocurek szuka stałego domu

Czarno-biały, około 4-5-miesięczny kocurek przebywający pod opieką Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt wciąż czeka na swoją szansę. Choć zwierzak jest zdrowy, zaszczepiony i garnie się do ludzi, od ponad dwóch miesięcy nikt nie zdecydował się na jego adopcję. Społecznicy apelują do mieszkańców regionu o stworzenie dla niego odpowiedzialnego, bezpiecznego domu.

Problem bezdomności kotów nasila się szczególnie w okresie letnim, kiedy do lokalnych azylów i domów tymczasowych trafia wiele porzuconych lub urodzonych na wolności maluchów. Wśród podopiecznych milejowskiego stowarzyszenia znajduje się młody samiec o czar-



Młody kocurek szuka stałego domu
no-białym umaszczeniu, który już niemal połowę swojego życia mimo młodego wieku spędził w oczekiwaniu na właściciela.

Wolontariusze podkreślają, że zwierzę doskonale odnajduje się w towarzystwie i jest w pełni gotowe do zamieszkania z nową rodziną.

- Ten około 4-5-miesięczny kocurek już od dwóch miesięcy przebywa w naszej kociarni. I mimo że jest cudownym maluchem, wciąż nikt go nie wybrał. To prawdziwy wulkan energii! Uwielbia zabawy, zabawki i szaleństwa z innymi kotami, ale przede wszystkim bardzo potrzebuje kontaktu z człowiekiem. Chce być blisko, bawić się i spędzać czas z opiekunami. Jesteśmy pewne, że jego przyszły opiekun nie będzie się z nim nudził ani przez chwilę, a w zamian dostanie mnóstwo kocięj radości i bezwarunkowej miłości - informują przedstawicielki Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt.

Grzegorz Kuczyński

Chełm: Ryzykowna zabawa trójki nieletnich na torach

Na szlaku kolejowym Zawadówka - Chełm Miasto trzech nieletnich układało kamienie na torach kolejowych.

24 sierpnia dyżurna ruchu posterunku odgałęźnego poinformowała Posterunek Straży Ochrony Kolei w Chełmie o zgłoszeniu od obsługi pociągu relacji Chełm-Swinoujście. Chodziło o trzy nieletnie osoby układające kamienie na torach.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei z Posterunku w Chełmie.

- Mundurowi ujęli trzech chłopców, którzy wcześniej ułożyli kamienie na torach - informuje Komenda Główna Straży Ochrony Kolei. - Dzięki szybkiej reakcji służb przeko-

dy zostały usunięte jeszcze przed przejazdem pociągów. Pozwoliło to wyeliminować bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego i zapobiec potencjalnie niebezpiecznym konsekwencjom.

O zdarzeniu powiadomiono Komendę Miejską Policji w Chełmie oraz rodziców nieletnich. Cała trójka została przekazana pod opiekę swoich opiekunów prawnych.

SOK podkreśla, że układanie jakichkolwiek przedmiotów na torach kolejowych jest skrajnie nieodpowiedzialnym zachowaniem, które może doprowadzić do poważnych wypadków, uszkodzenia taboru oraz zagrożenia życia i zdrowia pasażerów, pracowników kolei i osób postronnych.

Joanna Niecko

Mieszkał tu niemiecki oficer, który zbudował nową drogę na MajdANEK

Chociaż nie ma tutaj Czabytków z dawnych epok, to jednak stanowi bardzo ciekawą część Lublina. Ta dzielnica to nie tylko strefa ekonomiczna i wielka galeria handlowa.

Dla ukochanej żony

Początki dzielnicy Felin łączą się z sąsiednimi Tatarami. Tereny te należały bowiem do wioski Tatarzy, będącej wówczas wsią królewską. Na początku XIX wieku została odkupiona od skarbu Królestwa Polskiego (kongresowego) przez hrabiego Adama Ożarowskiego. Ten utworzył na obszarze Felina oddzielny folwark.

Hrabia sprzedał swój majątek Emanuelowi Grafowi, który to zbudował pałac na sąsiednich Tatarach, natomiast folwarkowi nadał nazwę Felin, na cześć swojej żony Feliksy. To właśnie za czasów Grafów Felin stał się odrębnym od Tatar majątkiem. Wtedy też powstał murowany dworek, będący centrum folwarku.

Siedziba szkoły rolniczej

Po rodzinie Grafów folwark Felin od lat 80. XIX wieku należał do Wandy Brzozowskiej, a w roku 1897 odkupił go lubelski ziemianin Erazm Plewiński. W ramach filantropijnego gestu przekazał on w 1913 r. majątek dworski Lubelskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Zgodnie z jego wolą Towarzystwo miało stworzyć tutaj szkołę rolniczą, wraz z kursami dla miejscowej ludności. Zapewnił sobie jednak możliwość mieszkania we dworze. Dodatkowo ufundował on szkołę rolniczą w Kijanach, która istnieje zresztą do dzisiaj.

Po upadku towarzystwa szkoła w majątku na Felinie upadła także, a folwark przejęty został w 1934 roku przez Izbę Rolniczą, jednak ta sprzedała go w ręce prywatne.

Pamiętki po niemieckim oficerze

W czasie niemieckiej okupacji dworek wraz z całym majątkiem zamieszkiwał oficer, o nazwisku Klaus. Nie wiemy, kim był dokładnie, lecz z pewnością zajmował dość wysoką pozycję wśród okupantów w Lublinie. Założył on w folwarku majątek doświadczalny specjalizujący się w hodowli drobiu i koni, a także rozbudował sam budynek dworu, zapewne dla własnego komfortu.

Rozkazał również zbudować nową drogę dojazdową, pro-



Planowanie zabudowy Felina, lata 80. XX wieku



Zabudowania folwarku w dzielnicy Felin początek XX wieku



Dworek na Felinie pochodzący z XIX wieku

wadzącą z dworku do szosy zamajskiej, włączającą się do niej w okolicy obozu na Majdanku. Można się tylko domyślać, jakie mógł mieć związki z tym ostatnim miejscem. Do dzisiaj istnieje aleja brzozowa zasadzona przed głównym wejściem do dworu za czasów Klausa.

Po wyparciu Niemców w majątku stacjonował przez krótki czas w 1944 r. Polski Sztap Partyzancki, który kierował działaniami partyzantki komunistycznej na terenach jeszcze okupowanych.

W rękach lubelskich uczelni

W roku 1945 folwark przekazany został UMCS, jako siedziba planowanego Wydziału Rolniczego tej uczelni. W roku 1955 Felin przeszedł w ręce Wyższej Szkoły

Rolniczej, która zmieniła później nazwę na Uniwersytet Przyrodniczy. Dawny szlachecki folwark stał się Gospodarstwem Doświadczalnym „Felin”, prowadzącym uprawy rolnicze, sadownicze, a także hodowlę zwierząt.

W latach 70. wyhodowano tutaj nową odmianę kuca, który zyskał nazwę kuca felińskiego. Ta rasa do dzisiaj pozostaje popularna zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Powstanie osiedli mieszkalnych

Powojenne zmiany dotyczyły nie tylko funkcji dawnego folwarku. Od roku 1954 Felin znalazł się w granicach miasta i wkrótce potem powstawać zaczęły pierwsze budynki mieszkalne dla pracowników, znane jako

Stary Felin. Dla studentów zbudowano również dwa akademiki o uroczych nazwach Brodway i Manhattan.

Jednak prawdziwy boom mieszkaniowy ruszył dopiero w latach 80., po powstaniu alei Wincentego Witosa (dawniej 1000-lecia). W roku 1985 utworzono spółdzielnię mieszkaniową, noszącą obecnie nazwę „Felin”, a budowa bloków ruszyła już po zmianie ustroju, w roku 1991.

W ten sposób powstało Osiedle Jagiellońskie, na które składają się nie tylko bloki, ale też budynki użyteczności publicznej - szkoły, sklepy itp. Najstarsze ulice dostały imiona królowej Jadwigi oraz Władysława Jagiełły, a kolejne otrzymywały za patronów innych polskich monarchów. W roku 2009 Felin ofi-

cialnie stał się odrębną dzielnicą z wytyczonymi granicami.

Strefa bardzo specjalna

Współcześnie, oprócz budowy kolejnych osiedli mieszkaniowych (Nowy Felin i Osiedle Europejskie), dzielnica słynie ze Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Rozciąga się ona szeroko od dworku aż po drogę ekspresową i las świdnicki. Jej początki sięgają roku 2006, a w roku 2013 została dodatkowo powiększona.

Zbudowano tam wiele zakładów produkcyjnych, logistycznych itp. Strefa oferuje zwolnienia z podatku dochodowego oraz podatku od nieruchomości, co przyciągać ma do Lublina jak najwięcej inwestorów. Zmieniło to oblicze miasta, ale przede wszystkim samej dzielnicy Felin.

Coraz większy Felin

Obecnie dzielnica szybko zapełnia do tej pory puste tereny nowymi blokami, które powstały w ramach inwestycji deweloperów. Jednocześnie nadal dobrze prosperuje strefa, a studenci Uniwersytetu Przyrodniczego łączą Felin z wielką lubelską wspólnotą studencką.

Warto zaznaczyć, że granice Felina obejmują także jednostkę wojskową na Majdanku oraz poligon. Charakterystycznym budynkiem na terenie dzielnicy jest nowoczesny gmach Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

Na terenie obiektów UP wciąż stoi zabytkowy dworek, który przypomina o najstarszych dziejach Felina.

Kamil Dąbski
WSP

Tajemnica ukryta pod wodami Zalewu Zemborzyckiego

Trudno wyobrazić sobie współczesny Lublin bez Zalewu Zemborzyckiego. Lubelskie sztuczne jezioro skrywa mniej znaną kartę swojej historii, która może zmienić powszechną opinię o tym akwenie.

W następnej części cyklu Kamila Dąbskiego „Nieznane historie Lublina” przyjrzymy się Zalewowi Zemborzyckiemu z innej niż zwykle perspektywy. Prześledzimy losy tego terenu w czasie, zanim jeszcze w ogóle zapadła decyzja o powstaniu zalewu. Zobaczmy też, jakie były kulisy „czynu społecznego”, który był nieodłączną częścią prac przy budowie. I dowiemy się, co skrywają jego wody.

Wieś królewska z majątkiem dworskim

Zemborzyce, na terenie których powstał zalew, mają długą historię sięgającą średniowiecza. Najstarsze zapiski pochodzą z XIV wieku, kiedy to Polską rządził Kazimierz III Wielki. Wieś Zemborzyce była wsią królewską, czyli dochody z niej płynęły do samego władcy.

Od wieków istniał w niej młyn na rzece Bystrzycy oraz liczne karczmy, co przynosiło niemałe zyski. Z biegiem lat we wsi powstał również majątek dworski.

W roku 1790 miał w Zemborzycach nocować generał Tadeusz Kościuszko podczas mających miejsce pod Lublinem manewrów wojskowych. Zgodnie ze wspomnieniami z okresu międzywojennego, majątek znajdował się w miejscu dzisiejszej „Mariny” i składał się z dworu, budynków gospodarczych w tym spichlerza oraz parku z aleją kasztanową, widoczną zresztą do dziś.

W dwudziestoleciu międzywojennym majątek nie był już własnością prywatną, mieścił dwie państwowe instytucje: Ośrodek Szkolenia Rolniczego i Ośrodek Doświadczalny Kółek i Organizacji Rolniczych.



Wypoczynek nad Zalewem Zemborzyckim. Lata 70. XX wieku



Wyznaczanie terenów pod budowę Zalewu Zemborzyckiego, lata 70. XX wieku

Rolnicy byli przeciw

Po zakończeniu drugiej wojny światowej dość szybko pojawił się pomysł utworzenia pod Lublinem zbiornika retencyjnego, który pełnił miał przede wszystkim funkcje przeciwpowodziowe i przy okazji rekreacyjne.

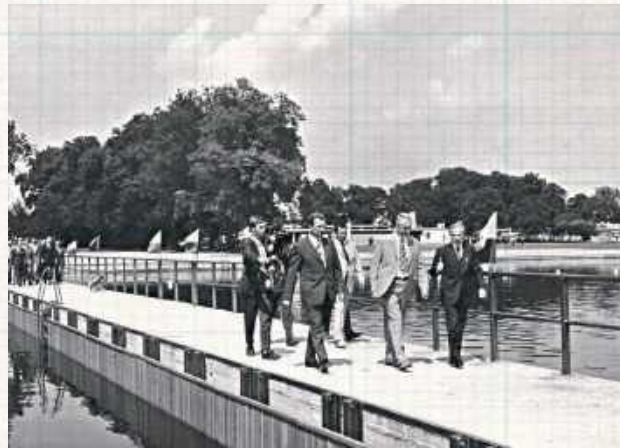
Gdzieś na początku rozmów na ten temat przemknęła idea odtworzenia Wielkiego Stawu Królewskiego pod zamkiem, jednak dość szybko skonkretyzowały się plany powstania zupełnie nowego zbiornika na obrzeżach rozrastającego się miasta.

Rolnicy z Zemborzyca nie byli zachwyceni, kiedy to okazało się, że to właśnie ich łąki nad rzeką mają być zalane w ramach utworzenia nowego jeziora. Ich protesty nic jednak nie zmieniły, a na początku lat 60. ruszyły pierw-

sze przygotowania, połączone z decyzją o lokalizacji zalewu na terenie Zemborzyca.

Niezwykłe odkrycie tuż obok

Dokładnie wtedy, w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłego placu budowy archeolodzy dokonali niezwykłego odkrycia sprzed tysiącleci. Mianowicie w roku 1962 naukowcy z Katedry Archeologii KUL zidentyfikowali i przebadali w pobliskim lesie Dąbrowa kurhany grobowe z epoki brązu, przypisywane kulturze trzcinieckiej. Oznacza to, że grobowce te mają co najmniej 3 tysiące lat, a w ich wnętrzu odkryto fragmenty ceramiki, węgielki drzewne, próchnicę z mikroskopowymi fragmentami zębów ludzkich, ułamki blaszki brązowej oraz wyroby



Uroczyste otwarcie Zalewu Zemborzyckiego przy udziale Edwarda Gierka, 16 lipca 1974 roku

krzemienne.

Pochowano w nich więc prochy ludzi wcześniej skremowanych. Do dzisiaj zachowały się trzy kopce, a czwarty został najprawdopodobniej zniszczony podczas budowy zalewu i dzisiaj znajduje się pod wodą. Tak oto mamy zalew, ale straciłmy część naprawdę starożytnej historii.

Motywująca powódź oraz „ludowy” czyn społeczny

Prace przygotowawcze do kopania zalewu trwały przez całe lata 60., a z pewnością czynnikiem motywującym stanowiła powódź, która nawiedziła Lublin w roku 1964. Okazało się, że zbiornik retencyjny jest naprawdę potrzebny i że nie jest to tylko kwestia wypoczynku Lublinian.

Prace budowlane rozpoczęły się w roku 1970, a prowadziły je Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „Hydrocentrum” oraz Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych nr 2 z Lublina. Początkowo szły powoli, a plan otwarcia zalewu w 1973 roku szybko stał się nierealny.

Wówczas pojawiła się akcja czynu społecznego, czyli dobrowolnej i oddolnej pomocy mieszkańców Lublina przy kopaniu swojego jeziora. Jednak, jak to bywało w PRL, „dobrowolność” była słowem umownym. W rzeczywistości praca zwykłych ludzi była często przymusowa i nieodpłatna. Pracownicy zakładów czy też uczniowie musieli w swoim czasie wolnym przyjść do pracy przy zalewie, ponie-

waż w swojej pracy lub szkole dostali propozycję nie do odrzucenia. W sumie przy powstawaniu zbiornika wodnego udział brało około 40 tysięcy Lublinian.

Przyjechał sam Gierek

Dzięki czynowi społecznemu prace udało się ukończyć z „zaledwie” rocznym opóźnieniem. Uroczyste otwarcie Zalewu Zemborzyckiego nastąpiło 16 lipca 1974 roku, a udział w nim wziął sam pierwszy sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Wizytę komunistycznego przywódcy upamiętniono pamiątkową tablicą. Ulicę biegnącą zaporą czołową zbiornika nazwano natomiast imieniem zmarłego przed otwarciem głównego pomyśłodawcy i rzeczownika budowy zalewu Kazimierza Bryńskiego.

Zalew od samego początku łączył funkcję retencyjną z wypoczynkową. Powstały mola, ośrodki wypoczynkowe, punkty gastronomiczne itp.

Niestety, ze względu na poziom wody, zdecydowano się nie wybierać z dna zalegającego tam tortu. Dlatego woda w zalewie od początku ma niezbyt przyjemny kolor, a dno w wielu miejscach było i jest muliste i nie zachęca do kąpieli. W najcieplejszych okresach kolejnym problemem są sini-

Kto odnowi „lubelskie morze”?

Lubelskie sztuczne jezioro skończyło niedawno 52 lata. Chociaż zbiornik nie przyciąga raczej osób szukających ochłody w wodzie, to jednak jest bardzo popularny wśród żeglarzy, spacerowiczów czy rowerzystów. W ostatnim czasie ruszyła renowacja nabrzeża, jednak największą bolączką jest stan betonowych mol oraz jakości wody.

Od lat trwa dyskusja, o potrzebie spuszczenia wody i wykonania generalnej renowacji zalewu. Sam zbiornik wodny należy jednak do Wód Polskich, podczas gdy teren go otaczający jest pod zarządem miasta Lublin, co nie ułatwia sprawy.

Należy mieć nadzieję, że w najbliższych latach zalew doczeka się wielkiego remontu, który należy mu się po ponad 50 latach istnienia.

Kamil Dąbski

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC II LIGA

Górník pobił Rekord. Łęcznianie zrobili swoje

Piłkarze drugoligowego Górnika mierzyli się w niedzielę przed własną publicznością z Rekordem Bielsko-Biała. Było to starcie dwóch sąsiadujących ze sobą w tabeli zespołów. Zadecydował jeden gol, strzelony przez obrońcę, dla którego było to debiutanckie trafienie w zielono-czarnych barwach.

Przed tym spotkaniem obie ekipy zgromadziły na swoim koncie po siedem punktów, plasując się odpowiednio na 8. i 9. miejscu w stawce.

Za faworyta niedzielnego meczu w Łęcznej mogli uchodzić gospodarze. Ostatnio wywalczyli cenny remis w Nowym Sączu, wcześniej rozbili u siebie Podhale Nowy Targ. W dorobku w spotkaniach domowych mają jeszcze wygraną z KKS-em 1925 Kalisz i derbową porażkę z Avią Świdnik.

Rekord grał w tym sezonie na wyjazdach do starcia z Górnikiem trzy razy - dwukrotnie w lidze i raz w Pucharze Polski.

Za każdym razem przegrywał, kolejno z Lechią Zielona Góra, Sandecją Nowy Sącz i Sokołem Kleczew.

Szybko gospodarze trafili do siatki Rekordu - po dośrodkowaniu z rzutu rożnego od Adama Deji bramkarza przyjezdnych pokonał Jakub Myszor, ale sędzia gola nie uznał. Jego zdaniem piłka opuściła plac gry przy dośrodkowaniu pomocnika zielono-czarnych.

Przed przerwą bliski szczęścia był Hubert Antkowiak, napastnikowi Górnika zabrakło niewiele przy strzale głową, by trafić do siatki Rekordu. Przebojowym dryblingiem popisał się natomiast Bartłomiej Korbecki, który wyłożył piłkę do nabiegającego Deji. Strzał pomocnika Górnika został zablokowany.

W 55. minucie powinno być 1:0, ale dla Rekordu. Po dośrodkowaniu z prawej strony z bliska uderzał Mateusz Tekieli. Zamiast umieścić piłkę w siatce Górnika, nie trafił nawet w światło bramki. W odpowiedzi groźnie zza pola karnego strzelał Korbecki, nieznacznie obok słupka.

Strzelecką niemoc przełamać powinien Antkowiak. Napastnik większość elementów ofensywnej akcji z 65. minuty wykonał



Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Jeszcze długa droga do ideału

- To był energiczny mecz. Dużo było faz przejściowych, dużo sytuacji stworzyliśmy do zdobycia bramki. Ważne, że zespół grał do końca. Zrobiliśmy kilka błędów, będzie sporo materiału do analizy pod względem taktycznym. Jestem zadowolony. Zespół wygląda coraz lepiej pod względem motorycznym i pod względem zgrania, choć jeszcze długa droga do ideału. Cieszy wynik oraz dłuższe fragmenty meczu, w których lepiej gramy.

wzorowo: doszedł do prostopadłej piłki w polu karnym, zwozem oszukał obrońcę i wypracował sobie pozycję strzelecką, uderzył technicznie. Futbolówka trafiła jednak w słupek. Antkowiak próbował jeszcze dobijać, bezskutecznie.

Bardzo ciekawą akcją w 65. minucie skonstruowali Łęcznianie, gdy Grzegorz Rogala rozegrał atak z Antkowiakiem i strzelił zza szesnastki. Piłka trafiła w słupek i wyszła poza boisko.

Jak się ostatecznie okazało, niedzielne zawody w Łęcznej rozstrzygnął jeden gol z koń-

cówki spotkania. Na listę strzelców, po celnym uderzeniu głową, wpisał się obrońca Rafał Kobryń. Było to dla niego debiutanckie trafienie w zielono-czarnych barwach. Dośrodkowywał mu Korbecki.

W efekcie Górnik pokonał Rekord 1:0 i dopisał do swojego dorobku cenne trzy punkty.

Górník Łęczna - Rekord Bielsko-Biała 1:0 (0:0)

Bramka: Kobryń 82'.

Górník: Matysek -

TERAZ CZAS NA PUCHAR

Kolejny mecz „Górników” już w środę, 2 września, gdy Łęcznianie podejmą na swoim terenie pierwszoligową Stal Mielec w STS Pucharze Polski. Start o godz. 17. Faworytem będą przyjezdni, choć podopieczni trenera Damiana Skiby grają na początku tego sezonu w krótką Stal rozegrała dotąd sześć meczów, w których zanotowała dwa zwycięstwa, dwie porażki i dwa remisy

Hołownia, Jaroszyński, Kruk, Myszor (74' Tkacz), Deja, Walski, Quainoo (82' Stadnicki), Janaszek (16' Rogala), Korbecki (82' Świerkot), Antkowiak. **Rekord:** Kaczorowski - Pawłowski, Boczek, Broda, Mazurek (71' Kasprowicz), Ściślak (83' Świderski), Gibiec (71' Wyroba), Ryś (60' Ciućka), Tekieli, Kacprzak, Ceglarsz (70' Klichowicz). **Żółte kartki:** Tekieli. **Sędziował:** Kornel Paszkiewicz (Wrocław).

Dominik Smagała

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI

Avia - Lechia 1:3
Górník - Rekord 1:0
Hutnik - Stal 2:1
Olimpia - Podhale 1:3
Resovia - Sandecja 0:3
Sokół - Chojniczanka 1:1
Śląsk II - Znicz 2:3
Świt - Tychy 1:1
Zawisza - Legia II 4:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	6	13-4	14
2. Zawisza Bydgoszcz	6	12-7	13
3. Znicz Pruszków	6	11-6	13
4. GKS Tychy	6	10-5	12
5. Sandecja Nowy Sącz	6	8-4	11
6. Górník Łęczna	6	10-8	10
7. Lechia Zielona Góra	6	14-8	9
8. Avia Świdnik	6	10-12	9
9. Podhale Nowy Targ	6	11-13	8
10. Olimpia Grudziądz	6	8-11	8
11. Rekord Bielsko-Biała	6	8-8	7
12. Chojniczanka Chojnice	6	6-10	7
13. Legia II Warszawa	6	13-11	6
14. Stal Stalowa Wola	6	9-9	6
15. Śląsk II Wrocław	6	11-12	6
16. Sokół Kleczew	6	7-14	6
17. Resovia	6	4-13	2
18. Świt Szczecin	6	4-14	2

NASTĘPNA KOLEJKA (4-6.09.)

Chojniczanka - Resovia, Tychy - Avia, Lechia - Świt, Legia II - Rekord, Podhale - Sandecja, Sokół - Górník (5.09., g. 13), Stal - Zawisza, Śląsk II - Olimpia, Znicz - Hutnik

dsm

Franek Szumowski w FC Barcelonie! Smyrgała: Jest wzorem do prowadzenia

To ogromny sukces młodego zawodnika i powód do dumy dla całego UKS-u Szczypiorniak Puławy. Franciszek Szumowski, wychowanek puławskiego klubu z rocznika 2011, przeniósł się do Akademii Piłki Ręcznej FC Barcelony. Leworęczny zawodnik będzie kontynuował rozwój w jednym z najbardziej renomowanych klubów sportowych na świecie.

Historia Franka Szumowskiego to kolejny przykład na to, że ciężka praca, talent i odpowiednie prowadzenie mogą otworzyć młodym sportowcom drzwi do wielkiej kariery. Zawodnik swoją przygodę ze Szczypiorniakiem Puławy rozpoczął trzy lata temu. Od początku wyróżniał się umiejętnościami i bardzo szybko robił kolejne kroki w rozwoju.

- Franek bardzo szybko progresował i kwestią czasu było, kiedy ktoś się po niego zgłosi - mówi Błażej Smyrgała, trener Szczypiorniaka Puławy. - Najpierw pojawiła się możliwość przejścia do Wisły Płock, na którą się zdecydował. W między-



Franciszek Szumowski będzie kontynuował rozwój w jednym z najbardziej renomowanych klubów sportowych na świecie

czasie wyjechał jednak na testy do Barcelony, które przeszedł pomyślnie. Ostatecznie, już jako zawodnik z Płocka, zmienił barwy klubowe i trafił do akademii FC Barcelony - dodaje.

Szumowski jest zawodnikiem mogącym występować na pra-

wym skrzydle oraz rozegraniu. Jego największymi atutami są m.in. bardzo dobre wykształcenie techniczne, przegląd pola oraz umiejętność przewidywania wydarzeń na boisku.

- To bardzo świadomy zawodnik, który chce z każdym

ZAWODNIK MA GŁOS



Franciszek Szumowski,
FC Barcelona

Spełniło się jedno z największych marzeń

Zaproszenie do Barcelony było dla mnie ogromnym zaskoczeniem i spełnieniem jednego z największych sportowych ma-

rzeń. Bardzo się cieszę, że dostałem taką szansę, ale wiem też, że czeka mnie dużo pracy. Chcę jak najlepiej wykorzystać ten czas, rozwijać się jako zawodnik i zdobywać nowe doświadczenia. Jestem wdzięczny Wiśle Handball Academy za taką szansę, wszystkim trenerom, którzy do tej pory pomagali mi w mojej sportowej drodze, a także mojej rodzinie, która zawsze mnie wspiera. Jesteśmy już po pierwszych treningach. Zostaliśmy tutaj bardzo miło przyjęci, a ja powoli poznaję nowych trenerów, kolegów z drużyny i sposób pracy w klubie. Pierwsze wrażenia są bardzo pozytywne i cieszę się, że zaczynam ten nowy etap.

treningiem podnosić swoje umiejętności. Jest wzorem do prowadzenia. Ma świetny przegląd pola i antycypację na najwyższym poziomie. Do tego dochodzi znakomita praca nadgarstka. Można powiedzieć, że ma nadgarstek jak Uwe Gensheimer - podkreśla Smyrgała.

Dla Szczypiorniaka Puławy transfer młodego zawodnika do Barcelony jest wyjątkowym wydarzeniem. Klub, który pracuje z grupą około 80 zawodników i zawodniczek, może pochwalić się coraz większą liczbą wychowanków trafiających do renomowanych ośrodków szkoleniowych.

- Oczywiście jest to niesamowite wyróżnienie dla naszego małego klubu. Mając około 80 zawodników i zawodniczek, już trzy osoby dostały się do kieleckiego SMS-u, a teraz wydarzyła się taka bomba - mówi trener puławskiego klubu.

Smyrgała podkreśla jednak, że za sukcesami młodych zawodników przede wszystkim stoją ich własna praca i determinacja. - Osobiście czuję ogromną satysfakcję, że nasza praca przynosi efekty. Ale tak naprawdę to ci chłopcy zapracowali na to swoją ciężką pracą i zaufaniem. My tylko poka-

- To bardzo świadomy zawodnik, który chce z każdym treningiem podnosić swoje umiejętności. Jest wzorem do prowadzenia. Ma świetny przegląd pola i antycypację na najwyższym poziomie. Do tego dochodzi znakomita praca nadgarstka. Można powiedzieć, że ma nadgarstek jak Uwe Gensheimer - podkreśla Smyrgała

zujemy im ścieżki i mówimy, gdzie mogą zająć, wybierając odpowiednie drogi - zaznacza trener Szczypiorniaka.

Przejście Franciszka Szumowskiego do akademii FC Barcelony to nie tylko wielkie wyróżnienie dla samego zawodnika, ale również ważny moment w historii puławskiego klubu. Dla młodych szczypiornistów trenujących w Szczypiorniaku może być natomiast kolejnym dowodem na to, że droga z Puław może prowadzić do największych europejskich klubów.

mp
WSP

Czekały na to 17 lat. Sukces Lublinianek

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin udanie rozpoczęły sezon 2026/27. W pierwszym meczu o stawkę biało-zielone wyszły zwycięsko z rywalizacji o Superpuchar Polski z KGHM Zagłębiem Lubin. Emocji nie brakowało.

Aktualne wicemistrzyni kraju przystępowały do walki o Superpuchar drugi rok z rzędu. 12 miesięcy wcześniej podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego uległy w łódzkiej Atlas Arenie odwiecznym rywalkom 24:30. Tym razem do starcia o pierwsze trofeum w sezonie również doszło w Łodzi.

Przypomnijmy, że po zakończeniu poprzedniego sezonu w zespole PGE MKS El-Volt doszło do wielu zmian. Z klubem pożegnało się bowiem osiem szczypiornistek, a Julia Owczaruk została wypożyczona do beniaminka z Radomia. Nowe



Wielka radość z trofeum i wygranej nad odwiecznymi rywalkami

twarze w szeregach aktualnych wicemistrzyń Polski to rozgrywające Sarah Dalsgaard Paulsen, Jhennifer Rosa Lopes Dos Santos oraz Oliwia Domagalska, skrzydłowa Emilia Kowalik, obrotowa Natalia Pankowska i bramkarka Nina Smelcerz. Ponadto po pięciu latach nieobecności do klubu powróciła doświadczona Dagmara Nocuń.

Przebudowany zespół z Lublina nie rozpoczął dobrze potyczki

superpucharowej. W początkowych fragmentach spotkania rywalki z Dolnego Śląska zbudowały bowiem dwubramkową przewagę, którą utrzymały przez pierwszy kwadrans. Później jednak biało-zielone zaczęły prezentować wyższą skuteczność zarówno w ataku, jak i obronie, dzięki czemu odrobiły straty z nawiązką i na przerwie schodziły, prowadząc 14:10.

Po zmianie stron przeciwniczki

były w stanie zbliżyć się do PGE MKS-u na dystans bramki, ale nie odzyskały prowadzenia nawet na chwilę. Ekipa trenera Tetelewskiego broniła się w umiejętny sposób i długo wytrzymywała próbę nerwów, pomimo tego, że wynik w końcówce drugiej połowy był na styku. Gdy na minutę przed ostatnią syreną lubelski zespół miał dwa gole zaliczki, wydawało się, że Superpuchar pojedzie do Lublina. Finisz re-

gulaminowego czasu gry należał jednak do Zagłębia, które zdołało doprowadzić do remisu, a tym samym rzutów karnych.

Utrata prowadzenia nie wpłynęła jednak demotuwująco na PGE MKS. To szczypiornistki w zielono-czarnych strojach były skuteczniejsze z siódmego metra i dzięki temu triumfowały. MVP meczu wybrano najsukuteczniejszą na parkiecie Sarah Paulsen. Dla Lublinianek było

to pierwsze zwycięstwo w Superpucharze Polski od reaktywacji tych rozgrywek w 2024 roku. Poprzednio biało-zielone cieszyły się z tego trofeum w 2009 roku w Nowym Sączu.

– Tak ciężko pracowaliśmy na ten sukces w tym roku, ale także w poprzednich, że naprawdę wyśmienicie on smakuje. Mamy jednak jeszcze w tym sezonie wiele do zdobycia. Czekałyśmy na to dosyć długo i wywalczyłyśmy trofeum po dużych emocjach, co dodatkowo cieszy – mówiła skrzydłowa Daria Monkielewicz.

Następny mecz czeka Lublinianki już we wtorek, 1 września. Wówczas Aleksandra Rosiak i spółka zmierzą się na wyjeździe z beniaminkiem Lotto Superligi kobiet, ELMAS-KPS APR Radom. Początek tej konfrontacji zaplanowano na godzinę 20:15. Transmisja na antenie Polsatu Sport 2 oraz w usłudze Polsat Box Go.

Karol Kurzępa

Porażka Motoru po kiepskim meczu. W tabeli jest coraz gorzej

Słabe i mało atrakcyjne dla oka spotkanie piłkarskie oglądali w sobotę kibice na Motor Lublin Arenie. Zawodnicy Mariusza Misiury ulegli Piastowi Gliwice.

W sobotę na Motor Lublin Arenie spotkały się zespoły, które w tym sezonie zapisały na koncie po jednym zwycięstwie i sąsiadowały ze sobą w ligowej tabeli. Trudno było

wskazać faworytów, ale spodziewać się można było, że przed własną publicznością solidniejsi będą „Motorowcy”.

Pierwsza część gry była jednak dość wyrównana i kibice nie zobaczyli nawet celnego strzału zapisanego do statystyk. Co prawda Motor nawet trafił do siatki, ale sędziowie dopatrzili się faulu Karola Czubaka na jednym z defensorów i ekspresowo odwołali trafienie. Na przerwie oba zespoły schodziły więc przy bezbramkowym remisie i raczej nie po-

rwwały zebranych na stadionie fanów.

Tuż po zmianie stron głowa próbował Czubak, ale jego uderzenie poszybowało nad poprzeczką. Później oba zespoły miały kilka szans, a najlepszą goście. W 70. minucie Gasper Tratnik musiał bronić strzał z bliska Ivana Limy, a chwilę później ten sam zawodnik Piasta obył poprzeczkę po dobitce. Golekier nie popisał się jednak przy rzucie różnym kilkadziesiąt sekund później.

Po strzale Jakuba Czerwiń-

skiego Słowak odbił piłkę przed siebie, a wybić jej nie zdołał Bartosz Bereszyński. Po jego kontakcie przypadkowy strzał oddał Juande i chociaż trafił w Tratnika, to piłka i tak wpadła do bramki. Goście prowadzili więc 1:0.

Po stracie gola żółto-biało-niebiescy rzucili do gonienia wyniku i w 85. minucie gry mieli znakomitą szansę na wyrównanie. Bramkarz przyjezdnych popisał się jednak skuteczną interwencją po strzale z dystansu Fabio Ronaldo,

a ponowne wstrzelenie piłki przez Mateusza Łęgowskiego minęło bramkę o kilkadziesiąt centymetrów. Pogoń zakończyła się jednak tym, że jeszcze w doliczonym czasie gry goście poszli z kontratakiem, błąd w wybiu piłki popełnił Pascal Meyer, a Szczepan Mucha wpakował piłkę do siatki na 2:0.

Po sześciu kolejkach Motor ma więc na koncie zaledwie pięć punktów na koncie i w tabeli krajowej elity plasuje się tuż nad strefą spadkową.

Motor Lublin - Piast Gliwice
0:2 (0:0)

Bramki: Juande Rivas 78, Szczepan Mucha 90

Motor: Tratnik - Santos (72 Lukoszek), Bereszyński, Bartoś, 24. Luberecki, Ndiaye, Meyer, Simon (62 Łęgowski), Rodrigues (82 Haxha), Aiko (62 Ronaldo), Czubak

Kacper Ciuksza

Legenda zakończyła karierę

Po występie w mistrzostwach Europy w Laval we wspinaczce sportowej na czas, Aleksandra Mirosław po raz ostatni w karierze zawodowej atletki stała na podium. Impreza we Francji była dla niej pożegnaniem z ukochaną dyscypliną.

Największym sukcesem w karierze Mirosław jest zdobyty w 2024 roku złoty medal olimpijski w Paryżu. Ta rodowita Lublinianka ma na koncie także trzy mistrzostwa świata wywalczone w 2018, 2019 i 2025 roku oraz dwa tytuły mistrzyni Europy (2019 i 2022). 32-latką zapowiedziała w lutym, że tego-

roczny sezon będzie ostatnim w jej karierze. – Od dłuższego czasu wiedziałam, jak chciałabym się pożegnać ze światem sportu w tej roli. Na szczycie. Na swoich warunkach – przyznała w nagraniu, które umieściła w mediach społecznościowych.

Wiemy już, że 32-latką zakończyła karierę z brązowym medalem mistrzostw Europy. Reprezentantka KW Kottłownia Lublin musiała uznać wyższość Beatrice Colli z Włoch, która triumfowała w zawodach oraz startującą pod neutralną flagą Elizawety Iwanowej. By zdobyć brąz, Mirosław musiała pokonać rodaczkę, Aleksandrę Kałucką. Po ostatnim biegu Lublinianka nie kryła wzruszenia i otrzymała od zgromadzonych w Laval kibiców gromkie brawa.

Mirosław zasugerowała zimą, że po zakończeniu kariery zostanie przy sporcie, ale nie zdradziła jeszcze w jakiej roli. 11-krotna rekordzistka globu twierdzi, że będzie realizować się na wielu innych płaszczyznach. – To była ogromna przyjemność rywalizować przez ostatnie 17 lat. Było wiele wzlotów i upadków, czasami prawdziwy rollercoaster, ale niczego nie żałuję i dla mnie to jest najważniejsze. Nie zmieniłabym ani jednej rzeczy, która wydarzyła się po drodze. Miałam jedno marzenie - zakończyć karierę dobrym biegiem i zwycięskim wyścigiem. I zrobiłam to – napisała Lublinianka.

Karol Kurzępa

Żużlowcy na podium

Za nami wielkie święto czarnego sportu na stadionie PGE Narodowym. W stolicy naszego kraju odbył się Finał Drużynowego Pucharu Świata. W zawodach wzięli udział zawodnicy lubelskich „Koziołków”.

W barwach reprezentacji Polski wystąpili Kacper Woryna oraz Bartosz Zmarzlik. I trzeba przyznać, że byli najjaśniejszymi punktami zespołu biało-czerwonych, zdobywając największą liczbę punktów w szeregach naszego zespołu narodowego. Zawiedli natomiast pozostali żużlowcy w składzie ekipy trenera Stanisława Chomskiego. Ostatecznie kadra wywalczyła brązowe medale. Po Drużynowy Puchar Świata sięgnęli Australijczycy, a srebro przypadło Danii. Poza podium zmagania zakończyli Brytyjczycy.



Od lewej: Janowski, Kubera, Zmarzlik, Woryna, trener Chomski

Polacy przystępowali do imprezy jako obrońcy tytułu. Biało-czerwoni nie zdołali jednak sięgnąć po 15. w historii złoto i zostać najlepszą drużyną globu. Zawody w Warszawie nie należy do szczególnie pasjonujących. Sporo emocji zapewnił wszystkim widzom 13. bieg, w którym ze świetnej strony pokazał się Woryna. Pozostałe gonitwy były w większości dość przewidywalne.

Australia wygrała, zdobywając 38 punktów. Jason Doyle i Ryan

Douglas wywalczyli po 10 oczek, Brady Kurtz 11, a Max Fricke siedem. Duńczycy zapisali na koncie 30 pkt. Po 12 z nich sięgnął Mikkel Michelsen. Po pięć dołożyli Leon Madsen i Michael Jepsen Jensen, a osiem zgarnął Anders Thomsen. Polacy zdobyli 29 pkt, z czego aż 11 wywalczył Zmarzlik, a dziewięć Woryna. Patryk Dudek dorzucił pięć oczek, a Dominik Kubera i Maciej Janowski tylko po dwa.

Karol Kurzępa

15 goli Lewartu!

Znamy wyniki niemal wszystkich spotkań w III rundzie Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Najwyższe zwycięstwo zanotowali gracze Lewartu Lubartów, którzy zdobyli aż 15 goli w spotkaniu z Ludwiniakiem Ludwin. W tylko jednym spotkaniu o awansie do kolejnej fazy decydowały rzuty karne. Tęcza Kraśnik wygrała 3:1 z Hetmanem Gołęb.

Małą niespodziankę sprawiła Cisowianka Drzewce, pokonując 2:1 wyżej notowany Ruch Ryki. Z kolei w starciu dwóch czwartoligowców Tur Milejów wygrał 3:0 w Lublinie z Lublinianką.

WYNIKI III RUNDY

Cisowianka Drzewce - Ruch Ryki 2:1
POM Iskra Piotrowice - Powiślak Końskowola 1:5
Ludwiniak Ludwin - Lewart Lubartów 0:15
Sygnał Lublin - Avia II Świdnik 0:2
Cisy Nałęczów - Polesie Kock 3:2
KS Nasutów - Janowianka Janów Lubelski 0:5
Orion Niedrzewica Duża - Górnik II Łęczna 2:5
Tajfun Ostrów Lubelski - Granit Bychawa 0:4
Lublinianka Lublin - Tur Milejów 0:3
Tęcza Kraśnik - Hetman Gołęb 1:1, k. 3:1
Sokół Konopnica - Opolanin Opole Lubelskie 1:4
Stal Poniatowa - Świdniczanka Świdnik 1:4
KS Uniszowice - Piskovia Piski - przeł.

mp

Lewart Lubartów lepszy od Janowianki. Emocje do ostatnich minut

Lewart Lubartów odniósł kolejne zwycięstwo na własnym stadionie. Gospodarze pokonali Janowiankę Janów Lubelski 3:1, choć o losach spotkania przesądziła dopiero końcówka. Bramki dla Lewartu zdobyli Arkadiusz Bednarczyk, Wiktor Szymona oraz Karol Kalita.

Od początku spotkania gospodarze starali się narzucić rywalom swój styl gry. Pierwszą groźniejszą akcją przeprowadzili już w 6. minucie, kiedy Ernest Skrzyński oddał celny strzał, jednak piłkę bez problemu złapał Patryk Rojek. Chwilę później po rajdzie prawą stroną Dorian Paluch zagrał do Skrzyńskiego, który szukał w polu karnym Krystiana Żelisko. Obrońcy Janowianki zdołali jednak zażegnać niebezpieczeństwo.

Goście odpowiedzieli w 13. i 14. minucie. Najpierw Michał Mistrzyk, a następnie Michał Koźlik próbowali zaskoczyć Damiana Podleśnego uderzeniami z dystansu. Oba strzały nie znalazły jednak drogi do bramki. W kolejnych minutach Lewart miał przewagę i stwarzał kolejne okazje. W 29. minucie po akcji Miłosa Packa i Doriany Palucha przed szansą stanął Arkadiusz Bednarczyk,



Piłkarze Lewartu wygrali 3:1 z Janowianką Janów Lubelski, zaś w Pucharze Polski wbili aż 15 goli Ludwiniakowi Ludwin (fot. Bartosz Gorzel)

ale jego mocne uderzenie świetnie obronił Rojek. Kilka minut później bramkarz Janowianki ponownie musiał interweniować po strzale Aleksa Aftyki.

Końcówka pierwszej połowy przyniosła jeszcze większe emocje. W doliczonym czasie gry dwukrotnie blisko zdobycia bramki był Lewart. Najpierw po dośrodkowaniu Palucha zablokowany został strzał Mateusza Kompanickiego, a chwilę później po głowce Krystiana Żelisko Rojek odbił piłkę, którą niemal z linii bramkowej wybił Kacper Piskorski. Do przerwy utrzymał się bezbramkowy remis.

Po zmianie stron Janowianka dwukrotnie zagroziła po stałych fragmentach gry, ale zarówno Michał Koźlik, jak i Mikołaj Kosior niecelnie uderzali z powietrza. W 60. minucie Lewart w końcu dopiął swego. Po mocnym wrzu-

cie z autu Ernesta Skrzyńskiego w pole karne rywali o piłkę powalczył Jakub Jabłoński. Futbolówka trafiła pod nogi Arkadiusza Bednarczyka, który efektywnym strzałem z powietrza pokonał Rojka i dał gospodarzom prowadzenie.

Radość Lewartu trwała jednak zaledwie dwie minuty. W 62. minucie Diego Marotto dośrodkował w pole karne, a Wiktor Stępniewski strzałem z pierwszej piłki doprowadził do wyrównania. Gospodarze nie zamierzali jednak rezygnować z walki o trzy punkty. W 75. minucie potężny strzał Ernesta Skrzyńskiego obronił Rojek, a dobitka Wiktora Denki była niecelna. Lewart naciśkał także w kolejnych minutach, ale długo brakowało skutecznego wykończenia.

Przełom nastąpił w doliczonym czasie gry. W 92. minucie Karol Kalita posłał

świetne prostopadłe podanie w pole karne, a Wiktor Szymona zachował zimną krew i zdobył swoją pierwszą bramkę w IV lidze lubelskiej, ponownie wyprowadzając Lewart na prowadzenie.

Janowianka próbowała jeszcze odpowiedzieć, ale zamiast wyrównania straciła trzecią bramkę. Po rzucie wolnym piłkę głową wybił Ernest Skrzyński, a Miłosz Pacek ruszył z kontrą. Następnie zagrał do Karola Kality, który efektywnym, precyzyjnym strzałem po ziemi ustalił wynik spotkania na 3:1.

Lewart Lubartów - Janowianka Janów Lubelski 3:1 (0:0)

Bramki: Bednarczyk 60', Szymona 90+2', Kalita 90+4' - Stępniewski 62'.

Lewart: Podleśny - Pacek, Niewęglowski, Marciniak (46' Piekarski), Jabłoński (75' Szymona), Aftyka (56' Najda), Paluch (84' Kalita), Skrzyński, Bednarczyk, Kompanicki, Żelisko (56' Denka).

Janowianka: Rojek - Piskorski, Łuczkowski, Koźlik, Sypień, Stępniewski (79' Sikora), Dacko (82' Philipe), Mistrzyk, Strug (61' Marotto), Piechniak (70' Etana), Kosior.

Żółte kartki: Żelisko, Paluch, Kompanicki, Bonin (trener) - Mistrzyk.

mp

IV LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Lublinianka - Ruch 3:2
Avia II - Orleńka Ł. 6:0
Granit - Bug 4:3
Victoria - Tomasovia 1:2
Orleńka R. - Tur 1:0
Powiślak - Świdniczanka 2:2
Lewart - Janowianka 3:1
Górnik II - Łada 0:6

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lublinianka Lublin	4	12	17:5
2	Łada Biłgoraj	4	9	14:6
3	Avia II Świdnik	3	9	13:0
4	Orleńka Radzyń Podl.	4	9	6:4
5	Tomasovia Tom. Lub.	4	7	7:6
6	Granit Bychawa	4	7	7:5
7	Lewart Lubartów	4	6	10:12
8	Victoria Łukowa	4	5	5:5
9	Powiślak Końskowola	4	5	13:16
10	Tur Milejów	4	4	6:4
11	Bug Hanna	4	4	9:14
12	Ruch Ryki	4	3	8:10
13	Orleńka Łuków	4	3	4:14
14	Janowianka Janów Lub.	4	2	7:10
15	Świdniczanka Świdnik	4	2	4:8
16	Górnik II Łęczna	3	0	0:11

NASTĘPNE KOLEJKI

(05.09., godz. 15:00): Janowianka - Górnik II, Świdniczanka - Lewart, (06.09., godz. 17:00): Tur - Powiślak, Lublinianka - Avia II, Łada - Ruch, Tomasovia - Orleńka R., Bug - Victoria, Orleńka Ł., - Granit. (12/13.09): Ruch - Janowianka, Lublinianka - Łada, Górnik II - Świdniczanka, Lewart - Tur, Powiślak - Tomasovia, Orleńka R. - Bug, Victoria - Orleńka, Avia II - Granit.

mp

Krzysztof Goluch w reprezentacji! A kiedyś nie chciał stanąć do bramki

Krzysztof Goluch od początku swojej przygody z piłką ręczną był zawodnikiem wyróżniającym się na tle rówieśników. Wychowankę Szczępiornia Puławskiego od najmłodszych lat imponował ponadprzeciętnymi warunkami fizycznymi, a także charakterem i charyzmą. Co ciekawe, początkowo wcale nie było jednak oczywiste, że swoją przyszłość zwiąże z pozycją bramkarza.

- Na samym początku mieliśmy problem ze znalezieniem dla niego odpowiedniej pozycji. Krzysztof nie bardzo chciał stanąć na bramce - wspomina Błażej Smyrgała



- Na samym początku mieliśmy problem ze znalezieniem dla niego odpowiedniej pozycji. Krzysztof nie bardzo chciał stanąć na bramce - wspomina Błażej Smyrgała

Błażej Smyrgała.

Bywały spotkania, w których Goluch pierwszą połowę spędzał między słupkami, by po przerwie pojawić się na lewym

rozebraniu i... zdobyć sześć bramek. Z perspektywy czasu można jednak powiedzieć, że decyzja o postawieniu na niego w bramce okazała się trafiona.

Choć, jak z uśmiechem przyznaje szkoleniowiec, zawodnik mógł zostać do tego wyboru „ciut przymuszony”.

Jednym z najważniejszych momentów w dotychczasowej karierze młodego bramkarza były Mistrzostwa Polski Młodzików. Goluch był wówczas prawdziwą zaporą nie do przejścia i odegrał istotną rolę w sukcesie zespołu, który zakończył rywalizację na 7-8 miejscu w Polsce.

Kontuzja, rehabilitacja i szybki powrót

Kolejnym krokiem w rozwoju Krzysztofa była nauka w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Kielcach. Niestety, już podczas przygotowań do sezonu młody zawodnik doznał

poważnej kontuzji więzadeł krzyżowych, która wykluczyła go z gry i wymagała przeprowadzenia zabiegu. Był to trudny moment, ale dzięki bardzo dobrej opiece, jaką został otoczony w Kielcach, oraz ogromnej pracy włożonej w rehabilitację, Goluch zdołał wrócić na boisko już w czerwcu.

Tak szybki powrót był możliwy przede wszystkim dzięki jego determinacji, systematyczności i konsekwentnej pracy. Dla młodego sportowca była to również cenna lekcja cierpliwości i pokonywania przeciwności.

Nie tylko talent, ale przede wszystkim charakter

Krzysztof Goluch to nie tylko utalentowany bramkarz. Prywat-

nie jest bardzo sympatycznym i skromnym chłopakiem, którego pozytywne nastawienie sprawia, że chce się z nim pracować. - To jeden z tych zawodników, na których widok od razu się uśmiechasz i masz ochotę pracować - podkreśla Smyrgała.

Pozostaje trzymać kciuki za jego dalszy rozwój i kolejne sukcesy. Być może przed młodym bramkarzem jeszcze wiele ważnych sportowych momentów.

Kadra czeka!

Goluch otrzymał powołanie na zgrupowanie szkoleniowe kadry narodowej juniorów młodszych, które odbędzie się w dniach 6-13.09 w Szczepku.

mp
PUL

Szymon Bochenkiewicz w Motorze Lublin!



Szymon Bochenkiewicz jako młody zawodnik Wisłki na rękach gracza Wisły Ednilsona Furtado. Z prawej podczas debiutu w barwach Motoru

Szymon Bochenkiewicz to jeden z młodych piłkarzy z Puław, którzy w ostatnich latach konsekwentnie pracują na swoją sportową przyszłość.

14-letni zawodnik przeszedł już przez kilka klubów i akademii, zdobywając doświadczenie pod okiem kolejnych trenerów. Dziś jego kariera nabiera tempa, ponieważ Bochenkiewicz został zawodnikiem Motoru Lublin, gdzie występuje w zespole U-15.

Swoją piłkarską przygodę rozpoczął w 2017 roku. Wówczas trafił do UKS-u Wisłki Puławy, gdzie rozwijał swoje umiejętności pod okiem Mirosława Banaszka i Janusza Rybaka. To właśnie tam stawiał pierwsze kroki w zorganizowanej piłce i uczył się podstaw,

które w kolejnych latach pozwoliły mu rywalizować na coraz wyższym poziomie.

W 2019 roku Bochenkiewicz przeniósł się do Puławiaka Puławy. W klubie pracował z Bernardem Bojkiem, szlifując swoje piłkarskie umiejętności i zdobywając kolejne doświadczenia meczowe. Po dwóch latach przyszedł czas na następny etap. Zawodnik dołączył do Wisły Puławy. W barwach tego klubu występował do 2025 roku, pracując między innymi pod kierunkiem Jacka Magnuszewskiego, a później Damiana Dzido.

Dobre występy nie pozostawały bez uwagi. Bochenkiewicz otrzymywał powołania do reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, co było kolejnym potwierdzeniem jego możliwości i potencjału. Ostatni sezon przed przeprowadzką do Lublina spędził w Akademii Piłkarskiej Perłki Puławy.

W międzyczasie młody piłkarz miał również okazję sprawdzić się podczas testów w innych klubach. Przebywał między innymi w Delcie Warszawa oraz Motorze Lublin. To właśnie druga z tych prób zakończyła się dla niego najważniejszym transferem w dotychczasowej karierze. Po dwutygodniowych testach w lubelskiej akademii Bochenkiewicz przekonał do siebie trenerów i został zawodnikiem Motoru.

Obecnie występuje w drużynie U-15 Motoru Lublin. Jego trenerami są Jakub Czelej i Oskar Szabat. Początek przygody z nowym zespołem może napawać optymizmem. W swoim debiutanckim spotkaniu przeciwko Avii Świdnik Bochenkiewicz zanotował dwie asysty, pokazując, że szybko potrafi odnaleźć się w nowym środowisku. Motor wygrał 4:1.

Przed młodym zawodnikiem jeszcze wiele pracy i nauki, ale dotychczasowa droga pokazuje, że ma odpowiednie predyspozycje, by systematycznie się rozwijać. Z Puław do Lublina prowadziła go konsekwentna praca w kolejnych klubach, a każdy etap był ważnym elementem piłkarskiej edukacji.

Osoby obserwujące rozwój Bochenkiewicza podkreślają jego duży talent i potencjał. W Motorze ma teraz warunki, aby dalej podnosić swoje umiejętności i rywalizować z wymagającymi przeciwnikami. Jeśli nadal będzie rozwijał się w takim tempie, przed młodym piłkarzem z Puław może otworzyć się wiele ciekawych możliwości.

- To duży talent. Będzie się rozwijał i będziemy mieli z niego pociechę - można usłyszeć o młodym zawodniku.

mp

Grand Prix Puław wraca po wakacyjnej przerwie. Zagrasz?

Po wakacyjnej przerwie do rywalizacji wracają uczestnicy kolejnej edycji Grand Prix Puław 2026 w tenisie stołowym. Pierwszy powakacyjny turniej odbędzie się 6 września w ZSO nr 1 im. KEN w Puławach.

Na zawodników czeka rywalizacja w trzech kategoriach: do lat 15, open oraz w deblu. Początek zmagania zaplanowano na godz. 10.

- Wracamy do rywalizacji po wakacyjnej przerwie i mamy nadzieję, że zawodnicy stęsknili się już za tenisem stołowym. Zapraszamy zarówno stałych uczestników Grand Prix, jak i tych, którzy chcieliby po raz pierwszy spróbować swoich sił w naszych turniejach. Tradycyjnie przygotowaliśmy rywalizację w kilku formatach, więc każdy powinien znaleźć coś dla siebie - mówi Zbigniew Chojnacki, główny organizator zmagania z ramienia Puławskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

Wrześniowe zawody będą kolejną odsłoną cyklu Grand Prix Puław 2026. Organizatorzy zachęcają do udziału i przypominają, że szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 605 430 839.

Tak było przed wakacjami

Ostatnim akcentem tenisowego sezonu przed wakacyjną przerwą były Otwarte Mistrzostwa Puław, rozegrane 14 czerwca. W zawodach wystartowało blisko 60 zawodników, którzy rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych oraz w turniejach indywidualnym open i deblowym. Łącznie rozegrano aż 228 meczów, a zmagania trwały niemal 10 godzin.

mp

- Przed wakacjami mieliśmy naprawdę dużo emocji i bardzo zaciętych pojedynków. Przy blisko 60 zawodnikach i 228 rozegranych meczach było co oglądać. Cieszy przede wszystkim wysoki poziom sportowy i duże zainteresowanie naszymi zawodami. Liczymy, że po wakacjach frekwencja będzie równie dobra - podsumowuje Zbigniew Chojnacki.

W rywalizacji indywidualnej najlepiej wypadł Bohdan Voidiuk z Sygnału Lublin, który zwyciężył zarówno w kategorii open, jak i w grupie 16-39 lat. W kategorii wiekowej na podium znaleźli się również Mariusz Dydo z Puław oraz Kamil Gołębiowski z Wąwolnicy. W turnieju open Voidiuk w finale pokonał Mateusza Ponikowskiego z Turzyc Rogów, a brąz wywalczył ponownie Kamil Gołębiowski.

W pozostałych kategoriach najlepsi byli:

do 15 lat: Filip Rutka (Gołęb), Piotr Trochim (Turze Rogi), Filip Szmulik (Dębówice);
40-55 lat: Marcin Trochim (Turze Rogi), Radosław Poświatowski (Puławy), Robert Kalita (Lublin);
56 lat i starsi: Bogdan Grzybek (Chodel), Marek Taczalski (Zakrzówek), Mariusz Baranowski (Lubartów);
debel: Kamil Gołębiowski/Mariusz Dydo, Mariusz Baranowski/Michał Karpiński oraz Marcin Trochim/Mateusz Ponikowski.

Medaliści poszczególnych kategorii otrzymali okazałe puchary. Organizacja zawodów była możliwa dzięki wsparciu z budżetu Miasta Puławy. Teraz czas na kolejną odsłonę tenisowych zmagania. 6 września o godz. 10 w ZSO nr 1 im. KEN w Puławach zawodnicy ponownie staną przy stołach.

mp

Azoty tuż obok podium. Franek Gałaś królem strzelców!

Młodzi szczypiorniści Akademii KS Azoty Puławy mają za sobą bardzo udany debiutancki występ w turnieju Superpuchar Anilana Cup 2026 w Łodzi. Zespół z rocznika 2015, prowadzony przez Piotra Dropka zajął czwarte miejsce.

Pierwszy dzień rywalizacji przyniósł komplet zwycięstw. Młodzi zawodnicy Azotów najpierw pokonali gospodarzy turnieju Anilanę Łódź 21:18, następnie okazali się lepsi od



Azoty Puławy reprezentowali: Franciszek Gałaś, Bartosz Mitruczuk, Jakub Stasiak, Miłosz Nowak, Antoni Jarnicki, Jan Jarnicki, Oliwier Seroka, Kacper Rogala, Gabriel Tyrkowski, Antoni Badecki, Tymon Paterek

Szczypiorniaka Olsztyn, wygrywając 21:16, a na zakończenie dnia zwyciężyli z Niedźwiadkiem Węgrów 18:16.

Drugiego dnia puławianie kontynuowali dobrą pas-

sę. W pierwszym spotkaniu pokonali Marcovię Marki 18:14, a następnie zwyciężyli z Victorią Piaseczno 26:19. W ostatnim meczu fazy grupowej musieli uznać wyższość

Szkoły Podstawowej nr 16 z Piotrkowa Trybunalskiego, przegrywając 16:21. Dwa zwycięstwa pozwoliły jednak zakończyć fazę grupową na wysokim, drugim miejscu.

W spotkaniu o trzecie miejsce młodzi zawodnicy Azotów zmierzili się z Pabiksem Pabianice. Tym razem rywale okazali się lepsi, wygrywając 14:8, co oznaczało dla puławskiego zespołu czwarte miejsce w turnieju.

- To był debiutancki występ naszego nowego zespołu. Chłopcy pokazali się z bardzo dobrej strony, a kilka obiecujących zawodników pokazało swoje możliwości. Turniej pokazał nam również, nad czym musimy jeszcze pracować. Jestem zadowolony z postawy podopiecznych i z tego, jak zaprezentowali się podczas całej rywalizacji. Przed nami start w lidze, dlatego ten turniej był dla nas bardzo wartościowym doświadczeniem - podsumowuje Piotr Dropek.

Franek królem

Indywidualne wyróżnienie otrzymał Franciszek Gałaś, który został najlepszym zawodnikiem puławskiej drużyny, a jednocześnie sięgnął po tytuł króla strzelców turnieju. Rozgrywający Azotów zdobył łącznie aż 57 bramek.

Dla młodych szczypiornistów Akademii KS Azoty Puławy turniej w Łodzi był nie tylko okazją do rywalizacji z wymagającymi przeciwnikami, ale również pierwszym poważnym sprawdzianem nowo budowanego zespołu. Wynik i prezentowana przez zawodników forma pozwalają z optymizmem patrzeć na rozpoczynający się sezon ligowy.

mp

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Zasypują podziemne pomieszczenie pod SP1. - A gdzie mamy się schować? - pytają mieszkańcy. Urzednicy: Nie nadawałoby się na schron

Pod parkingiem przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim trwa zasypywanie starego pomieszczenia po dawnej kotłowni. Mieszkańcy, którzy zaalarmowali nas o prowadzonych pracach, zastanawiają się, czy miejsce nie mogło zostać wykorzystane na potrzeby ochrony ludności. Gmina odpowiada: analizowaliśmy taką możliwość, ale obiekt nie nadawał się do bezpiecznego wykorzystania. Pomieszczenie mogło pomieścić około 100 osób.

Sprawa może wydawać się pozornie techniczna - stary strop, nieużywane pomieszczenie i remont parkingu. W tle jest jednak pytanie, które w ostatnich miesiącach coraz częściej zadają mieszkańcy: gdzie w razie poważnego zagrożenia mieliby schronić się mieszkańcy Opola Lubelskiego?

Do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy, którzy zauważyli prace prowadzone przy SP1. Jak przekazują, pod częścią parkingu znajdowało się pomieszczenie po dawnej kotłowni, które - ich zdaniem - mogło mieć potencjał do wykorzystania jako miejsce schronienia.

- Przecież to jest pod ziemią, pod szkołą. W razie zagrożenia takie miejsce mogłoby się przydać - argumentują mieszkańcy, którzy zwrócili się do nas z pytaniem o prowadzone prace.

Pojawiły się nawet głosy, że w takim miejscu mogłoby znaleźć schronienie znacznie więcej osób.

Gmina: To nie był schron

Urząd Miejski w Opolu Lubelskim wyjaśnia jednak, że pomieszczenie zostało dokładnie ocenione i nie spełniało warunków pozwalających na jego bezpieczne wykorzystanie jako obiektu ochronnego.

- Przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim realizowana jest obecnie inwestycja obejmująca wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej na całym obszarze parkingu. W ramach prowadzonych prac konieczne było również uporządkowanie znajdującego się pod częścią parkingu pomieszczenia po dawnej kotłowni szkoły - wyjaśnia Krzysztof Ryczek, kierownik Wydziału Projektów, Strategii i Promocji w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim.

Jak dodaje, pomieszczenie od wielu lat nie było użytkowane, a jego stan techniczny, szczególnie stan stropu, budził poważne zastrzeżenia.

Co ważne, gmina twierdzi, że sprawdzano możliwość wy-



Prace przy Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim trwają w najlepsze

korzystania obiektu właśnie pod kątem ochrony ludności.

- Przed podjęciem decyzji analizowaliśmy również możliwość wykorzystania tego pomieszczenia na potrzeby ochrony ludności, w tym jako miejsca doraźnego schronienia. Po oględzinach i ocenie możliwości tego obiektu uznano jednak, że nie spełnia on warunków pozwalających na bezpieczne i funkcjonalne wykorzystanie go w takim celu - mówi Ryczek.

Powód? Nie tylko stan techniczny, ale również powierzchnia. Według urzędu pomieszczenie mogłoby pomieścić maksymalnie około 100 osób.

Strop był problemem

Decyzja o zasypaniu pomieszczenia została podjęta przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa.

- Przede wszystkim jego kubatura jest niewystarczająca - pomieszczenie mogłoby pomieścić maksymalnie około 100 osób, a jego stan techniczny, szczególnie w zakresie istniejącego stropu, nie dawał podstaw do pozostawienia obiektu w obecnej formie - tłumaczy kierownik.

W ramach prac wyburzono stary strop, a pomieszczenie zostanie zasypane. Następnie na całym terenie parkingu wykonana zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa.

Gmina podkreśla, że nie oznacza to rezygnacji z kwestii ochrony ludności.

- Warto podkreślić, że decyzja nie wynikała z rezygnacji z potrzeby tworzenia miejsc schronienia. Wręcz przeciwnie - kwestie bezpieczeństwa i ochrony ludności są przez gminę traktowane poważnie - zaznacza Ryczek.

Gmina: Chodziło przede wszystkim o bezpieczeństwo

Urząd podkreśla, że pozostawienie starego pomieszczenia pod parkingiem mogłoby stworzyć zagrożenie dla osób korzystających z terenu szkoły.

- To rozwiązanie pozwoli nie tylko zrealizować zaplanowaną inwestycję, ale przede wszystkim wyeliminować potencjalne zagrożenie związane ze złym stanem technicznym starego obiektu. Jest to szczególnie istotne w miejscu bezpośrednio sąsiadującym ze szkołą, z którego na co dzień korzystają uczniowie, rodzice, pracownicy szkoły i inni mieszkańcy - mówi Krzysztof Ryczek.

Po zakończeniu prac przy SP1 pozostanie więc nowy parking. Nie będzie natomiast starego podziemnego pomieszczenia,

**Kr**

kierownik Wydziału Projektów, Strategii i Promocji w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim

- Przed podjęciem decyzji analizowaliśmy również możliwość wykorzystania tego pomieszczenia na potrzeby ochrony ludności, w tym jako miejsca doraźnego schronienia. Po oględzinach i ocenie możliwości tego obiektu uznano jednak, że nie spełnia on warunków pozwalających na bezpieczne i funkcjonalne wykorzystanie go w takim celu. Przede wszystkim jego kubatura jest niewystarczająca - pomieszczenie mogłoby pomieścić maksymalnie około 100 osób - a jego stan techniczny, szczególnie w zakresie istniejącego stropu, nie dawał podstaw do pozostawienia obiektu w obecnej formie. Po zakończeniu prac mieszkańcy i użytkownicy szkoły zyskają przede wszystkim bezpieczny, uporządkowany i funkcjonalny parking z nową nawierzchnią.

o którym mieszkańcy właśnie zaczęli mówić jako o potencjalnym miejscu schronienia.

Agnieszka Gołębiowska

Cmentarna w remoncie. Pierwszy etap już za nami, jeszcze zrobią 300 m

Prace na ul. Cmentarnej w Opolu Lubelskim wchodzą w kolejny etap. Pierwszy odcinek został już przebudowany, a gmina przygotowuje się do rozpoczęcia następnych prac. Łącznie modernizacja obejmie ponad pół kilometra ulicy.

Pierwszy etap inwestycji objął około 214 metrów ul. Cmentarnej. Jak informują urzędnicy Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, wykonano tam wszystkie warstwy konstrukcyjne pod przyszłą nawierzchnię jezdni, chodni-

ków i zjazdów. Powstała również kanalizacja deszczowa.

To jednak dopiero część z planowanych prac.

Kolejne 300 metrów do przebudowy

Drugi etap obejmie następny, około 300-metrowy odcinek - od skrzyżowania z ul. Józefowską do fragmentu objętego pierwszym etapem. Zakres robót będzie podobny do tych już wykonanych.

Zaplanowano kompleksową budowę warstw konstrukcyjnych jezdni, chodników i zjazdów, a także wykonanie zatoki parkingowej oraz kanalizacji deszczowej.



Ta prezentuje się nawierzchnia ulicy Cmentarnej po pierwszym etapie remontu

- Drugi etap obejmuje kompleksowe wykonanie wszystkich warstw konstrukcyjnych jezdni oraz chodników i zjazdów, zatoki parkingowej wraz z wybudowaniem kanalizacji deszczowej na odcinku 300 mb - przekazują urzędnicy.

Na rozpoczęcie prac trzeba będzie jednak jeszcze poczekać.

Obecnie przygotowywane jest postępowanie przetargowe, które wyłoni wykonawcę drugiego etapu.

Będą utrudnienia

Mieszkańcy muszą liczyć się z tym, że podczas kolejnych prac mogą pojawić się czasowe utrudnienia w ruchu.

- Biorąc pod uwagę zakres planowanych prac, które technologicznie będą tożsame z robotami pierwszego etapu, mogą wystąpić czasowe utrudnienia komunikacyjne - informuje Urząd Miejski.

Ponad 2,6 mln zł na całą inwestycję

Pierwszy etap kosztował około 1,125 mln zł. Inwestycja została dofinansowana z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Drugi etap ma kosztować około 1,5 mln zł, a jego realizacja również będzie wsparta środkami z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, tym

razem pochodzącymi z jego rezerwy.

Łącznie oba etapy to więc inwestycja o wartości około 2,6 mln zł.

Modernizacja ul. Cmentarnej ma nie tylko poprawić komfort jazdy, ale również uporządkować całą infrastrukturę drogową - od jezdni, przez chodniki i zjazdy, po odwodnienie.

- Każda inwestycja z zakresu drogownictwa, szczególnie na ciągach komunikacyjnych, przy których zlokalizowane są miejsca czy obiekty użyteczności publicznej, jest potrzebna i pożądana - podkreślają miejscy urzędnicy.

Agnieszka Gołębiowska

Od 120 lat bronią Kazimierz Dolny przed ogniem. Jubileusz OSP

To było święto 120 lat służby, tradycji i kolejnych pokoleń strażaków. 22 sierpnia Kazimierz Dolny stał się miejscem wyjątkowych obchodów jubileuszu miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W uroczystościach uczestniczyli druhnny i druhowie, mieszkańcy, przedstawiciele samorządu, zaprzyjaźnionych jednostek oraz Państwowej Straży Pożarnej.

Obchody rozpoczęły się od uroczystej Mszy Świętej w kościele farnym. Następnie uczestnicy przeszli na kazimierski Rynek, gdzie odbył się uroczysty apel. Po złożeniu meldunku, podniesieniu flagi państwowej i odśpiewaniu hymnu państwowego przyszedł czas na powitanie gości oraz przypomnienie 120-letniej historii jednostki.

Wśród uczestników jubileuszu znaleźli się m.in. przedstawiciele Komendy Powiatowej PSP w Puławach, władz samorządowych, Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Policji, WOPR, Miejskiego Zakładu Komunalnego, zaprzyjaźnionych jednostek OSP oraz Feuerwehr Staufen w Niemczech. Nie zabrakło również seniorów i członków honorowych kazimierskiej jednostki, przedstawicieli lokalnych instytucji, przedsiębiorców wspierających OSP, członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej oraz mieszkańców.

Zaczęło się od walki z ogniem

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kazimierzu Dolnym sięga 1906 roku. Jej powstanie było odpowiedzią na częste i tragiczne w skutkach pożary, które nawiedzały miasto. Szczególnie mocno w pamięci mieszkańców zapisał się pożar z 1866 roku, kiedy ogień strawił niemal cały Kazimierz. Zwarta, w dużej części drewniana zabudowa kryta strzechą lub gontem stanowiła wówczas ogromne zagrożenie.

To właśnie w 1906 roku, dzięki inicjatywie Kazimierza Rucińskiego, powstała Straż Ogniowa. Ruciński został jej pierwszym naczelnikiem i kierował jednostką do 1927 roku.

Pierwsza remiza znajdowała się przy ul. Puławskiej, za kościołem farnym. Z powodu ograniczonych możliwości lokalowych wozy konne wykorzystywane podczas akcji gaśniczych sta-



Dziś OSP Kazimierz Dolny liczy 99 członków – 51 czynnych, 24 wspierających, sześciu honorowych oraz 18 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej

cjonowały na Rynku. W razie pożaru miejscowi gospodarze udostępniali strażakom konie, co pozwalało szybko ruszyć do akcji.

Już w 1908 roku przy OSP powstała orkiestra dęta. Strażacy angażowali się więc nie tylko w ochronę mieszkańców, ale także w życie kulturalne miasta. Orkiestra występowała m.in. w ruinach zamku i w muszli nad Wisłą, uświetniając również uroczystości państwowe i kościelne.

W 1915 roku strażacy ponownie musieli zmierzyć się z wielkim pożarem. Po akcji jednostka otrzymała dwa wozy konne z sikawkami oraz beczkowozy o większej pojemności.

Kolejne remizy, nowe wyposażenie

W latach 1935–1936 strażacy wybudowali murowaną remizę przy ul. Nadwiślańskiej, na terenie dzisiejszego Zespołu Szkół im. Koszczyca Witkiewicza. W 1936 roku jednostka otrzymała swój pierwszy sztandar.

Budynek nie służył jednak strażakom długo. Przed wybuchem II wojny światowej, na prośbę władz miasta, został przekazany na potrzeby szkoły rzemiosł. OSP otrzymała w zamian teren po dawnej targowicy przy ul. Senatorskiej. Początkowo stanęła tam drewniana remiza z dwoma boksami na cztery wozy konne, małą dyżurką i miejscem do odbywania zebrania.

Wojna przyniosła jednostce kolejne dramatyczne doświadczenia. W wyniku działań gestapo w klasztorze ojców franciszkanów zaginęła dokumentacja OSP, a działalność zakończyła również orkiestra dęta.

Szczególnym wydarzeniem, o którym pamięć jest kultywowana do dziś, była „Krwa-wa Środa”. 18 listopada 1942 roku gestapo dokonało mordu na mieszkańcach Kazimierza i okolicznych miejscowości. Kazimierscy strażacy każdego roku uczestniczą w obchodach upamiętniających ofiary tego tragicznego wydarzenia.

Po wojnie jednostka stopniowo odbudowywała swój potencjał. W 1948 roku otrzymała pierwszą motopompę konną. W 1955 roku do OSP trafił samochód bojowy Star, a jednostka została przemianowana z typu „M” na typ „S”.

W 1974 roku powstała nowa remiza przy ul. Senatorskiej. Strażacy otrzymali trzy boksy, dyżurkę dla kierowców i świetlicę. Kilka lat później przy jednostce powstał również zespół muzyczny i kapela. Druhowie występowali podczas dożynek, lokalnych świąt, imprez dla seniorów i wydarzeń organizowanych przez dom kultury. W 1979 roku kapela otrzymała wyróżnienie oraz pamiątkowy puchar podczas ogólnopolskiego festiwalu orkiestr i zespołów w Koszalinie.

Od stu lat do nowoczesnej jednostki

W 1983 roku prezesem OSP Kazimierz Dolny został druha Henryk Wasilek. Funkcję tę pełnił przez 43 lata – aż do 2026 roku. W dniu odejścia ze stanowiska otrzymał tytuł Honorowego Prezesa OSP w Kazimierzu Dolnym.

W 1995 roku kazimierska OSP została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W tym samym roku rozpoczęła się współpraca Kazimierza Dolnego z niemieckim Staufem. Strażacy obu miast regularnie się odwiedzają, wymieniają doświadczeniami i wspólnie rozwijają strażackie kontakty. W początkowych latach partnerstwa niemieccy strażacy przekazywali również kazimierskiej jednostce sprzęt ratowniczo-gaśniczy.

W 2007 roku OSP świętowała 100-lecie działalności. Jubileusz połączono z nadaniem nowego sztandaru oraz uhonorowaniem jednostki najwyższym odznaczeniem ZOSP RP – „Złotym Znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej”.

Kolejne lata oznaczały dalszą modernizację wyposażenia. W grudniu 2007 roku jednostka otrzymała pierwszy fabrycznie nowy samochód – Renault Midlum. W 2010 roku, podczas powodzi, kazimierscy strażacy prowadzili działania na terenie własnej gminy oraz w gminie Wilków, gdzie po przerwaniu wałów woda wyrządziła ogromne szkody. W tym samym roku do OSP trafił ciężki samochód na podwoziu Scania.

W 2011 roku wysłużony samochód rozpoznawczo-ratowniczy zastąpiło nowe Isuzu D-Max z łodzią ratowniczą. W 2022 roku jednostka wzbogaciła się o quad ratowniczy.

W grudniu 2023 roku strażacy otrzymali łódź desantową z działkiem gaśniczym, a w marcu 2024 roku, wspólnie z gminą Kazimierz Dolny, zakupili samochód typu bus marki MAN. Pojazd wykorzystywany jest m.in. podczas szkoleń, wyjazdów oraz wydarzeń organizowanych dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, która liczy obecnie 18 osób.

Dużym wzmocnieniem potencjału jednostki było przekazanie w grudniu 2025 roku fabrycznie nowego ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego MAN. Pojazd posiada m.in. zbiornik na 5 tys. litrów wody, 500 litrów środka pianotwórczego, zbiornik na 2 tys. litrów wody pitnej oraz autopompę o wydajności 4500 litrów na minutę.

W maju tego roku kazimierscy strażacy po raz kolejny pokazali, że ich służba nie kończy się na granicach gminy. Zastęp OSP, działający w ramach plutonu ratowniczego OSP „Puławy”, uczestniczył w gaszeniu wielkopowierzchniowego pożaru lasu w Puszczy Solskiej na Roztoczu.

Jubileusz pełen wyróżnień

Podczas uroczystego apelu szczególne miejsce zajęli ci, którzy przez lata pracowali na rzecz rozwoju kazimierskiej jednostki. Druhnny i druhowie otrzymali odznaczenia, odznaki oraz dyplomy za zasługi i wieloletnią służbę.

Złoty Znak Związku OSP RP

Antoni Andrzej Rodzik

Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”

Dominik Rabiński

Rafał Kozak

Łukasz Stypuła

Robert Wójcik

Krzysztof Danisz

Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”

Bartłomiej Rak

Kamil Szulim

Tomasz Anysz

Bartłomiej Opoka

Odznaka „Za Zasługi dla Pożarnictwa Województwa Lubelskiego”

Złota:

Waldemar Wójcik

Srebrne:

Andrzej Grzymyski

Bogdan Kuzioła

Brązowe:

Jerzy Kobiółka

Witold Pełpowski

Odznaka „Strażak Wzorowy”

Piotr Wasilek

Szymon Andrzejewski

Kornelia Dunin-Kozicka

Karol Myśliwiec

Bartłomiej Nowaczek

Ignacy Pruchniak

Odznaki Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej

Srebrne:

Michał Górecki

Aleksandra Opoka

Weronika Kazmiruk

Brązowe:

Wiktoria Kaniewska

Maja Nowaczek

Jan Twardowski

Igor Wasilek

Julia Wrótniak

Dyplomy za wieloletnią służbę

Edmund Werman – 70 lat

służby w OSP

Antoni Andrzej Rodzik – 65

lat służby w OSP

Henryk Witold Wasilek – 64

lata służby w OSP

Bogdan Kuzioła – 60 lat

służby w OSP

Andrzej Grzymyski – 50 lat

służby w OSP

Dwóch generałów PSP na jubileuszu

Wśród wielu znamienitych gości szczególnie zauważalna była obecność dwóch przedstawicieli kierownictwa Państwowej Straży Pożarnej – nadbryg. Grzegorza Szyski, zastępcy Komendanta Głównego PSP, oraz nadbryg. Zenona Pisiewicza, Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP.

Dla kazimierskich strażaków była to ważna forma uznania dla 120 lat społecznej i ochotniczej służby kolejnych pokoleń druhow. Jak podkreślali członkowie OSP, przyjazd obu generałów miał tym większe znaczenie, że ich obecność nie ograniczyła się do oficjalnego apelu. Był również czas na rozmowy, wspomnienia i spotkanie już poza ceremoniałem, w strażackim gronie.

– 120 lat w służbie mieszkańcom, byliśmy, jesteśmy i będziemy na straży bezpieczeństwa naszych mieszkańców i gości – podkreślają kazimierscy druhowie.

Jubileuszowe uroczystości zakończyły się oficjalnym podziękowaniem dla uczestników oraz uroczystą defiladą pododdziałów.

120 lat i służba trwa

Dziś OSP Kazimierz Dolny liczy 99 członków – 51 czynnych, 24 wspierających, sześciu honorowych oraz 18 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

120 lat historii to setki akcji, dziesiątki pokoleń strażaków, zmieniające się remizy i sprzęt oraz tysiące godzin poświęconych lokalnej społeczności. To również pamięć o tych druhash, którzy przez lata tworzyli jednostkę, a dziś nie ma ich już wśród żyjących.

– Dziękujemy za zaangażowanie wszystkim druhom i druhomom oraz pamiętamy o tych, którzy znacząco przyczynili się do historii naszej OSP, a których nie ma już z nami – podsumowują strażacy.

Jubileusz 120-lecia był więc nie tylko okazją do spojrzenia wstecz. Był przede wszystkim spotkaniem kilku pokoleń strażaków i dowodem na to, że idea ochotniczej służby w Kazimierzu Dolnym pozostaje żywa. Sprzęt i technologie się zmieniają, ale cel pozostaje ten sam – być gotowym, gdy mieszkańcy i goście miasta potrzebują pomocy.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Skarga utknęła w urzędzie na trzy miesiące. „Błąd pracownika”

Pismo Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie wpłynęło do Urzędu Gminy Karczmiska w marcu, ale do Biura Obsługi Rady Gminy trafiło dopiero w czerwcu. O przyczynę opóźnienia pytał w interpelacji przewodniczący Rady Gminy Michał Walencik.

Sprawa dotyczy pisma WIOŚ z 6 marca br., które zostało przekazane do Urzędu Gminy Karczmiska w związku ze skargą dotyczącą, jak czytamy w interpelacji, bezczynności i niewłaściwych działań urzędu w zakresie gospodarki ściekowej.

Radny Michał Walencik postanowił sprawdzić, co działało się z dokumentem po jego wpłynięciu do urzędu. W interpelacji zapytał m.in. o datę wpływu pisma, sposób jego zarejestrowania, osoby odpowiedzialne za jego dekretowanie i przekazanie i o przyczynę ponad trzymiesięcznej zwłoki.



Alicja Becik,
wójt gm. Karczmiska
W omawianej sytuacji miał miejsce błąd pracownika.

Z odpowiedzi wójt Alicji Becik wynika, że dokument rzeczywiście wpłynął do urzędu 6 marca i został zarejestrowany pod numerem DG.3270.2026. Do Biura Obsługi Rady przekazany został dopiero 12 czerwca br.

„Najprawdopodobniej z uwagi na omyłkę pracownika”

Dlaczego dokument nie został przekazany Radzie wcześniej?

- Pismo nie zostało niezwłocznie (tj. w marcu) przekazane do Rady Gminy Karczmiska najprawdopodobniej z uwagi na omyłkę pracownika i nieodebranie przedmiotowej korespondencji w marcu - odpowiada wójt Alicja Becik.

Jak wyjaśnia urząd, po zauważeniu błędu w czerwcu pismo zostało przekazane dalej.

Wójt zaznacza też, że decyzję o przekazaniu dokumentu podejmuje osoba, która doko-

nuje jego dekretacji. W tym przypadku pismo zostało zadekretowane na sekretarza gminy, a następnie, zgodnie z intencją nadawcy, przekazane do Biura Obsługi Rady.

Najpierw przesłano dokument elektronicznie

Urząd tłumaczy też, dlaczego w pewnym momencie przewodniczący Rady otrzymał informację elektronicznie, zanim do biura trafił właściwy dokument.

- Z uwagi na intencję jak najszybszego przekazania informacji Przewodniczącemu Rady najpierw zostało przekazane pismo w formie elektronicznej, natomiast później został przekazany dokument odpowiednio zadekretowany - czytamy w odpowiedzi wójt.

Radny pytał również, czy w czasie pomiędzy wpływem pisma do urzędu a przekazaniem go Radzie podejmowano

działania dotyczące zarzutów zawartych w skardze.

Wójt wyjaśniła, że skoro dokument nie został w marcu odebrany przez pracownika, „do momentu odebrania go w czerwcu i przekazania do Biura Obsługi Rady, nie mogły być podejmowane żadne działania w sprawie”. Jednocześnie zaznaczyła, że kwestie opisane w skardze były już wcześniej przedmiotem działań Urzędu Gminy.

Urząd: Procedury są, ale popełniono błąd

Jednym z pytań Michała Walencika było to, czy w urzędzie obowiązują procedury dotyczące rejestracji, dekretowania i przekazywania korespondencji.

Odpowiedź wójt jest krótka:
- W Urzędzie Gminy obowiązują procedury kancelaryjne. W omawianej sytuacji miał miejsce błąd pracownika.

Z przedstawionych wyjaśnień wynika, że problem nie polegał na braku obowiązujących procedur, lecz na tym, że w przypadku tego konkretnego dokumentu nie zostały one prawidłowo zrealizowane.

Agnieszka Gołębiowska

Nowy sezon zajęć w Karczmiskach. Szachy, dziennikarstwo i język angielski

Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Karczmiskach rozpoczyna nowy sezon kulturalny i zaprasza młodych mieszkańców do udziału w zajęciach. Organizatorzy przygotowali propozycje dla różnych grup wiekowych, stawiając na rozwój zainteresowań, kreatywność i naukę poprzez praktyczne działania.

Szachy na początek

Jedną z pierwszych propozycji są zajęcia szachowe dla dzieci i młodzieży. To propozycja zarówno dla tych, którzy już znają zasady gry, jak i dla osób, które dopiero chcą rozpocząć swoją przygodę z szachami.

Podczas zajęć uczestnicy będą mogli rozwijać logiczne myślenie, uczyć się planowania i strategii, a przy okazji spędzić czas przy wymagającej, ale dającej sporo satysfakcji grze.

Zajęcia odbywają się w każdy piątek w godz. 15 - 17.

Młodzi dziennikarze poszukiwani

Ciekawą propozycję przygotowano również dla uczniów klas VI-VIII szkoły podstawowej, którzy lubią pisać, fotografować, zadawać pytania i interesują się tym, co dzieje się wokół nich.

Podczas warsztatów dziennikarskich młodzież będzie poznawać tajniki tworzenia newsów, reportaży i materiałów

do mediów społecznościowych. Uczestnicy spróbują swoich sił w pisaniu, fotografowaniu i przygotowywaniu własnych materiałów.

Nie zabraknie również ćwiczeń z przeprowadzania wywiadów. Młodzi uczestnicy nauczą się nie tylko zadawać dobre pytania, ale także uważnie słuchać rozmówcy. Organizatorzy zapowiadają również rozmowy o prawach autorskich i bezpiecznym korzystaniu z mediów społecznościowych.

Warsztaty będą odbywać się dwa razy w miesiącu, co dwa tygodnie.

Angielski dla najmłodszych i starszych uczniów

Nowy sezon to także zajęcia z języka angielskiego, przygotowane z myślą o dzieciach i młodzieży w różnym wieku. Oferta obejmuje grupy dla przedszkolaków w wieku 4-5 lat, sześciolatków oraz uczniów klas 1-3, 4, 5, 6, 7 i 8 szkoły podstawowej. Przewidziano również grupę dla ósmoklasistów przygotowujących się do egzaminu.

Zajęcia prowadzić będzie Paulina Stawczyk. Osoby zainteresowane udziałem mogą uzyskać informacje oraz zapisać dzieci, kontaktując się pod numerem 690 365 321.

Agnieszka Gołębiowska

10 lat UKS Orzeł Łaziska. Będzie sport, zabawa i karaoke

Uczniowski Klub Sportowy Orzeł Łaziska obchodzi w tym roku 10-lecie działalności. Z tej okazji w niedzielę, 6 września na boisku sportowym Orlik w Łaziskach odbędzie się jubileuszowe spotkanie, na które organizatorzy zapraszają mieszkańców – zarówno tych dużych, jak i najmłodszych.

Jubileusz rozpocznie się sportowo. W godzinach 10 - 12 rozegrany zostanie turniej piłkarski, który będzie okazją nie tylko do rywalizacji na boisku, ale także do wspólnego świętowania urodzin klubu.

10-lecie UKS Orzeł Łaziska - 6 września, boisko sportowe Orlik w Łaziskach. Wstęp na wydarzenie jest otwarty.

O godz. 13 zaplanowano uroczyste podsumowanie 10 lat działalności UKS Orzeł Łaziska. Organizatorzy przygotowali z tej okazji sporo atrakcji. W programie znalazły się m.in. dmuchańce, malowanie buziek, animacje z Chatą Małolata oraz pokazy żonglerki piłkarskiej.

Nie zabraknie również gości i dodatkowych atrakcji. Na uczestników będą czekały stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, pokaz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, pokaz Opolskiej Grupy Motocyklowej TOPOR oraz Okręgowy Klub Audi.

Zaplanowano także loterię fantową, z której dochód zo-

stanie przeznaczony na leczenie Igora Gil.

Jubileuszowe świętowanie nie zakończy się jednak wraz z popołudniowym programem. O godz. 17:00 rozpocznie się karaoke z Melanem, które będzie muzycznym finałem urodzinowej imprezy.

UKS Orzeł Łaziska działa już od dekady, a jubileusz będzie okazją do przypomnienia najważniejszych momentów z historii klubu, podziękowania osobom zaangażowanym w jego działalność oraz wspólnego spędzenia czasu z mieszkańcami.

Agnieszka Gołębiowska

Myśliwi ruszą w teren. W sobotę polowanie w okolicy

W sobotni poranek, 5 września na terenie obwodu łowieckiego nr 193 odbędzie się polowanie zbiorowe. Mieszkańcy, którzy planują w tym czasie spacer, pracę w polu czy korzystanie z terenów leśnych, powinni zachować ostrożność.

Polowanie organizuje Koło Łowieckie nr 47 „Bekas” w Opolu Lubelskim. Myśliwi pojawią się na terenie obejmującym obręb rybackie Jankowa, Pomorze i Wola Rudzka.

W planach jest polowanie na zwierzyńę drobną - gołębia grzywacza i krzyżówkę - oraz drapieżniki, czyli lisa. Polo-

wanie poprowadzi Zbigniew Wójtowicz.

Według informacji przekazanej przez koło łowieckie działania mają rozpocząć się o godz. 6 i zakończyć o 10.30. W obwieszczeniu dotyczącym gminy Łaziska wskazano natomiast godziny 7.30 - 10.30. Najbezpieczniej więc przyjąć, że zorganizowane działania będą prowadzone w sobotę od wczesnych godzin porannych.

Uwaga na oznakowanie

Na terenach objętych polowaniem powinny pojawić się tablice ostrzegawcze. Warto zwracać na nie uwagę i nie wchodzić na oznakowane obszary.

Gmina przypomina również, że właściciel, posiadacz

lub zarządca gruntu może zgłosić sprzeciw wobec planowanego polowania. Trzeba jednak zrobić to najpóźniej trzy dni przed jego rozpoczęciem, kierując sprzeciw do właściwego wójta. W zgłoszeniu należy wskazać nieruchomości, której dotyczy sprzeciw – podając jej adres, a jeśli go nie ma, także numer działki i obręb.

Dla pozostałych mieszkańców najważniejsza jest prosta ostrożność. Jeśli w sobotni poranek wybieramy się w okolice objęte polowaniem, zwracajmy uwagę na oznakowanie terenu i komunikaty ostrzegawcze.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Prawie 296 mln zł na całą DW 833

Droga Chodel-Kraśnik gotowa. Aż 12 km równej jak stół, most i rondo

Zakończyła się kompleksowa rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 833 Chodel-Kraśnik. Finałem inwestycji była przebudowa blisko 12-kilometrowego odcinka Godów-Mikuszewskie. Nowa trasa ma poprawić bezpieczeństwo i komfort kierowców, pieszych oraz rowerzystów, a dla mieszkańców Chodla i powiatu opolskiego oznacza również sprawniejsze połączenie z Kraśnikiem i dalej - z ważnymi trasami regionu.

Uroczyste otwarcie ostatniego odcinka odbyło się we wtorek, 25 sierpnia w Wierzbicy. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz województwa, samorządów oraz mieszkańcy. Powiat opolski reprezentował starosta Dariusz Piotrowski oraz Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel. Inwestycję oficjalnie otworzył marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

- Jest to jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w naszym regionie w ostatnich latach - Jarosław Stawiarski.

Ostatni etap prac kosztował blisko 146 mln zł. Ponad 133 mln zł stanowiło dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, a ponad 9 mln zł pochodziło z budżetu państwa.



Ostatni etap rozbudowy odcinka DW 833 oficjalnie zakończony

Prawie 12 kilometrów nowej drogi

Przebudowany odcinek Godów-Mikuszewskie zyskał jezdnię o szerokości siedmiu metrów oraz nowe pobocza. Powstał również most na dopływie rzeki Antonówki i rondo w Godowie. Przebudowano 15 skrzyżowań z drogami gminnymi, powiatowymi oraz ze starym przebiegiem drogi wojewódzkiej.

Inwestycja objęła także infrastrukturę dla pieszych i rowerzystów. Wybudowano blisko 11 km ścieżki pieszo-rowerowej oraz około 4 km chodników. Kierowcy korzystają również z 16 nowych zatok autobusowych i dwóch zatok przeznaczonych do kontroli ruchu drogowego.

- Droga 833 to „droga życia” dla wszystkich mieszkańców powiatu kraśnickiego i opolskiego - mówił Jarosław Stawiarski.

Na trasie powstało ponadto 10 przepustów, z czego trzy wyposażono w przejścia dla zwierząt. Wykonano system odwodnienia, kanalizację deszczową oraz trzy zbiorniki retencyjno-infiltracyjne.

O bezpieczeństwo mają zadbąć także bariery, aktywne oznakowanie z diodami LED oraz nowe oświetlenie skrzyżowań i przejść dla pieszych. Przy projektowaniu infrastruktury uwzględniono również potrzeby osób starszych i osób z niepełnosprawnościami.

Ważna trasa także dla Chodla

Choć ostatni etap inwestycji zrealizowano na terenie powiatu kraśnickiego, jego znaczenie jest odczuwalne również po stronie powiatu opolskiego. DW 833 stanowi bowiem ważne połączenie Chodla z Kraśnikiem, a jej znaczenie dodatkowo wzrosło po uruchomieniu mostu na Wiśle w Kamieniu.

- Nie możemy zapominać, że DW 833 wraz z mostem na Wiśle w Kamieniu stanowi istotne uzupełnienie i alternatywę komunikacji drogowej dla ruchliwej drogi krajowej 74 i mostu na Wiśle w Annopolu - zaznaczał marszałek.

Jak dodawał:

- Oznacza to lepsze rozłożenie ruchu międzyregionalnego i znaczne ułatwienie komunikacji i transportu - mówił Jarosław Stawiarski.

Dla mieszkańców Chodla i okolic oznacza to przede wszystkim wygodniejszy i bezpieczniejszy przejazd w kierunku Kraśnika. Zmodernizowana droga może mieć również znaczenie dla transportu międzyregionalnego.

To był wieloletni projekt

Przebudowa DW 833 nie była jednorazową inwestycją. Modernizacja trasy odbywała się etapami od 2016 roku.

W latach 2016-2022 w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego przebudowano i wybudowano ponad 9 km drogi. Wartość tych prac wyniosła około 81 mln zł.

Kolejny etap zrealizowano w latach 2022-2024 z Rządowego Funduszu Polski Ład. Wówczas rozbudowano ponad 4,5 km trasy wraz z infrastruktura

drogową w Kraśniku. Wartość zadania przekroczyła 69 mln zł. Ostatni etap - Godów-Mikuszewskie - pochłonął blisko 146 mln zł.

Łącznie w latach 2016-2026 na inwestycje związane z DW 833 przeznaczono prawie 296 mln zł, a powstało lub zostało przebudowanych około 25,5 km drogi.

- Dzięki staraniom Zarządu Województwa Lubelskiego zakończyliśmy ostatni etap kompleksowej rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 833 Chodel-Kraśnik. Jest to jedna z ważniejszych inwestycji drogowych w naszym regionie w ostatnich latach - podkreślał marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Dla mieszkańców powiatu opolskiego zakończenie prac oznacza przede wszystkim sprawniejsze połączenie z Kraśnikiem, poprawę bezpieczeństwa oraz wygodniejszy przejazd trasą, która z każdym kolejnym etapem zyskuje na znaczeniu komunikacyjnym.

Agnieszka Gołębiowska

Stypendium szkolne w Poniatowej. Wnioski tylko do 15 września

Rodziny uczniów znajdujące się w trudniejszej sytuacji materialnej mogą ubiegać się o stypendium szkolne o charakterze socjalnym na rok szkolny 2026/2027. Wnioski będą przyjmowane już od początku września.

O świadczenie może ubiegać się uczeń, jeśli miesięczny dochód netto na osobę w rodzinie nie przekracza 823 zł. Przy ocenie sytuacji materialnej pod uwagę mogą być brane m.in. bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wielodzietność, problemy z wypełnianiem funkcji opiekuńczo-wychowawczych, a także sytuacja rodziny niepełnej czy zdarzenie losowe.

Wnioski można składać od 1 do 15 września w Urzędzie Miejskim w Poniatowej przy ul. Młodzieżowej 2, na II piętrze, w pokoju 213.

Do dokumentów należy dołączyć potwierdzenia dochodów wszystkich członków rodziny. W przypadku tegorocznego naboru należy wykazać dochody netto za sierpień 2026 roku, czyli miesiąc poprzedzający złożenie wniosku.

Stypendium jest realizowane w formie refundacji poniesionych wydatków. Oznacza to konieczność zachowania imiennych faktur i rachunków wystawionych na rodzica niepełnoletniego ucznia lub pełnoletniego ucznia. Dokumenty powinny dokładnie określać zakupiony produkt - przykładowo przy obuwu czy odzieży sportowej na rachunku powinna znaleźć się informacja, że są to produkty „sportowe”.

Do dochodu rodziny nie wlicza się świadczenia 800+ ani 300+.

Jeżeli uczeń osiągnął pełnoletność, wniosek o przyznanie stypendium powinien złożyć już samodzielnie. W szczególnych sytuacjach może być również wymagane dodatkowe oświadczenie.

Wnioski i oświadczenie można pobrać ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Poniatowej. Dokumenty są też dostępne w punkcie obsługi interesanta oraz w pokoju 213.

Termin składania wniosków upływa 15 września.

Agnieszka Gołębiowska

Wrzesień pod znakiem zebrań sołeckich w gminie Poniatowa

Mieszkańcy sołectw gminy Poniatowa będą mieli we wrześniu okazję, by wspólnie porozmawiać o najważniejszych sprawach swoich miejscowości - będzie można zgłaszać potrzeby, przedstawiać pomysły i rozmawiać o lokalnych problemach.

Zebrania sołeckie to nie tylko formalność, ale przede wszystkim możliwość bezpośredniego udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących najbliższego otoczenia.

Podczas spotkań mieszkańcy będą mogli poruszyć kwestie związane m.in. z funkcjonowaniem swoich miejscowości, inwestycjami, infrastrukturą czy przedsięwzięciami ważnymi dla lokalnej społeczności. To też dobry moment, by przekazać sołtysom i przedstawicielom samorządu swoje uwagi oraz propozycje.

Władze gminy zachęcają mieszkańców do udziału w zebraniach i aktywnego włączania się w rozmowy dotyczące przyszłości poszczególnych sołectw.

Agnieszka Gołębiowska

Harmonogram zebrań sołeckich w gminie Poniatowa:

Poniatowa Wieś - 2 września (środa), godz. 18:00 - Klub Kultury
Kraczewice Rządowe - 3 września (czwartek), godz. 18:00 - OSP
Szczuczki Kolonia - 8 września (wtorek), godz. 18:00 - OSP
Kocianów - 8 września (wtorek), godz. 19:00 - Świetlica
Poniatowa Kolonia III i IV - 9 września (środa), godz. 17:00 - Szkoła Podstawowa
Poniatowa Kolonia I i II - 9 września (środa), godz. 19:00 - Szkoła Podstawowa
Wólka Łubkowska - 10 września (czwartek), godz. 18:00 - Świetlica
Kowala Pierwsza - 15 września (wtorek), godz. 17:00 - OSP Kowala I
Kowala Druga - 15 września (wtorek), godz. 19:00 - OSP Kowala II

Zofianka - 16 września (środa), godz. 19:00 - OSP
Poniatowa - Henin - 17 września (czwartek), godz. 17:00 - Urząd Miejski w Poniatowej
Poniatowa - Młynki - 17 września (czwartek), godz. 19:00 - Budynek sołectwa Młynki
Dąbrowa Wronowska - 18 września (piątek), godz. 18:00 - OSP
Spławy - 18 września (piątek), godz. 19:00 - OSP
Niezabitów - 22 września (wtorek), godz. 18:00 - OSP
Niezabitów - 22 września (wtorek), godz. 19:00 - OSP
Obliżniak - 22 września (wtorek), godz. 19:00 - OSP
Plizin - 23 września (środa), godz. 18:00 - Świetlica
Niezabitów - Kolonia - 24 września (czwartek), godz. 17:00 - Szkoła Podstawowa
Kraczewice Prywatne - 24 września (czwartek), godz. 18:00 - OSP
Poniatowa - Leśniczówka - 28 września (poniedziałek), godz. 17:00 - altana (działka gminna)

Chleb, wieniec i wielkie świętowanie. Tak Chodel podziękował za plony

Sołectwo Siewalka zwycięzcą turnieju sołectw. Wieniec KGW „Trzcinianki” w Trzcińcu najładniejszy



Niedzielne Święto Plonów połączyło wielowiekową dożynkową tradycję z występami lokalnych artystów, rywalizacją sołectw, konkursem kulinarnym i koncertami. Na scenie pojawili się m.in. NEWS i VOX, ale tego dnia najważniejsi byli rolnicy, mieszkańcy i przygotowane przez nich dożynkowe wieniec.

Tegoroczne „Dni Chodla 2026” miały szczególny charakter. Zamiast kilku odrębnych wydarzeń mieszkańcy gminy spotkali się podczas jednego, pełnego atrakcji Święta Plonów. Niedziela była więc przede wszystkim okazją do podziękowania za tegoroczne zbiory, ale i do wspólnego świętowania, spotkań i prezentacji tego, czym może pochwalić się lokalna społeczność.

Uroczystości rozpoczęły się od tradycyjnego korowodu dożynkowego. Wzięły w nim udział poczty sztandarowe, przedstawiciele poszczególnych miejscowości, władze gminy, zaproszeni goście, mieszkańcy oraz starostowie dożynkowi. Korowód poprowadził Zespół Powiśle. Jego najważniejszym elementem było 11 misternie przygotowanych wienców.

Jak przypominano podczas uroczystości, wieniec dożynkowy nie jest jedynie dekoracją. To symbol wdzięczności za plony, pracy rolników, chleba, dostatku i wspólnoty. Każda z delegacji przyniosła jednak własną historię i własną interpretację tej tradycji.

Wieniec przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich z Borowa, Granic, Lipin, Osin, Radlina, Ratoszyna, Siewalki, Świdna, Trzcińca i Wronowa, a także Dzienny Dom Senior Plus w Chodlu. Wśród prac znalazły się m.in. wieniec w kształcie serca, korony, krzyża, kielicha czy studni. Wykorzystano do ich wykonania zboża, kwiaty, zioła, suszone trawy, owoce, nasiona i inne naturalne materiały.

Szczególną uwagę zwracały symbole pojawiające się w poszczególnych kompozycjach. Wieniec z Wronowa miał kształt serca zwieńczonego krzyżem, w Trzcińcu przygotowano koronę z kłosów różnych zbóż, kwiatów i chleba, a w Osinach motywem przewodnim była studnia - symbol



St
i

- Ten rok niestety nie był dla nas łaskawy. Mróz wyrządził sporo szkód w naszych sadach, polach, w naszych ogrodach. Ale jak to rolnik, rolnicy są silni. Wspieramy, jak możemy. Rok nie należał do najłatwiejszych. Od samej wiosny natykaliśmy się na przeróżne schody, przymrozki, susze. Później niespotykane, jak dotąd, upały wyrządziły duże szkody. No ale staraliśmy się, jak najbardziej to wszystko złagodzić i nie poddawać się. No i do przodu. Czekamy na lepsze lata.

źródła życia, obfitości i urodzaju. Z kolei gospodynie z Ratoszyna nawiązały w swoim wieniec do motywu religijnego, przedstawiając ręce trzymające hostię.

Dożynkowe świętowanie miało jednak nie tylko symboliczny charakter. Na scenie odbyła się również ceremonia przekazania chleba. Tegorocznymi starostami byli Patrycja Kwiecińska-Opoka z Trzcińca oraz Radosław Kurek z Radlina.

Starosta dożynkowy, przekazując bochenek gospodarzowi gminy, powiedział:

- Pani wójt, w imieniu wszystkich rolników z gminy Chodel, składamy na pani ręce ten bochen chleba wypieczony z tegorocznych zbiorów. Niech będzie symbolem naszej pracy, trudu i miłości do ziemi.

Patrycja Kwiecińska-Opoka zwróciła się natomiast z życzeniem, aby chleb był dzielony sprawiedliwie:

- Prosimy, aby ten chleb został sprawiedliwie dzielony - tak, by nikomu w naszej gminie go nie zabrakło. Niech będzie znakiem zgody, jedności i wdzięczności za tegoroczne plony.

Radosław Kurek prowadzi 30-hektarowe gospodarstwo specjalizujące się w uprawie owoców miękkich - malin, truskawek, porzeczek i wiśni. W gospodarstwie są także zboża i warzywa, m.in. dynie. Tegoroczne zbiory nie należały do łatwych. Część upraw najpierw ucierpiała wskutek przymrozków, a później wysokich temperatur i suszy.

Dlatego tradycyjne dożynkowe podziękowanie miało w tym roku szczególne znaczenie.

Wyniki Turnieju Sołectw:

- I miejsce** - Siewalka
- II miejsce** - Osiny
- III miejsce** - Borów
- IV miejsce** - Chodel
- V miejsce** - Lipiny
- VI miejsce** - Ratoszyna

Od chleba do „Chłopskiego Jadła”

Nie zabrakło też kulinarnego wymiaru święta. W konkursie „Chodelskie Smaki z dawnych lat - Chłopskie Jadło” wystartowało osiem Kół Gospodyń Wiejskich.

Na stołach pojawiły się potrawy mocno zakorzenione w tradycyjnej kuchni. „Adelinianki” z Adeliny przygotowały smalec z karpia, „Borowianki” z Borowa - kaszę gryczaną ze skwarkami i kawę zbożową, KGW z Granic - kaszak, a „Lipinianki” z Lipin - gołąbki z kiszonej kapusty i kaszy jaglanej.

Ratoszyn Drugie zaprezentował placek drożdżowy nadziewany kaszą gryczaną, „Siewalanki” z Siewalki - mięso z pieca, gospodynie ze Świdna - „Słoik wykopkowy z pajdą chleba”, natomiast „Trzcinianki” z Trzcińca - pęczak z grochem na golonce.

Była więc nie tylko rywalizacja o nagrody, ale przede wszystkim okazja do przypomnienia smaków, które przez lata gościły na wiejskich stołach.

Sołectwa stanęły do rywalizacji

Po raz pierwszy podczas chodelskiego święta rozegrano także I Chodelskie Mistrzostwa Sołectw. Do rywalizacji przystąpiły drużyny z Chodla, Borowa, Lipin, Siewalki, Ratoszyna i Trzcińca.



Boż

- Kilkanaście dni pracowaliśmy nad tym wieniec. Pomysł był wspólny, każda z nas coś podpowiedziała. Ten rok był ciężki, najpierw przymrozki, potem susza, jest słabo. Z każdej strony nas wszystko gnębi, raz, że jest wszystko tanie, a z drugiej strony przyroda nam dokucza, ale się nie poddajemy.

Konkurs na najpiękniejszy wieniec:

- I miejsce** (1000 zł) - KGW „Trzcinianki” w Trzcińcu
- wszystkie pozostałe wieniec nagrodzone zostały wyróżnieniami w kwocie 500 zł

Organizatorzy postawili na konkurencję, które łączyły sprawność, wiedzę i poczucie humoru. Zawodnicy musieli m.in. sprawdzić swoją wiedzę z zakresu bezpieczeństwa w gospodarstwach rolnych, zmierzyć się z torem przeszkód „Taczki jak traktor”, rzucić gumowcem, przeciągać linę oraz wykazać się umiejętnościami podczas „dojenia krowy” na czas.

Rywalizacja miała sportowy charakter, ale przede wszystkim była okazją do dobrej zabawy i integracji mieszkańców.

Chodel pokazał swoje talenty

Dużą część niedzielnego programu zajęli lokalni artyści. Na scenie pojawili się m.in. Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Powiśloki”, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Chodelskiej, reaktywowana Kapela Ludowa „Chodelacy”, soliści i instrumentalni z Gminnym Ośrodkiem Kultury oraz Zespół Śpiewaczy z Domu Senior Plus.

Swoje umiejętności zaprezentowały także młode wokalistki z Trio Power Girls. Grupa powstała stosunkowo niedawno, ale dziewczyny szybko połączyły wspólną pasję do muzyki.

Na scenie pojawił się również Zespół Wokalny 30+ działający w GOK w Chodlu od początku tego roku. Panie zaprezentowały repertuar ludowy, biesiadny i rozrywkowy.

Chodelskie Smaki z dawnych lat:

- I miejsce** (700 zł) - KGW Ratoszyn Drugie (placek drożdżowy nadziewany kaszą gryczaną)
- II miejsce** (500 zł) - KGW „Siewalanki” z Siewalki (mięso z pieca)
- III miejsce** (300 zł) - „Lipinianki” z Lipin (gołąbki z kiszonej kapusty i kaszy jaglanej)

Nie zabrakło też grupy teatralnej „Niedopięci”. Działający od lutego zespół ma już na swoim koncie dwie premiery spektakli kabaretowych - „Kobiety o kobietach” i „Biuro matrymonialne”. Tym razem jego członkowie zaprezentowali muzyczną odsłonę swojej działalności.

Wieczorem przed publicznością wystąpiła Izabella Konar, znana również jako Isa Conar związana z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Chodlu jako instruktorka. Artystka zaproponowała publiczności repertuar nawiązujący m.in. do muzyki góralskiej i biesiadnej.

Najpierw NEWS, później VOX

Dożynkowa scena nie była zarezerwowana wyłącznie dla lokalnych wykonawców. O godz. 17 publiczność bawiła się przy muzyce zespołu NEWS, którego repertuar opiera się na disco polo.

Kulminacją muzycznej części wieczoru był koncert zespołu VOX. Formacja, której początki sięgają przełomu lat 70. i 80., od lat pozostaje jednym z rozpoznawalnych zespołów polskiej sceny muzycznej.



I

Wronów

- Jeszcze nigdy nie robiliśmy wianka w kształcie serca, to był taki spontaniczny pomysł. Próbnych wianków szukaliśmy w internecie. Wycinka zboża trwała jakieś dwa, trzy dni, później jakieś dwa tygodnie takiej pracy intensywniej i wianek gotowy... Tegoroczne plony były bardzo złe, było bardzo sucho, potem bardzo mokro - trzeba było długo czekać, aż zboże wyschnie...



J

Opole Lubelskie

Plony są różne - zależy gdzie i zależy czego, ale nie jest źle - mogło być gorzej... To jest bardzo zróżnicowane, ale szafu nie ma, nie jest za dobrze, był mróz, był grad... Warunki pogodowe nie były zbyt sprzyjające, nie było za wielkich plonów.

Święto całej gminy

Poza sceną na mieszkańców czekały stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, wystawa produktów rolnych i sprzętu rolniczego, punkty informacyjne instytucji związanych z rolnictwem, strefa dla dzieci oraz dmuchańce. Zorganizowano także akcję rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Organizatorami wydarzenia były Gmina Chodel i Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu. Honorowy patronat nad Świętem Plonów objął marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, a partnerem wydarzenia był Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Tego dnia najważniejszy był jednak nie koncert ani konkurs. Najważniejszy był chleb - symbol pracy, której efekty trafiają na stoły przez cały rok. I właśnie wokół niego skupiała się cała idea chodelskiego święta.

Agnieszka Gołębiowska

OPR



W grudniu 2025 roku wydano Mariana M. z zawodu nauczyciela, ale złożył on odwołanie od tej decyzji

Były nauczyciel z zarzutami za intymną relację z niepełnoletnią uczennicą. Skandal w szkole w Lublinie

Ważny krok śledczych w sprawie skandalu w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych w Lublinie. Marian M., były nauczyciel, usłyszał zarzuty prokuratorskie za wchodzenie w relacje intymne z niepełnoletnią uczennicą. Grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności. Akt oskarżenia ma być sporządzony do końca sierpnia.

Intymna relacja nauczyciela z uczennicą

Sprawa została ujawniona opinii publicznej jesienią ub.r. po publikacjach na portalu Jawny Lublin. Z ustaleń portalu wynikało, że Marian M., nauczyciel w Zespole Szkół

Odzieżowo-Włókienniczych przy ul. Lwowskiej w Lublinie, kilka lat wcześniej miał wejść w relację intymną z niepełnoletnią, 17-letnią wówczas uczennicą. Mężczyzna był od niej starszy o prawie 20 lat. Nastolatka miała nawet zamieszkać ze swoim nauczycielem.

Brak reakcji dyrektora

Z ustaleń Jawnego Lublina wynika, że pokrzywdzona kobieta, już jako absolwentka szkoły, opowiedziała swoją historię ówczesnej dyrektor - Halinie Rybczyńskiej, ale ta nie zgłosiła sprawy do żadnych organów nadzorczych ani organów ścigania, a Marianowi M. pozwoliła odejść ze szkoły z czystą kartą, za porozumieniem stron.

Mężczyzna był od niej starszy o prawie 20 lat. Nastolatka miała nawet zamieszkać ze swoim nauczycielem

Po jakimś czasie była uczennica, już jako pełnoletnia kobieta, zgłosiła sprawę do prokuratury.

Interwencja jednego z nauczycieli

Jak podaje Jawny Lublin, Marian M. miał nawiązywać niestosowne kontakty także z innymi uczennicami szkoły. Informacje te dotarły do jednego z nauczycieli, który powiadomił o tym kuratorium, Rzecznika Praw Dziecka i Urząd Miasta Lublin. Zawiadomienie do prokuratury zło-

żył Mariusz Banach, zastępca prezydenta.

Dyrektor odwołana

Dyrektor Halina Rybczyńska została odwołana w październiku 2025 roku. Złożyła skargę na decyzję prezydenta miasta w tej kwestii, jednak w marcu br. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie nie przyznał jej racji.

Nauczyciel wydany z zawodu. Usłyszał zarzuty i stanie przed sądem

Komisja Dyscyplinarna Ku-

ratorium Oświaty w Lublinie w grudniu 2025 roku wydała Mariana M. z zawodu nauczyciela. Ten odwołał się do Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli działającej przy ministrze edukacji narodowej, sprawa nie została jeszcze rozstrzygnięta.

- Nauczycielowi został przedstawiony zarzut z art. 199 § 1 i 2 kk - wskazuje Sylwester Woźniak, p.f. szefa Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie. Zastrzega, że ze względu na charakter sprawy, nie ujawnia szczegółów postępowania, w tym tego, czy Marian M. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Prokurator zaznaczył, że akt oskarżenia ma zostać sporządzony jeszcze do końca sierpnia. W tym śledztwie chodzi o wspomnianą pokrzywdzoną kobietę,

z którą Marian M. miał nawiązać relację i która miała z nim zamieszkać.

- Co do przypadku pozostałych uczennic, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na skierowanie do sądu aktu oskarżenia - zaznacza prok. Sylwester Woźniak.

Art. 199 Kodeksu karnego odnosi się do nadużycia stosunku zależności lub wykorzystania krytycznego położenia i doprowadzenia poprzez to innej osoby do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. W tym przypadku czyn taki jest zagrożony karą do pięciu lat pozbawienia wolności, bowiem osobą pokrzywdzoną była osoba małoletnia.

Dominik Smagała

R E K L A M A

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Zaatakowała nożem kobietę na ulicy w Lublinie. Jest akt oskarżenia, nie ma aresztu

Do sądu trafił już akt oskarżenia w sprawie 20-letniej Nikoli Z. Lublinianka jest podejrzana o zaatakowanie nożem w grudniu ub. w rejonie ul. Kunickiego innej kobiety oraz naruszenie nietykalności cielesnej kilkulatniej dziewczynki. Oskarżona będzie odpowiadać przed sądem z wolnej stopy.

Rana kłuta przechodząca na wylot

Chodzi o bulwersujące zdarzenie z 9 grudnia ub.r. Pokrzywdzona szła chodnikiem ul. Mireckiego (w pobliżu ul. Kunickiego, dzielnica Dziesiąta) ze swoją 4-letnią córką i inną, znajomą kobietą, gdy nagle została zaatakowana przez 20-letnią Nikolę Z. uzbrojoną w nóż.

30-latką doznała dosyć poważnych obrażeń ręki. Jak czytamy w akcie oskarżenia, w wyniku ugodzenia doznała rany kłutej prawego ramienia przechodzącej na wylot, do tego innych obrażeń okolicy ramienia i rany ciętej okolicy żuchwy.

Na tym ataku się nie skończyło, bo kobieta miała także zaatakować rękami 4-letnie dziecko, idące z pokrzywdzoną. Prokurator



Zamiast tymczasowego aresztowania, organy ścigania zastosowały wobec Nikoli Z. dozór policji oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na minimum 50 m

wskazuje w akcie oskarżenia, że doszło do szarpania małoletniej.

Śledztwo prowadziła Prokuratura Rejonowa w Lublinie. Nikoli Z. postawiono zarzuty spowodowania uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonej oraz naruszenia nietykalności cielesnej dziecka. Grozi jej do dwóch lat pozbawienia wolności.

Podejrzana nie została aresztowana

Napastniczka nie została tymczasowo aresztowana, co spotkało

się z oburzeniem m.in. bliskich napadniętej kobiety.

Moim zdaniem ta, która zaatakowała, zadawała ciosy nożem, żeby zabić. Decydowały centymetry... - mówił niedługo po zdarzeniu wyraźnie poruszony ojciec pokrzywdzonej, który skontaktował się z redakcją Lublin24.pl. - Jakim cudem po czymś takim można było wypuścić tę kobietę na wolność po dwóch dniach?! - dodawał.

Zamiast tymczasowego aresztowania, organy ścigania zastosowały wobec Nikoli Z. dozór policji

oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną i zbliżania się do niej na minimum 50 m.

Prokurator w akcie oskarżenia podkreślił, że 20-latką działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim, publicznie, z błędnego powodu, okazując przy tym rażące lekceważenie porządku prawnego.

Nikola Z. nie była w przeszłości karana. Jej sprawę rozstrzygnie Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, będzie odpowiadała z wolnej stopy. Proces rusza pod koniec września.

Dominik Smagała

Śledczym Damian S. powiedział, że chciał pokrzywdzonego przestraszyć

19-latek przed sądem za usiłowanie pozbawienia życia w Lublinie. Jest ścigany za tożsame przestępstwo... w Wielkiej Brytanii

Niecodzienna sytuacja. 31-letni mężczyzna został ugodzony nożem w brzuch w centrum Lublina i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Gdy podejrzany wpadł w ręce policjantów, okazało się, że niedługo wcześniej miał dopuścić się... bardzo podobnego czynu za granicą. Stał przed lubelskim sądem. Ale nawet kiedy usłyszy polski wyrok, nie będzie to dla niego koniec drogi przed wymiarem sprawiedliwości.

Trzy ciosy nożem na klatce schodowej. Złapali go przy ul. Lipowej

Do tego dramatycznego ataku doszło 19 grudnia ub.r. na klatce schodowej jednego z budynków przy ul. Probostwo w Lublinie, a więc w centrum miasta.

- Jak wynika z ustaleń policjantów, 31-latek został zaatakowany na klatce schodowej przed swoim mieszkaniem. Napastnik ugodził go trzykrotnie nożem w brzuch, po czym zbiegł. Mężczyzna zdołał jeszcze sam wezwać pomoc. W ciężkim stanie trafił do szpitala - informował tuż po zdarzeniu podinsp. Kamil Gołębiowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Policjanci szybko namierzili podejrzanego o ten atak. Okazał się nim 19-latek. Przemieszczał się po mieście autobusem. Został zatrzymany podczas dynamicznych działań przy ulicy Lipowej. Miał przy sobie nóż, którego miał użyć do ataku. Był pijany. Trafił do policyjnej celi, a gdy wytrzeźwiał, prokurator przedstawił mu zarzut usiłowania zabójstwa.

Powiedział, że chciał przestraszyć pokrzywdzonego

- W toku przesłuchania 19-letni podejrzany przyznał się do samego faktu ugodzenia pokrzywdzonego nożem, natomiast kwestionował zamiar zabójstwa - informował jeszcze przed zamknięciem śledztwa prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy ustalono, że tłem zdarzenia był konflikt pomiędzy mężczyznami.

- Sam podejrzany w swoich wyjaśnieniach nie sprecyzował jednak podłoża ani szczegółów tego sporu, w związku z czym dokładny, bezpośredni motyw działania nie został jednoznacznie ustalony - mówił prok. Marcin Kozak.

Śledczym Damian S. powiedział, że chciał pokrzywdzonego przestraszyć, a nie zabić. Wyjaśniał, że pokłócili się, więc dźgnął



Przekazanie Damiana S. brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości nastąpi dopiero po tym, jak oskarżony zostanie osądzony w Polsce

31-latek w samoobronie. Wyraził przy tym skruchę i deklarował, że bardzo żałuje.

Oskarżony w Polsce, ścigany w Wielkiej Brytanii. Grozi mu tam dożywocie

Co jednak niezwykle istotne w tej sprawie, Damian S. jest podejrzany o popełnienie za granicą tożsamego przestępstwa do tego, o którego popełnienie jest oskarżony w Lublinie - usiłowania zabójstwa. Jest on bowiem ścigany w Wielkiej Brytanii nakazem aresztowania.

Celem jest przeprowadzenie przeciwko niemu postępowania

karnego. Według prawa brytyjskiego Damianowi S. grozi dożywotnie pozbawienie wolności. Nakaz ten 26 listopada ub.r. (a więc kilka tygodni przed zdarzeniem przy ul. Probostwo) wydał sąd z miejscowości Teeside, a do czynu popełnionego przez Damiana S. miało dojść w mieście Gateshead w północnej Anglii.

- Zdecydowano o odroczeniu przekazania do Wielkiej Brytanii Damiana S. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania przeciwko niemu prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie, w ramach którego podejrzany jest o usiłowanie zabójstwa oraz do czasu wykonania kary pozbawie-

sędzia Marta Śmiech, Sąd Okręgowy w Lublinie

Z informacji podanych w nakazie aresztowania wynika, że Damian S. niezwłocznie po zaistnieniu zarzucanego mu czynu wyjechał z Gateshead do Londynu, a następnie opuścił Wielką Brytanię, a następnie opuścił Wielką Brytanię

nia wolności wymierzonej mu za to przestępstwo - wskazuje sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

- Z informacji podanych w nakazie aresztowania wynika, że Damian S. niezwłocznie po zaistnieniu zarzucanego mu czynu wyjechał z Gateshead do Londynu, a następnie opuścił Wielką Brytanię - dodaje sędzia Marta Śmiech.

Zdecydowano, że przekazanie Damiana S. brytyjskiemu wymiarowi sprawiedliwości nastąpi dopiero po tym, jak oskarżony zostanie osądzony w Polsce i - jeżeli sąd uzna go prawomocnie za winnego przestępstwa i skaże na pozbawienie wolności - odsiedzi wyrok w polskim więzieniu. I dopiero wtedy będzie sądzony w Wielkiej Brytanii za przestępstwo zagrożone karą dożywocia.

Młody mężczyzna stanął przed sądem. Na razie za przestępstwo w Lublinie

Proces Damiana S. ruszył w środę, 26 sierpnia, w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Młody mężczyzna został doprowadzo-

ny do sali rozpraw z aresztu, był skuty kajdankami, pilnowało go dwóch policjantów. Ścięty na krótko, był ubrany w szare spodnie dresowe i szarą bluzę dresową. W sądzie stawiała się też jego matka, w charakterze publiczności. Na pytania sądu dotyczące danych osobowych odpowiadał cicho, spokojnie, zdawkowo.

Adwokat oskarżonego złożyła jeszcze przed rozpoczęciem procesu wniosek o wyłączenie jawności, jednak tylko na czas składania wyjaśnień przez samego oskarżonego oraz jego siostrę, która ma być świadkiem w procesie. Sędzia Andrzej Wach zgodził się na takie rozwiązanie. Oznacza to, że dziennikarz Lublin24 musiał opuścić salę rozpraw w czasie, gdy głos zabierał Damian S. Nie wiadomo więc, czy 19-latek przyznał się przed sądem do popełnienia zarzucanego mu czynu i jak, ewentualnie, wyjaśniał swoje zachowanie z 19 grudnia ub.r.

Za usiłowanie zabójstwa grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Jest lista dziennikarzy, których dane miały sprawdzać służby

Szef lubelskiej prokuratury zlecił inwigilację dziennikarzy? Użyto izraelskiego systemu szpiegowskiego

Prokuratura Krajowa wszczęła śledztwo dotyczące działań byłego szefa Prokuratury Regionalnej w Lublinie wobec co najmniej 12 dziennikarzy. Śledczy badają, czy zaufany człowiek Zbigniewa Ziobry dopuścił się przekroczenia i niedopełnienia obowiązków służbowych.

Przez ponad pięć lat kierował Prokuraturą Regionalną w Lublinie i uznawany był za jednego z najbliższych współpracowników byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Teraz ponownie znalazł się w centrum zainteresowania śledczych. Jak informuje portal TVN24, Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wszczął postępowanie, w którym bada rolę Jerzego Ziarkiewicza w inwigilacji dziennikarzy.

Od incydentu na WhatsAppie do systemu szpiegowskiego

Według ustaleń dziennikarzy TVN24 sprawa ma swój początek we wrześniu 2021 roku. Ówczesny wiceminister aktywów państwowych Artur Soboń, prominentny wówczas polityk PiS-u związany z Lubelszczyzną, zgłosił, że ktoś podszywa się pod niego na komunikatorze WhatsApp. Sprawę - zamiast standardowego toku postępowania - do osobistego prowadzenia przejął mianem szef lubelskiej prokuratury regionalnej, Jerzy Ziarkiewicz.

Z ustaleń TVN24 wynika, że 12 października 2021 roku Ziarkiewicz osobiście udał się do centrali prokuratury z wnioskiem o to, by otrzymać zgodę na użycie oprogramowania Hermes do badania wspomnianej sprawy wiceministra Sobonia. Hermes to system zakupiony

w 2020 roku za 15 mln zł bez przetargu od izraelskiej firmy NSO (producenta znanego Pegasus).

Portal TVN24 dowodzi, że mimo iż domniemany sprawca podszywania się pod polityka został zatrzymany przez policję już 8 października 2021 roku i przyznał się do winy, operacja sprawdzania danych przy użyciu systemu Hermes była kontynuowana.

Hasła, logowania i wiadomości. Kogo inwigilowano?

Hermes służy do głębokiego przeszukiwania zasobów internetu, bazy wycieków danych oraz tzw. darknetu. Z artykułu TVN24 wynika, że wniosek podpisany przez Jerzego Ziarkiewicza obejmował pozyskanie szczegółowych informacji na temat 12 znanych dziennikarzy:

Hermes służy do głębokiego przeszukiwania zasobów internetu, bazy wycieków danych oraz tzw. darknetu

Jana Niedziałka, Piotra Kraśki, Macieja Kurzajewskiego, Jarosława Kuźniara, Mikołaja Wójcika, Adama Wolnego, Krzysztofa Ziemca, Jarosława Kulczyckiego, Konrada Piaseckiego, Piotra Pacewicza, Jarosława Sroki i Aleksandry Janiec.

Dziennikarze TVN24 podkreślają, że dotarli do wniosku, w którym Jerzy Ziarkiewicz wskazywał, do czego ma użyć systemu Hermes. W artykule tego portalu czytamy, że wśród wskazanych do ujawnienia danych znalazły się m.in.: używane skrzynki pocztowe oraz hasła, numery telefonów i adresy IP logowań, aktywność w mediach społecznościowych, na forach i w serwisach aukcyjnych, wyko-

rzystywana infrastruktura internetowa (VPN, hosting), powiązania osobowe i wpisy w Dark Webie.

- Analitycy Prokuratury Krajowej przy użyciu Hermesza przygotowali żądane przez Ziarkiewicza dane - efekty ich pracy znajdują się w materiałach śledztwa - czytamy na TVN24.

Dziennikarze w teorii mieli być traktowani jako potencjalne osoby pokrzywdzone (pod które również się podszywano lub z którymi kontaktował się sprawca), jednak - jak TVN24 wskazuje rozmówcy z prokuratury - sytuację wykorzystano do wyciągnięcia ich prywatnych danych i wrażliwych haseł. Całe śledztwo miało zostać umorzone

w listopadzie 2022 roku po tym, jak Artur Soboń wycofał wniosek o ściganie.

Kolejne kłopoty byłego prokuratora z Lublina

Postępowanie w sprawie użycia Hermesza wobec dziennikarzy to kolejne kłopoty prawne byłego szefa lubelskiej Prokuratury Regionalnej. Wcześniej opinii publicznej znane stały się m.in. kwestie przetrzymywania w garażu lubelskiej jednostki akt spraw niewygodnych dla polityków ówczesnej władzy (w tej sprawie trwa procedura uchylania immunitetu Jerzego Ziarkiewicza).

Za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała
REG

„Miała być bomba (...). Jest kapiszon”.

Lubelski poseł PiS odpowiada w sprawie wyjazdu na Ibizę i afery Zondacrypto

Ibiza, poprawki do ustawy i kolacja w tle. Lubelski poseł PiS Michał Moskal odpiara zarzuty po tym, jak media ujawniły jego spotkanie z szefem upadłej giełdy Zondacrypto. Parlamentarzysta zapewnia, że sam zapłacił za wyjazd i nie przyjął ani złotówki, opozycja komentuje, a do tego pojawia się wątek marszałka województwa Jarosława Stawiarskiego.

Rozmowa na Ibizie

Portale wp.pl i Tvn24.pl ustaliły, że Michał Moskal - lubelski poseł Prawa i Sprawiedliwości, spotkał się w sierpniu 2025 roku z Przemysławem Kralem, szefem giełdy kryptowalut Zondacrypto.

- Do rozmowy doszło na hiszpańskiej Ibizie, uczestniczył w niej też były funkcjonariusz CBA Artur Chodziński, który miał współpracować z Kraliem - informuje Wirtualna Polska. - Jak wskazuje wp.pl, trzy tygodnie po spotkaniu z Przemysławem Kraliem Michał Moskal skierował pismo do Komisji Nadzoru Finansowego w obronie „blisko dwóch tysięcy polskich przedsiębiorców” działających w branży kryptowalut. Z kolei po kolejnych kilku tygodniach Prawo i Sprawiedliwość złożyło kilkanaście poprawek do ustawy o kryptowalutach, łagodzących jej zapisy. Moskal zaznacza, że nie był ich autorem. Sam jednak informował

we wrześniu na portalu X: „z [Januszem Kowalskim] zgłaszamy poprawki, które mają ucywilizować ten projekt”.

WP dodaje jeszcze, że o tym, że „największa polska giełda kryptowalut może mieć poważne problemy z płynnością, napisały na początku kwietnia media. Użytkownicy zgłaszali problemy z wypłatą.

Moskal: „Nie przyjęliśmy od nich ani złotówki”

Posel Michał Moskal w środę (26 sierpnia) opublikował oświadczenie w swoich mediach społecznościowych. Podkreślił w nim, że celem spotkania z Kraliem w Hiszpanii było wyłącznie przeprowadzenie wstępnej rozmowy na temat wsparcia konferencji ORGiD dotyczące nowych technologii. Z informacji przekazanych przez posła wynika też, że spotkanie trwało około godziny, a koszty przelotu i hotelu (jedna doba) rozliczył po powrocie, tego samego dnia i z prywatnych środków. Zaznaczył jednocześnie, że w Fundacji ORGiD działa społecznie i nie pobiera z tego tytułu żadnego wynagrodzenia.

- Ani Fundacja, ani ja nie współpracowaliśmy, ani nie otrzymaliśmy żadnych środków od P. Krala, Zondacrypto ani podmiotów z nim związanych. Po krótkiej, wstępnej rozmowie Fundacja przeprowadziła wymaganą procedurę wewnętrznej weryfikacji (compliance) i zdecydowała o natychmiastowym zakończeniu rozmów z Zondacrypto. Ani przed tym spotkaniem, ani po nim nie prowadziłem z P. Kraliem żadnych rozmów - czytamy w oświad-



Michał Moskal: Ani Fundacja, ani ja nie współpracowaliśmy, ani nie otrzymaliśmy żadnych środków od P. Krala, Zondacrypto ani podmiotów z nim związanych.

czeniu.

Na koniec dodał, że każda próba insynuowania jego związków z P. Kraliem lub firmą Zondacrypto spotka się ze stanowczą odpowiedzią na drodze prawnej.

- Miała być bomba w wp.pl. Jest kapiszon - czytamy w wpisie dołączonym do oświadczenia parlamentarzysty i opublikowanym na jego profilu Facebook. - Z Kraliem rozmawiałem raz — tak samo, jak z dziesiątkami innych przedsiębiorców. Ani ja, ani żaden z moich współpracowników,

ani żadna z organizacji społecznych, w których działam, nigdy nie podjęli z nim ani z podmiotami z nim związanymi żadnej współpracy. Nie przyjęliśmy od nich ani złotówki.

Dalej dodał, że wewnętrzne procedury w fundacji, w której działa wykazały „poważne wątpliwości wobec Zondy i dlatego rozmowy zerwaliśmy”. Jak dalej tłumaczy Moskal - „zrobiliśmy to wtedy, gdy państwo pod rządami Tuska spało, a tysiące Polaków ponosiły straty”.

- Dziś Giertych, który obsługuje kryminalistę pro bono,

i spółka próbują obrzucić błotem jak największą ilość osób, żeby rozmyć własną odpowiedzialność za to, że po raz kolejny zawiedli. Tyle z „afery” - podsumowuje Moskal, odnosząc się do Romana Giertycha - adwokata oraz byłego ministra edukacji narodowej i wicepremiera.

25 sierpnia Roman Giertych poinformował, że od maja jest obrońcą Przemysława Krala.

Opozycja komentuje

Również w środę do sprawy odniósł się Dariusz Joński - europoseł związany z Koalicją Obywatelską.

- Złote dziecko PiS - poseł Moskal razem z byłym agentem CBA finansowanym przez szefa Zondacrypto - jednym z najbardziej zaufanych ludzi Kamińskiego spotyka się na Ibizie z prezesem ZondaCrypto. Wkrótce zaczyna aktywnie zajmować się kryptowalutami w Sejmie. Giełda kilka miesięcy później upada. I naprawdę ktoś uwierzy, że Moskal robił to wszystko całkowicie samodzielnie, bez wiedzy kierownictwa PiS? No bo jeśli tak to rozumie Panie Kaczyński, że dziś wyrzucicie go z partii, prawda? - czytamy na profilu Dariusza Jońskiego na X (dawniej Twitter).

Potem eurodeputowany zamieścił jeszcze jeden wpis, gdzie można przeczytać, że „Poseł Moskal, który zasłynął zatrzymaniem pracy kopalni, żeby się oświadczyć, przypadkiem poleciał na Ibizę pogadać z Kraliem. Przypadkiem tam poleciał i przypadkiem jadł w tej samej restauracji...a potem przypadkiem zgłaszał poprawki

do ustawy o kryptowalutach...”

Sprawę komentuje również lubelska europosłanka KO Marta Wcisło: „Ibiza, luksusowy hotel, kolacja opłacona przez szefa Zondacrypto, a potem nagła polityczna aktywność Michała Moskala w sprawie kryptowalut”.

- Tak wygląda kolejny pisowski „przypadek”, w który coraz trudniej uwierzyć. Jak opisują media, poseł PiS Michał Moskal miał pojechać na Ibizę na zaproszenie szefa Zondacrypto. Po powrocie zaczął działać wokół ustawy o kryptoaktywach, interweniować w KNF i angażować się w poprawki PiS łagodzące przepisy. PiS znów pokazuje, że tam, gdzie są wpływy, luksusy i znajomości, tam kończą się ich opowieści o „uczciwości” - komentuje Marta Wcisło we wpisie na Facebooku.

Wątek marszałka

Tymczasem, 24 sierpnia portal Jawny Lublin przekazał, że „Afera Zondacrypto dotarła do Lublina”.

- Przemysław Kral, założyciel zamkniętej już giełdy kryptowalut, miał kupić lubelskiemu marszałkowi bilety na mecz AS Monaco - PSG spoza ogólnodostępnej puli. Miało się tak stać dzięki bliskim kontaktom Jarosława Stawiarskiego z prezesem Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosławem Piesiewiczem.

- Na wszystko mam papiery - mówi nam lubelski marszałek. Zapewniając, że o nic się nie martwi - informuje Jawny Lublin.

Joanna Niećko

REG K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surawce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
 odbiór makulatury
 odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580



Dwór Osmolice
zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

„Koziołek” podbił Skandynawię.

Rodzina z Krzywdy przejechała 7550 kilometrów zabytkowym Fordem

Dariusz, Katarzyna i Klara Dadasiewiczowie z Krzywdy po raz kolejny udowodnili, że do przeżycia wielkiej przygody nie potrzeba nowoczesnego kampera ani luksusowego samochodu. Wystarczy ponad 40-letni Ford Transit, odrobina odwagi, dobry plan i gotowość do zmiany tego planu, kiedy na horyzoncie pojawia się coś wyjątkowego.



„Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper



Dariusz, Katarzyna i Klara Dadasiewiczowie z Krzywdy w Wiosce Świętego Mikołaja

„Koziołek” i daleka wyprawa

Ich „Koziołek” w ciągu 19 dni pokonał aż 7550 kilometrów, przejeżdżając przez sześć krajów północnej Europy. Były fiordy, Lofoty, renifery, Nordkapp, promy, szwedzki surströmming, a także awaria sprzęgła 1500 kilometrów od domu. Dla Dariusza Dadasiewicza ta wyprawa była czymś więcej niż zwykłym urlopem. To była przede wszystkim próba sprawdzenia, jak poradzi sobie ponad 40-letni samochód i jak daleko można nim dojechać.

Z Krzywdy na północ Europy

Dadasiewiczowie nie należą do osób, które wolny czas spędzają wyłącznie w domu. Rodzinne podróżowanie stało się ich sposobem na życie, a każda kolejna wyprawa przynosi nowe pomysły. Tym razem kierunek był jasny - północ Europy. Do drogi ruszyli Dariusz, Katarzyna i Klara. Rodzina jest czteroosobowa, jednak najstarsza córka tym razem została w domu. W samochodzie znalazła się więc tradycyjna podróżnicza ekipa 2+1.

Ford Transit z 1982 roku

Samochód, którym ruszyli, trudno pomylić z jakimkolwiek innym kamperem. To Ford Transit z 1982 roku, własnoręcznie przystosowany przez rodzinę do podróżowania. Charakterystyczny wygląd i motyw Koziołka Matołka sprawiły, że samochód otrzymał nazwę „Koziołek”. Dariusz nie ukrywa, że właśnie ten samochód jest bardzo ważną częścią całej przygody. W czasach, gdy większość osób wybierających się w tak daleką trasę postawiłaby na nowoczesnego kampera, Dadasiewiczowie świadomie wybrali klasyka.

Więcej niż planowali

Początkowo wyprawa miała być jednak znacznie krótsza. - Mielismy pierwotnie przejechać około pięciu tysięcy kilometrów. Nie było w planie ani Lofotów, ani Nordkappu. To wszystko wyszło już w trakcie podróży - mówi Dariusz Dadasiewicz. Jak wyjaśnia, będąc już tak daleko na północy, rodzina zaczęła zastanawiać się, czy nie warto wykorzystać okazji i zobaczyć miejsc, których wcześniej nie było w planach.

Dariusz podkreśla, że właśnie w takich momentach najlepiej widać, czym różni się podróżowanie od zwykłego realizowania wcześniej przygotowanego harmonogramu. Można mieć plan, ale czasami wystarczy jeden pomysł, żeby cała wyprawa nabrała zupełnie innego charakteru. - Będąc już w tych rejonach, dołożenie kolejnych dwóch tysięcy kilometrów nie robiło aż takiej różnicy. Nie wiadomo, czy w życiu jeszcze byśmy tam zawitali. Ostatecznie zamiast planowanych około pięciu tysięcy kilometrów licznik naszego auta zatrzymał się na imponującej liczbie 7550 kilometrów - przyznaje.

Transit ruszył na Nordkapp

Trasa prowadziła przez sześć krajów: Szwecję, Norwegię, Finlandię, Estonię, Łotwę i Litwę. Cała wyprawa zajęła 19 dni. Pierwszym ważnym etapem była Szwecja. Rodzina odwiedziła między innymi Muzeum Volvo w Göteborgu. Dla Dariusza, który od lat interesuje się klasyczną motoryzacją, takie miejsce miało szczególne znaczenie. Ich własny samochód jest przecież częścią tej samej historii motoryzacji.

Tyle że zamiast stać za muzealną szybą, nadal pokonuje kolejne tysiące kilometrów.

Więcej niż w planie

Z Göteborga „Koziołek” ruszył dalej, w kierunku Norwegii. I właśnie tam podróż zaczęła nabierać jeszcze większego rozmachu. Norwegia przywitała rodzinę fiordami, góskimi drogami, serpentynami, skalistymi zboczami i Drogą Atlantycką. Dla kierowcy takiego samochodu była to nie tylko okazja do podziwiania krajobrazów, ale również sprawdzian dla ponad 40-letniej konstrukcji. Ford Transit z 1982 roku przemierzał kolejne kilometry, a Dariusz musiał cały czas pamiętać, że nie prowadzi współczesnego samochodu wyposażonego w najnowsze systemy wspomagające. - Na trasie znalazły się okolice Trondheim, Narwik oraz Lofoty - jeden z najbardziej charakterystycznych regionów północnej Norwegii. Lofotów początkowo nie było w planach. Podobnie jak Nordkappu - mówi.

Spotkanie z reniferami

Dla Dariusza była to również swego rodzaju satysfakcja. „Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper. - Droga na północ oznaczała długie godziny za kierownicą, zmieniające się krajobrazy i coraz bardziej surowe warunki. Jednym z najbardziej pamiętnych spotkań było spotkanie z reniferem. Dla mieszkańców północnych regionów Skandynawii renifery są częścią codzienności. Dla nas, rodziny z Krzywdy było to jednak kolejne wyjątkowe wspomnienie z wyprawy - dodaje.

„Koziołek” powiedział: stop

Przy takiej trasie i samochodzie mającym ponad cztery dekady trudno było oczekiwać, że wszystko przebiegnie bez żadnych problemów. W pewnym momencie „Koziołek” przypomniał swoim pasażerom, ile ma lat. W Finlandii, około 1500 kilometrów od domu, pojawiła się awaria sprzęgła.

Dla Dariusza nie oznaczało to jednak automatycznie końca wyprawy. Przy takim samochodzie trzeba liczyć się z tym, że czasami coś się wydarzy i trzeba będzie znaleźć rozwiązanie na miejscu. - Jak to w zabytku, czasami trzeba sobie poradzić z tym, co się wydarzy na trasie - mówi Dariusz.

Ruszyli dalej

W tych kilku słowach dobrze podsumował podejście rodziny do podróżowania klasykiem. - Nie chodzi o to, żeby oczekiwać od starego samochodu bezawaryjności porównywalnej z nowoczesnym autem. Chodzi raczej o to, żeby być przygotowanym na niespodzianki i nie pozwolić, żeby jedna usterka odebrała całą przyjemność z podróży. Awarię udało się opanować i „Koziołek” ruszył dalej - przyznaje.

Próba z surströmmingiem

Skandynawia to nie tylko drogi i krajobrazy. To również jedzenie. Dadasiewiczowie postanowili spróbować jednego z najbardziej charakterystycznych szwedzkich przysmaków - surströmminga, czyli fermentowanych śledzi bałtyckich. Dariusz podszedł do eksperymentu bez większego strachu, choć sam zapach okazał się zdecydowanie bardziej wywołujący niż smak. - Ta zalewa

śmierdzi, ale sam śledź jest okej, tylko mocno słony - podsumowuje Dariusz Dadasiewicz.

Z północy na południe

Po osiągnięciu Nordkappu przyszedł czas na drogę powrotną. Rodzina ruszyła przez Finlandię, odwiedzając między innymi Rovaniemi, kojarzone z Wioską Świętego Mikołaja. Następnie „Koziołek” skierował się w stronę Helsinek. Stamtąd Dadasiewiczowie przeprawili się promem do Tallinna. Później na trasie pojawiła się Łotwa. W Rydze rodzina zobaczyła Stare Miasto, secesyjną architekturę oraz słynny kompleks targowy wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Ostatnim zagranicznym etapem była Litwa. Potem pozostał już tylko kierunek Polska i dom w Krzywdzie.

7550 kilometrów, 19 dni i około 16 tysięcy złotych

Za liczbą 7550 kilometrów kryją się nie tylko godziny spędzone za kierownicą, ale również konkretne koszty. - Kilometrów licznikowo wyszło 7550. Na razie koszt podróży to około 16 tysięcy złotych. Jeszcze czekam na opłaty drogowe z Norwegii, ma przyjść faktura - wyjaśnia.

Najdłuższa podróż w życiu

Dariusz przyznaje, że była to najdłuższa podróż, jaką rodzina odbyła. - Tak, to była najdłuższa podróż naszego życia - mówi.

Nie oznacza to jednak, że była to pierwsza daleka wyprawa Dadasiewiczów. W 2024 roku rodzina objechała Polskę. Rok później przyszedł czas na Bałkany i Grecję. W lutym tego roku Dadasiewiczowie wybrali się natomiast do Paryża i Disneylandu. Każdy wyjazd był inny, ale wszystkie łączy

jedno - chęć zobaczenia kolejnych miejsc. Dariusz nie traktuje podróżowania jako odhaczania kolejnych punktów na mapie. W ich przypadku liczy się również sama droga, samochód i możliwość spędzenia czasu razem.

Klasyki zamiast nowoczesnych samochodów

W przypadku rodziny Dadasiewiczów trudno mówić o zwykłym zamiłowaniu do starych samochodów. Klasyczna motoryzacja zajmuje ważne miejsce w ich życiu. W garażu znajduje się kilka pojazdów, które dla wielu osób byłyby dziś przede wszystkim eksponatami. U Dadasiewiczów są jednak czymś więcej.

Najważniejsza jest rodzina

Dariusz, Katarzyna i Klara spędzili razem 19 dni, pokonując tysiące kilometrów. - Były długie godziny jazdy, wspólne posiłki, noclegi, zwiedzanie, zmiana planów, awaria samochodu i setki nowych obrazów zapisanych w pamięci. Najważniejsze jest to, że mogliśmy przeżyć tę przygodę razem - podkreśla.

STAJNIA „DADASIA”

FSO Warszawa 70r
Lincoln Continental 79r
Mercury Marquis 76r
Cadillac DeVille 74r
Ford Transit kamper 82r
WSK 63r
Ursus C-330 83r

„Koziołek” nie powstał z myślą o współczesnych wyprawach na tysiące kilometrów. To samochód z zupełnie innej epoki, który jednak dostał drugie życie jako rodzinny kamper.

Wschód Polski zagrożony degradacją i wyludnieniem?

Część Lubelszczyzny jako bariera dla wroga: powiększą bagna i mokradła

Prawie cały powiat bialski (bez większości Ziemi Międzyrzeckiej), część parczewskiego i radzyńskiego, w strefie do 50 km od granicy, mają zostać wykorzystane do stworzenia bariery uniemożliwiającej poruszanie się wrogich wojsk. Do ważkiego narodowego planu bezpieczeństwa „Tarcza Wschód” bowiem doszła unijna „misja” klimatyczna.

Przy okazji przygotowywania obrony Polski na wypadek wrogiej napaści, wykorzystano unijne koncepcje powiększenia obszarów bagiennych, mokradeł i rozlewisk (ograniczenie rolniczego wykorzystania dużych terenów).

Przy Bugu puszcza puszczyć?

- W ramach przyrodniczego komponentu Tarczy Wschód zmieniamy gospodarkę leśną, by zablokować możliwość przemieszczania się wrogich wojsk. Zabezpieczyliśmy również środki na odbudowę terenów podmokłych i bagien, wzmacniając odporność na zmiany klimatu

- ujawniła w mediach Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska.

Już pod koniec maja, po naradzie z Ministerstwem Obrony Narodowej, Ministerstwo Klimatu i Środowiska Ministerstwo powiadomiło na swojej stronie internetowej, że w przygranicznych nadleśnictwach zostały wprowadzone zmiany gospodarki leśnej.

- Obejmą one lasy położone do 50 km od granicy. Zostały one podzielone na trzy strefy. W najbliższej, położonej do pięciu kilometrów od granicy strefie, wprowadzono zakaz zrębów zupełnych, zaprzestane zostanie również oczyszczanie linii oddziałowych. W pozostałych strefach zręby zupełne zostaną ograniczone, a na całym terenie pozostawiane będą leżące zamarłe drzewa, nie będzie też pozyskiwane drewno na bagnach i w olsach – wyjaśniło ministerstwo.

Dodało, że celem tych działań jest wykorzystanie naturalnej bariery dla ruchów wojsk i ciężkiego sprzętu, którą tworzy przyroda. Zaplanowane działania obejmą 48 nadgranicznych nadleśnictw, zatem także w woj. lubelskim. 7. Resort zapowiedział, że na przygranicznym obszarze będzie realizowany duży program renaturyzacji (czyli przywracania



Krzysztof Iwaniuk wójt gminy Terespol

- Nie rozumiem, aby lasy mogły zatrzymać czołgi, które w obecnych czasach nie są najważniejsze. Na wojnie w Ukrainie dominują drony. Nadal przygotowuje się kraj, jakby były to czasy II wojny światowej z główną rolą czołgów i armat. Fot. Marek Pietrzela

środowiska naturalnego lub jego części do stanu zbliżonego do pierwotnego) ekosystemów wodnych oraz obszarów zależnych od wody. Wsparcie na ten cel będą mogły uzyskać regionalne dyrekcje ochrony środowiska, Lasy Państwowe, parki narodowe, a także samorządy i organizacje pozarządowe.

Minister Paulina Hennig-Kloska, wiceminister Urszula Zielińska

ska (obie z Ministerstwa Klimatu i Środowiska) oraz wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk zachwycali się, że Polska wykorzystuje naturalny potencjał do tworzenia unikalnej na skalę europejską bariery, łączącej ochronę przyrody z Narodowym Programem Obrony i Odstraszania.

Już pod koniec maja miały być uruchomione nabory wniosków w ramach Funduszy Europejskich (program FEnIKS), w których premiowane będą projekty uwzględniające komponent obronny Tarczy Wschód z łącznym budżetem prawie pół miliarda złotych.

Wicemarszałek Senatu broni Podlasie przed zagładą

Oczywiście, uwzględniono komponent przyrodniczy, ale pominięto społeczny. Niedawno na ten problem zwrócił uwagę wicemarszałek Senatu RP Maciej Żywno (Polska 2050). Skierował w Senacie interwencję do kilku ministrów.

- Tarcza Wschód jest potrzebna, ale mieszkańcy Podlasia muszą wiedzieć, co jej realizacja oznacza dla ich domów, firm i codziennego życia – napisał w mediach społecznościowych.

Wicemarszałek przyznał zatem,

że poza pakietem przyrodniczym potrzebny jest pakiet społeczny, z działaniami osłonowymi dla mieszkańców i gmin.

Metodą faktów dokonanych, jakby już był stan wojenny, prowadzone są działania, które mają doprowadzić do wyłączenia – zgodnie z życzeniem UE – wielu tysięcy hektarów z produkcji rolnej i z gospodarki leśnej. Ma wygrać „puszcza” i bagno. Dobrze, że tylko do 50 km od granicy, a nie do linii Wisły. Najdalej idące ograniczenia mają obowiązywać w pasie do 10 km od granicy.

Trudno wierzyć w zakłęcia i mity

Niestety, w Internecie trudno znaleźć ślady, aby politycy i samorządowcy z woj. lubelskiego oficjalnie stanęli w obronie mieszkańców... Ludzie dowiedzieli się o przygotowanych betonowych jeżach do blokady granicy i dróg. Nie kwestionowali tej koncepcji.

Jacek Szewczuk, wójt nadbużańskiej gminy Rokitno, powiedział nam, że jeszcze nie wie o żadnych konkretnych ograniczeniach, które by dotyczyły jego terenu. W obszarze do 5 km od granicy nie ma tam lasów.

- Kiedy ustawiono słupy i kamery Straży Granicznej, ludzie się

niepokoiłi, ale teraz obserwujemy, że u nas skończyły się kłopoty z nielegalnymi migrantami – mówi wójt.

Marek Uściński, radny powiatu bialskiego, nie ukrywa, że obawia się o pominięcie interesu mieszkańców.

- Już rolnicy skarżą się na wyłączenia przy granicy z użytkowania rolnego wielu łąk. Protestują, bo mają straty – mówi radny Marek Uściński. Wiele wątpliwości mają leśnicy, którzy mają zaprzestać gospodarki leśnej w pobliżu granicy.

Krytycznie do koncepcji blokowania granicy poprzez zadrzewienia i bagna podchodzi Krzysztof Iwaniuk, wójt gminy Terespol. Zdumiewa go dążenie, by w ramach Tarczy Wschód miała powstać strefa rozlewisk i „puszcza”, a sukcesem miało być tworzenie pasów 5 km i aż 50 km od wschodniej granicy oraz ograniczenia gospodarki leśnej i częściowo rolniej.

- Nie wiemy, jakie będą koszty, jak pozyskać wodę na nawadnianie torfowisk, skoro są miejsca, gdzie nawet Bug wysycha. W niektórych odcinkach można go przejechać samochodem... - dziwi się wójt.

Marek Pietrzela

R E K L A M A

V Białe Czerwone Winobranie

6 września na Zamku w Janowcu już po raz piąty odbędzie się Białe Czerwone Winobranie – wydarzenie, które przybliży wielowiekowe tradycje uprawy winorośli i dziedzictwo kulturowe regionu. Uczestnicy będą mieli wyjątkową okazję przeżyć w czasie i zobaczyć, jak przed wiekami wyglądał zbiór winogron oraz tłoczenie moszczu winnego. Tegoroczny program łączy historię i tradycję z muzyką, kuchnią i rzemiosłem – na uczestników czekają m.in. prezentacja nowych win zamkowych, warsztaty, pokazy dawnych technik i rzemiosła, pokaz kulinarny, spotkania, koncerty oraz wieczorne widowisko multimedialne.

Tradycje uprawy winorośli są ważnym elementem dziedzictwa Janowca i regionu. W Muzeum Zamek w Janowcu staraliśmy się nie tylko je zachować, ale także przywracać ich historyczny wymiar poprzez rekonstrukcję winnicy zamkowej w jej pierwotnym miejscu. Prowadzone przez nas badania pozwoliły odkryć unikalne, historyczne odmiany winorośli, wyjątkowe w skali Europy. Białe Czerwone Winobranie jest dla nas okazją, by w przystępny i atrakcyjny sposób przybliżyć tę historię. Chcemy, aby uczestnicy wydarzenia mogli nie tylko poznać dawne zwyczaje, ale również doświadczyć atmosfery historycznego winobrania i zobaczyć, jak tradycje związane z uprawą winorośli wpisywały się w życie i kulturę mieszkańców Janowca – mówi Marzena Brzezicka, dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu.



Wydarzenie rozpocznie się o godz. 14:00, a o godz. 14:30 zaplanowano rekonstrukcję tradycyjnego winobrania. Kolejne punkty programu będą okazją do poznania historii i kultury regionu – zaplanowano m.in. rozmowę z prof. Wojciechem Włodarczykiem oraz promocję książki „Metafizyka wina” prof. Macieja Ząbka. Ważnym punktem wydarzenia będzie prezentacja nowych win zamkowych, połączona z wykładem Grzegorza Dymka z Winnicy „Dymek”. To okazja, by poznać współczesne oblicze lokalnego winiarstwa i zobaczyć, jak tradycje uprawy winorośli są dziś kontynuowane i rozwijane. Nie zabraknie także kulinarnych inspiracji. O godzinie 18:00 Robert Sowa zaprezentuje pokaz „Z winem w parze”, podczas którego przedstawi swoje autorskie propozycje kulinarne. Dla uczestników przygotowaliśmy także możliwość zakupu specjalnego biletu na degustację potraw przygotowanych podczas pokazu. Muzycznym dopełnieniem wydarzenia będą koncert akordeonowy Waldemara Ziemińskiego oraz występ zespołu Wowakin. Wieczór zakończy mapping na murach Zamku, który pozwoli spojrzeć na historyczną przestrzeń z zupełnie innej perspektywy, łącząc opowieść o tym miejscu z nowoczesną sztuką wizualną.

Przez cały czas trwania wydarzenia będzie można oglądać pokazy dawnych technik – między innymi plecionkarstwa, wypieku podpiłków oraz innych tradycyjnych rzemiosł. Przygotowaliśmy również warsztaty „Historia winem pisana – od atramentu do dokumentu. Tajemnice dawnego pisarza” oraz warsztaty szydełkowania.

Muzeum Zamek w Janowcu

Bilety na wydarzenie dostępne są w kasie Muzeum:
bilet normalny – 24 zł
bilet normalny + degustacja – 30 zł
bilet ulgowy – 18 zł

V Białe Czerwone Winobranie na Zamku w Janowcu
6 września 2026 | 14:00-20:30
Muzeum Zamek w Janowcu, ul. Lubelska 20

Sensacyjne odkrycie pod Czemiernikami. Archeolodzy trafili na ślady Gotów i cmentarz sprzed wielu lat. Żyli tu przez długi czas



Skoro w Stoczku znajdowało się cmentarzysko, bardzo prawdopodobne jest również istnienie w pobliżu osady. Archeolodzy przypuszczają, że nie jest to jedyne stanowisko związane z Gotami na tym terenie

To miały być krótkie, wstępne badania. Archeolodzy przyjechali do Stoczka w gminie Czemierniki, w powiecie radzyńskim, by zweryfikować informacje o znaleziskach z powierzchni ziemi. Zamiast tego natrafili na niezwykle obiecujące stanowisko, na którym odkryto pozostałości cmentarzysk z różnych epok. Są ślady związane z Gotami, ale także groby sprzed około trzech tysięcy lat. – To odkrycie jest niezmiernie istotne – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska z UMCS, która kierowała badaniami.

Wykopiska w Stoczku zakończyły się 21 sierpnia. Trwały zaledwie około tygodnia, ale ich efekty już teraz mogą zmienić wiedzę o najdawniejszych dziejach tej części Lubelszczyzny.

Archeolodzy trafili tam dzięki informacjom o wcześniejszych odkryciach dokonanych przez Andrzeja Bodziaka, który – działając za zgodą konserwatora zabytków – znalazł na powierzchni ziemi zabytki metalowe. Większość z nich wskazywała na okres rzymski.

– To jest miejsce, które nie było dotąd badane wykopaliskowo ani badane w jakikolwiek inny sposób. Trafiliśmy tam dzięki panu Andrzejowi – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska. – Trafiliśmy na cmentarzysko, a nawet kilka cmentarzysk w jednym.

Biała plama na archeologicznej mapie regionu

Jak podkreśla archeolożka, północna część Lubelszczyzny, szcze-

gólnie jeśli chodzi o okres pierwszych wieków naszej ery, wciąż pozostaje słabo rozpoznana.

– Najgorzej jest właśnie ze stanowiskami, które są dowodami na wędrowanie tamtędy Gotów czy na obecność wcześniej Wandalów, bo praktycznie nikt nie prowadził takich wykopisk – wyjaśnia badaczka.

Do tej pory najbliższe badane cmentarzysko związane z Gotami znajdowało się w Witorożu w gminie Drelów. Odkrycie w Stoczku może więc wypełnić jedną z istotnych luk na archeologicznej mapie regionu.

Setki, a może tysiące zabytków

Podczas badań znaleziono ogromną liczbę przedmiotów. Dokładne liczenie i opracowanie zabytków dopiero się rozpoczyna, ale już teraz wiadomo, że mogą ich być setki, a nawet tysiące.

Na stanowisku funkcjonowało cmentarzysko kultury wielbarskiej, związanej z obecnością Gotów. Archeolodzy znaleźli przede wszystkim fragmenty naczyń oraz metalowe elementy stroju i ozdoby.

– Znaleźliśmy kilkaset, jeszcze tego nie zdążyliśmy wszystkiego policzyć, zabytków związanych z obecnością Gotów – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.

Wśród znalezisk są m.in. fibule, czyli starożytne zapinki służące do spinania szat, wykonywane najczęściej ze stopów miedzi, ale czasami również ze srebra. Odkryto także inne ozdoby i elementy stroju. Co ciekawe, archeolodzy nie znaleźli broni. Nie jest to jednak zaskoczeniem.

– Goci nie wyposażali swoich zmarłych w broń. Jej na cmentarzyskach nie ma – wyjaśnia badaczka.

Osiem popielnic na kilku metrach kwadratowych

Jeszcze starsze okazały się kolejne odkrycia. Archeolodzy natrafili na dziewięć lub dziesięć grobów związanych z kulturą łużycką, której początki sięgają około trzech tysięcy lat wstecz. Były to groby ciepłopalne, w których szczątki zmarłych składano w naczyniach.

– Osiem popielnic stało bardzo blisko siebie. Wszystkie znalazłyśmy w jednym wykopie, który miał wymiary trzy na sześć metrów. Więc to rzeczywiście wygląda jak pole popielnic – opowiada archeolożka.

To jednak nie koniec historii tego miejsca. Na stanowisku odkryto również ślady znacznie młodszego osadnictwa, prawdopodobnie z XIX lub początku XX wieku. Mogą one mieć związek z dawną częścią Stoczka oraz kuźnią, która – jak przekazali badaczom mieszkańcy – znajdowała się niegdyś w pobliżu.

Goci naprawdę tu mieszkali?

Najważniejsze znaczenie odkrycia dotyczy jednak Gotów. Archeolodzy od dawna wiedzieli, że ludność ta przemieszczała się z północy dzisiejszej Polski w kierunku południowo-wschodnim, docierając ostatecznie na tereny dzisiejszej Ukrainy i nad Morze Czarne.

Brakowało jednak wyraźnych dowodów na ich obecność w okolicach dzisiejszego Radzyna Podlaskiego.

– Te okolice dzisiejszego Radzyna były taką białą plamą. Byliśmy przekonani, że Goci musieli tamtędy iść, ale nie było na to fizycznych dowodów – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.

Odkrycie w Stoczku może to zmienić. Co więcej, zdaniem ba-

daczki nie chodzi jedynie o krótkotrwałe przejście przez te tereny.

– Mamy zabytki ewidentnie z końca II wieku i mamy zabytki z połowy V wieku. Więc to nie jest tak, że oni przyszli i poszli, tylko oni rzeczywiście tam funkcjonowali, tam żyli przez długi, długi czas – podkreśla.

Skoro w Stoczku znajdowało się cmentarzysko, bardzo prawdopodobne jest również istnienie w pobliżu osady. Archeolodzy przypuszczają, że nie jest to jedyne stanowisko związane z Gotami na tym terenie.

Z Cesarstwa Rzymskiego do Stoczka

Wśród odkrytych przedmiotów znalazły się także ślady dalekich kontaktów. Archeolodzy natrafili na szklane paciorki prowincjonalno-rzymskie, które przybyły na te tereny z obszaru Cesarstwa Rzymskiego.

– Jeśli chodzi o importy, znaleźliśmy głównie paciorki szklane, prowincjonalno-rzymskie. One przybyły z obrębu Cesarstwa Rzymskiego – wyjaśnia badaczka.

Nie znaleziono natomiast monet. To również nie jest niczym niezwykłym, ponieważ – jak tłumaczy zapytana archeolożka – denary rzymskie niezwykle rzadko występują w grobach.

Czy archeolodzy wrócą do Stoczka?

Badania zakończyły się 21 sierpnia, ale wiele wskazuje na to, że archeolodzy będą chcieli wrócić do Stoczka w przyszłym roku. Dużo zależeć będzie jednak od możliwości prowadzenia dalszych prac i zgody właścicieli gruntów.

– Mam taką nadzieję. Trudno coś planować z wyprzedzeniem, bo to na pewno byłby przyszły rok – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska.



Tak stanowisko wygląda z drona



Archeolodzy trafili tam dzięki informacjom o wcześniejszych odkryciach dokonanych przez Andrzeja Bodziaka, który – działając za zgodą konserwatora zabytków – znalazł na powierzchni ziemi zabytki metalowe

To jednak nie koniec historii tego miejsca.

Na stanowisku odkryto również ślady znacznie młodszego osadnictwa, prawdopodobnie z XIX lub początku XX wieku. Mogą one mieć związek z dawną częścią Stoczka oraz kuźnią, która – jak przekazali badaczom mieszkańcy – znajdowała się niegdyś w pobliżu

– To jest miejsce, które nie było dotąd badane wykopaliskowo ani badane w jakikolwiek inny sposób. Trafiliśmy tam dzięki panu Andrzejowi – mówi dr hab. Barbara Niezabitowska-Wiśniewska. – Trafiliśmy na cmentarzysko, a nawet kilka cmentarzysk w jednym.

Wszystkie znaleziska zostały przewiezione do Lublina, gdzie czeka je zmuśny proces czyszczenia, opisywania, inwentaryzacji i specjalistycznych analiz. Badane będą m.in. próbki gleby, węgla drzewnego oraz ludzkie szczątki.

Badacze są niemal pewni, że część cmentarzyska związanego z Gotami znajduje się poza obszarem tegorocznych wykopisk. Co istotne, część potencjalnego stanowiska znajduje się na terenie mniej zniszczonym przez współczesną orkę.

Zabytki trafiły do Lublina. Później mogą wrócić do regionu

Wszystkie znaleziska zostały przewiezione do Lublina, gdzie czeka je zmuśny proces czyszczenia, opisywania, inwentaryzacji i specjalistycznych analiz. Badane będą m.in. próbki gleby, węgla drzewnego oraz ludzkie szczątki.

Dopiero po zakończeniu prac archeologicznych i specjalistycz-

nich analiz zabytki mają trafić do Muzeum w Białej Podlaskiej.

– Jest szansa na wystawę, choć na konkretne informacje trzeba jeszcze poczekać – zaznacza badaczka.

Jedno jest jednak pewne. Tygodniowe wykopaliska w niewielkim Stoczku przyniosły znaleziska, których znaczenie może wykraczać daleko poza granice gminy Czemierniki czy powiatu radzyńskiego. Miejsce, które jeszcze niedawno nie było znane archeologom, może okazać się jednym z ważniejszych punktów w badaniach nad historią osadnictwa tej części Podlasia i Lubelszczyzny. A to, jak się wydaje, dopiero początek historii, którą ziemia w Stoczku zaczęła odsłaniać...

Kacper Budrewicz
REG

Znalazł portfel z dokumentami i gotówką. I postanowił działać

Po znalezieniu portfela sam odszukał właścicielkę. Przemysław Makowski z Lublina ze znaną zgrabą postanowił zrobić to, co - jak sam mówi - podpowiadał mu zwykły odruch. Dzięki jego determinacji oraz pomocy internetu portfel wraz z całą zawartością wrócił do właścicielki.

Trener, były selekcjoner kadry

Do zdarzenia doszło w 29 sierpnia. Przemysław Makowski, 52-letni nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 27 w Lublinie, a także osoba od lat związana z piłką nożną, wolny czas spędzał w Starej Jedłance niedaleko Ostrowa Lubelskiego.

Makowski w przeszłości był trenerem kadry województwa lubelskiego w piłce nożnej dziewcząt. Obecnie pracuje w młodzieżowym klubie piłkarskim Sławn Lublin. Tym razem jednak

zamiast boiska czy sportowych zajęć jego uwagę przyciągnęła zgrabia pozostawiona na parkingu.

Portfel z zawartością

Po zakończonych zakupach w Biedronce zauważył portfel. W środku znajdowały się dokumenty, karta bankomatowa, legitymacja dziecka oraz gotówka. Około 150 złotych.

- Kiedy znalazłem portfel, od razu sprawdziłem, czy w środku są jakieś dokumenty, które pozwolą ustalić właściciela. Były tam dokumenty, karta bankomatowa, legitymacja dziecka i pieniądze. Wiadomo, że człowiek może pomyśleć o tym, żeby po prostu oddać znaną rzecz na policję, ale pomyślałem, że spróbuję wcześniej sam znaleźć tę osobę. Szczególnie że w portfelu były dokumenty, których utrata może oznaczać sporo kłopotów - mówi Przemysław Makowski.

Szybka akcja

Z pomocą przyszły informacje znajdujące się w portfelu oraz



Przemysław Makowski z Lublina ze znaną zgrabą postanowił zrobić to, co - jak sam mówi - podpowiadał mu zwykły odruch. Dzięki jego determinacji oraz pomocy internetu portfel wraz z całą zawartością wrócił do właścicielki

media społecznościowe. Jak się okazało, właścicielką zguby była pani Bernadetta z Dębowej Kłody w powiecie parczewskim. Makowski skorzystał z Facebooka i pró-

bował dotrzeć do kobiety, której nazwisko znajdowało się w dokumentach.

Wiedząc już, z jakiej miejscowości pochodzi właścicielka portfela,

postanowił poszukać kolejnego kontaktu. Zwrócił się do dziennikarza Wspólnoty, czyli do mnie - autora tego tekstu, a wśród jego znajomych odnalazł Grażynę Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda. Okazało się, że pani wójt zna Bernadettę.

Dzięki bezpośredniemu kontaktowi udało się ustalić sposób przekazania zguby.

Portfel wrócił do właścicielki

Portfel wraz z dokumentami, kartami i gotówką trafił z powrotem do pani Bernadetty. Można tylko wyobrazić sobie, jakie emocje towarzyszyły osobie, która zorientowała się, że zgubiła portfel. Dokumenty, karta bankomatowa czy legitymacja dziecka to rzeczy, których utrata wiąże się nie tylko ze stresem, ale także z koniecznością ich zastępowania i wyrobienia nowych. Czas poświęcony na załatwienie wszystkich formalności bywa znacznie bardziej kosztowny niż sama gotówka znajdująca się w portfelu.

Nic nadzwyczajnego

Makowski podkreśla jednak, że nie zrobił niczego nadzwyczajnego. - Jeżeli znajduję czyjąś rzecz, a mam możliwość ustalenia, do kogo należy, to dlaczego miałbym tego nie zrobić? W portfelu były dokumenty i pieniądze, więc oczywiste było dla mnie, że ktoś będzie ich szukał i bardzo się martwił. Tym bardziej że chodziło o dokumenty dziecka i dane całej rodziny. Cieszę się, że udało się szybko znaleźć właścicielkę i że portfel wrócił do niej w całości. Myślę, że każdy z nas chciałby, aby w podobnej sytuacji ktoś postąpił tak samo - mówi.

Akcja w Zakopanem

To nie pierwszy raz, kiedy Makowski postanowił pomóc osobie, która zgubiła cenną rzecz. W przeszłości, podczas pobytu w Zakopanem, znalazł telefon komórkowy. Udało mu się go odblokować i w ten sposób dotrzeć do właściciela. Osoba, która zgubiła urządzenie, zgłosiła się po nie.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 4 Września

TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TVN 7	TV 4
7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Cudowny Krucyfiks Baryczkowski 8.00 Serwis Info 8.15 Noce i dnie (11): U schyłku dnia 9.15 Ranczo (126) 10.10 Komisarz Alex (309): Zamiana miejsc 11.05 Ojciec Mateusz (252): Vistula Beach 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Dziką granicą Ameryki - północne rubieże - film dokumentalny Kanada 2020 14.00 Splątane losy (38)	5.00 Rodzinka.pl (219) 5.30 M jak miłość (1831) 6.20 Anna Dymna - spotkajmy się (443): Halina Zielenka 6.50 Barwy szczęścia (3390) 7.30 Pytanie na śniadanie - program informacyjno-publicystyczny 11.40 Operacja zdrowie (21): Bielactwo 12.15 Nabożeństwo metodystyczne. Dni Odnowy Kościoła 13.15 Panna młoda (188) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (913): Byliśmy tak blisko	5.40 Teleszakupy TV Okazje - program promocyjno-reklamowy 6.00 Nowy dzień - magazyn informacyjny 8.00 Halo tu Polsat - program informacyjno-publicystyczny 11.50 Ewa gotuje (576) - poradnikowy magazyn kulinarny Ewy Wachowicz 12.25 Gliniarze Śląsk (4): Szafir - serial kryminalny Polska 2026 13.25 Gliniarze (950, 951) - serial fabularno-dokumentalny Polska 2024	5.00 Zamieszkać na plaży (1) 5.40 Uwaga! (8079) 5.55 Ukryta prawda (1465) 6.50 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Stary Młyn”, Łomża 7.45 Dzień Dobry TVN - program informacyjno-publicystyczny 11.25 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Cudnie”, Puławy / Restauracja „Pizza Bella”, Ustron 13.40 Ukryta prawda (1604-1605, 1753) - serial fabularno-dokumentalny Polska 2024	6.50 Szkoła (426,427) 8.45 Ukryta prawda (1378, 1525, 1526) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (661-663) 13.55 Kryminalni (4) 15.00 Szpital (862, 963) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (547) 18.00 ŚOS. Ekipy w akcji (58) 19.00 Ukryta prawda (1679) 20.00 *** Jak stracił chłopaka w 10 dni - kom. USA/Niemcy 2003, reż. Donald Petrie, wyk. Kate Hudson, Matthew McConaughey 22.35 *** Monte Carlo - kom. Węgry/USA 2011, reż. Thomas Bezucha, wyk. Selena Gomez 0.50 Hotel Paradise (6) 1.50 Miasta, w których straszy (5) 2.50 Fachowcy (1)	6.00 Strażnik Teksasu (15, 16) 8.00 Bogaty dom - biedny dom (127) 9.00 Policjanci i policjanci (594-596) 11.55 Na ratunek 112 (1079, 1080) 12.55 Trudne sprawy (878-880) 15.55 Policjanci i policjanci (1439) 17.00 Trudne sprawy (1356) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (77) 19.00 Wypasiona Kuchnia 19.05 Policjantki i policjanci (1440) 20.15 Gwiazdy kabaretu (182, 179) 22.20 *** Reakcja łaricuchowa - thriller USA 1996, reż. Andrew Davis, wyk. Keanu Reeves, Morgan Freeman, Rachel Weisz 0.35 Opowiem ci o zbrodni (1-4)
TVP Kultura	TV Trwam	TVP Sport	TV Puls		
10.45 ***** Dyktator - kom. USA 1940 13.05 Kuba - film dok. 14.35 „W Polskę idziemy...” czyli jubileusz Wiesława Gołasa cz. 1 15.45 *** Wyjazd służbowy - film obyczaj. Polska 1976 16.40 Polskie drogi (8) 18.25 Video Killed the Radio Star (25) 18.55 Rawhide (58) 20.00 *** Trzej muskietierowie: D'Artagnan - film przyg. Fr./Niemcy/Hiszp./Belgia 2023 22.10 Kroniki Sherlocka Holmesa (2) 23.10 *** Kobiety i XX wiek - kom. USA 2016, reż. Mike Mills, wyk. Annette Bening, Greta Gerwig	12.20 Głos serca (93) 13.05 Wilamowice - Kult św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.40 Post Scriptum 17.10 Fatima - miejsce wybrane przez Maryję 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z tel. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec	10.00 Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Świata (m): Polska - Niemcy 12.00 Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu 13.55 Lekkie Gadki 15.00 Ronaldinho Show: Polska - Brazylia 16.55 Piłka nożna: MS w Kan., Meks. i USA: 1/2 fin., o 3.m. i finał 17.55 (L) Piłka nożna: Pogoń Grodzisk Maz. - Warta Poznań 20.05 Polskie trio z FC Porto 20.30 Studio 20.55 (L) Piłka nożna: Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Lechia Gdańsk 23.30 Sportowy wieczór 0.00 Boks: RKB Włsiok 1995 Rzeszów - Golden Team Nowy Sącz	8.00 Kobra - oddział specjalny (2, 3) 10.00 Zaklinaczka duchów (84) 11.00 Kotka (23) 12.00 Nie igraj z aniołem (154) 13.00 Wspaniałe stulecie (88) 14.00 Kurierzy (73) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (728, 729) 17.00 Kurierzy (74) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1013, 1014) 20.00 *** W potrzasku - film sens. USA 2020 21.50 *** Liberator - film sensac. USA/Francja 1992 23.55 *** Snajper 2 - film sensac. USA/Węgry 2002 1.35 Menu na miarę (9, 10) 3.00 Lombard. Życie pod zastaw (1009)		

***** koniecznie *** zdecydowanie tak *** możesz * nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

SOBOTA 5 Września

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (668) **8.50** Ranczo (127): Dominator **9.50** Komisarz Alex (310): Psi przyjaciel **10.50** Ojciec Mateusz (253): UFO **11.45** Dobre strony (4) **12.00** ★★★★★ El Dorado – western USA 1966, reż. Howard Hawks, wyk. John Wayne, James Caan, Robert Mitchum **14.25** Okrasa łamie przepisy (315)

15.00 Skróć z konferencji **Jesień 2026** – reportaż **15.55 (L)** Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia **16.50** Teleexpress (w przerwie) **17.00 (L)** Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Komisarz Alex (321) Alex i Artur spędzają czas nad Wisłą. Niezwykle zachowanie psa zwraca uwagę opiekuna. Kilka dni później nad rzeką zostają odnalezione zwłoki 31-letniego Arkadiusza. **21.25** Jedno życie ★★★★★ – film biograf. W. Bryt./Czechy/Australia/USA 2023 Reż. James Hawes, wyk. Anthony Hopkins, Helena Bonham Carter **23.25** Filip – dramat wojenny ★★★★★ Polska 2022 Reż. Michał Kwieciński, wyk. Eryk Kulm, Victor Meutelet, Caroline Hartig **1.35** Biała odwaga – dramat ★★ wojenny Polska 2024

TVP2

5.15 Barwy szczęścia (3387, 3388) **6.25** M jak miłość (1935) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Górna półka smaku (2) – magazyn kulinarny **11.55** Zmiennicy (15): Nasz najdroższy – serial komediowy Polska 1986 **13.05** Panna młoda (189) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej **15.15** Szansa na sukces. Opole 2026: Poparzeni Kawą Trzy **16.20** Na dobre i na złe (995) (odcinek powtórkowy) **17.20** Panna młoda (190) – serial obycz. Turcja 2024 **18.15** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **19.10** Słowo na niedzielę **19.25** Rodzinka.pl (316): Acani – serial kom. Polska 2026 Kuba chce zaimponować Soni. Kacper daje lekcję bratu. Tomkowi wydaje się, że Magdzie odeszły wody. Przyjaciele świętują imieniny Natalii, Ludwik pogodził się z Markiem. Viola demaskuje Natalię. Paula odwiedza Kacpra. **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Białe Błota – koncert Polska 2026 **22.15** Gabi Drzewiecka zaprasza **23.15** Bezpieczna przystań ★★★★★ – melodramat USA 2013 Reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Irene Ziegler, Jon Kohler **1.15** Wszystko, co kocham ★★★★★ – dram. obycz. Polska 2009 **2.55** Akacyjowa 38 **4.40** Barwy szczęścia (3389)

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Nasz nowy dom (372) **12.45** ★ Małolaty na obozie – komedia USA 2007, reż. Fred Savage, wyk. Cuba Gooding Jr., Lochlyn Munro **14.45** ★★ Maska Zorro – film przyg. USA/Meksyk 1998, reż. Martin Campbell, wyk. Antonio Banderas, Catherine Zeta-Jones, Anthony Hopkins **17.30** Awantura o kasę **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **19.25** Wypasiona Kuchnia (6) – serial kom. Polska 2026 **19.55** Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętłą rzeką: Kabaret Skeczów Meczających. 20-lecie. Jeszcze nigdy nie było tak dobrze – prog. rozrywkowy **22.00** Szklana pułapka 5 ★★★★★ – film sensacyjny USA/Kanada 2013 Reż. John Moore, wyk. Bruce Willis, Jai Courtney, Sebastian Koch **0.05** Ciemniejsza strona Greya ★★ – melodramat USA 2017 Reż. James Foley, wyk. Dakota Johnson, Jamie Dornan, Kim Basinger Związek Christiana i Any przechodzi w kolejną fazę. Próby odbudowania relacji i zyskania spokoju torpedują postacie z przeszłości mężczyzny, które pojawiają się w niespodziewanych okolicznościach. **2.45** Pitch Perfect 3 – komedia ★★★★★ **4.40** Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8080) **5.55** Ukryta prawda (1466) – serial fab.-dokum. Polska 2023 **6.50** Kobieta na krańcu świata (1) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (3) – magazyn poradnikowy **11.40** Na Wspólnej (4268-4271) **13.20** The Floor. VIP Challenge (1) – teleturniej Polska 2026, prowadz. Mikołaj Roznerski **15.40** Lara Croft: Tomb Raider ★★★★★ – film przygodowy USA/W. Bryt./Jap./Niemcy 2001 Reż. Simon West, wyk. Angelina Jolie, Jon Voight, Iain Glen, Daniel Craig **17.55** Taskmaster – teleturniej **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.45** Azja Express (1) – reality show Polska 2026 **21.35** Bohemian Rhapsody ★★★★★ – film biograficzny USA/W. Bryt. 2018 Reż. Bryan Singer, wyk. Rami Malek, Lucy Boynton, Gwilym Lee **0.15** Strażnicy ★★★★★ – film akcji USA 2009 Reż. Zack Snyder, wyk. Jackie Earle Haley, Malin Åkerman, Billy Crudup Światu zagraża III wojna światowa. Działalność superbohaterów, którzy odgrywali rolę strażników pokoju, zostaje zakazana. Gdy jeden z herosów zostaje zamordowany, pozostali szukają zabójcy. **3.40** Uwaga! – magazyn **4.00** Młode gliny (3) – serial kryminalny Polska 2026

TVN 7

6.05 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (19) **7.00** New Looney Tunes (36, 37) **7.30** ★★★★★ Chłopiec i wilk – kom. Belg./Fr. 2019 **9.15** Ukryta prawda (1517, 1518) **11.20** Mówię Wam (3) **12.35** Ukryta prawda (1519, 1672) **14.10** Szpital św. Anny (53, 54) **16.10** Detektywi (118) **17.15** ★★★★★ Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda – film fant. W. Bryt./USA 2018 **20.00** ★★ Geostorm – film sens. USA/Hongk. 2017 **22.30** ★ Heroski – film przyg. USA/W. Bryt. 2023 **0.10** ★★★★★ Wydział pościgowy – thriller USA 1998, reż. Stuart Baird, wyk. Tommy L. Jones

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (209) **7.00** Galileo (1147, 1148) **9.05** #Jesteśmy-DlaDzieci (343) **9.30** Galileo (1149, 1194, 1195) **12.30** Mini Galileo (172) **12.55** Paddington – film anim. Wielka Brytania/Francja 2014, reż. Paul King, dub. Maja Ostasiewicz, Jolanta Fraszyńska, Teresa Lipowska **14.55** Policjantki i policjanci (1426-1429) **19.00** Wypasiona Kuchnia **19.05** Policjantki i policjanci (1430) – serial obyczajowy Polska 2026 **20.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1040-1043) – serial kryminalny Polska 2026 **0.15** Gwiazdy kabaretu (58, 59)

TVP Kultura

10.55 Kosmos 1999 (27) **12.00** 23. Festiwal Kultury Żydowskiej Warszawa Singera **12.35** Hollywoodski remake (1) **13.40** ★★★★★ U Pana Boga za miedzą – kom. obycz. Polska 2009 **15.45** Alternatywy 4 (4) **17.00** Tamte lata, tamte dni (54) **17.40** ★★★★★ Dyktator – komediodr. USA 1940, reż. Charles Chaplin **20.00** ★★★★★ Słodziak – dram. USA 2019, reż. Alma Har'el, wyk. Shia La-Beouf **21.45** Klub Jazzowy **23.00** ★★★★★ Trzej muszkietierowie: D'Artagnan – film przyg. Fr./Niemcy/Hiszp./Belgia 2023

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielną niewiastę **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Różaniec na wodzie **17.30** Przełamując bariery **18.05** Informacje **18.15** W naszej rodzinie **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TVP Sport

10.30 Puchar Europy Strongman w Krynicy-Zdroju **11.30** Polska Liga Żeglarska: Ekstraklasa R3 Gdynia **11.55 (L)** Piłka nożna: Podhale Nowy Targ – Sandecja Nowy Sącz **14.15** Studio **14.55 (L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20: Polska – Argentyna **17.35** Lekkie Gadki **18.35** Studio sport **18.55 (L)** Żużel: TAURON Indywidualne ME w Głostowie **22.05** Sportowy wieczór **22.40** Piłka nożna: Mecz Legend w Chorzowie: Polska – Anglia **0.45** Boks: Adam Azim – Steve Craggett

TV Puls

5.00 Dyżur (36, 37) **6.00** Kobra – oddział specjalny (17-18, 1) **9.00** Taki jest świat (35) **9.25** Boso przez świat (66) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (721, 723, 725, 727, 729, 1010-1014) **20.00** ★★★★★ Liberator II – film sens. USA 1995, reż. Geoff Murphy, wyk. Steven Seagal, Katherine Heigl **22.05** ★★★★★ Elita zabójców – thriller W. Bryt./Australia/USA 2011, reż. Gary McKendry, wyk. Jason Statham **0.35** ★★★★★ Akt zemsty – film sens. USA/Bulgaria 2017, reż. Isaac Florentine, wyk. Antonio Banderas **2.15** Dyżur (39)

★★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 6 Września

TVP1

6.55 Słowo na niedzielę **7.00** Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Pociąg do Polski (1) – serial dokumentalny Polska 2026 **9.10** U Pana Boga w ogródku (1) **10.05** Komisarz Alex (321): Alex to widział **11.00** Święto: Dziękczynienia za Plony na Jasnej Górze **13.30** Między ziemią a niebem **14.00** Skróć z konferencji Jesień 2026 **14.30** Laika (1): Powrót

16.00 Zaraz wracam (136, 137) **17.00** Teleexpress **17.35** Daję słowo – Maciej Orłoś: Krzysztof Cugowski **18.40** Jaka to melodia? **19.30** 19.30 **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (14) Ucieczka więźniarek z Olskusza wstrząsa strukturami aparatu bezpieczeństwa. Ranny Kosek podstępem opuszcza szpital i wyrusza tropem Heleny, sam stając się celem obławy prowadzonej przez milicję. **21.25** Rolnik szuka żony (1) – reality show Polska 2026 **22.20** Rolnik szuka żony. Odwiedziny – serial dokumentalny Polska 2026 **22.45** Matki równoległe ★★★★★ – dramat obyczaj. Hiszpania/Fr./USA 2021 Reż. Pedro Almodóvar, wyk. Penélope Cruz, Milena Smit, Aitana Sánchez-Gijón **1.00** Dewajtis (7) **1.55** Jedno życie ★★★★★ – film biograf. W. Bryt./Czechy/Australia/USA 2023 **3.55** Jaka to melodia?

TVP2

5.10 Barwy szczęścia (3390, 3391) **6.25** M jak miłość (1936) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka **11.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Białe Błota (powtórka transmisji koncertu) **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prowadzenie Norbert Dudziuk

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Reni Jusis **16.10** Europa da się lubić – nowe pokolenie (1) – teleturniej Polska 2026 **17.15** Tak to leciało! – teleturniej **18.15** Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej **19.10** Kocham Cię, Polsko! – quiz wiedzy o Polsce **20.40** Siedmiu wspaniałych ★★★★★ – western USA/Australia 2016 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Chris Pratt, Ethan Hawke **23.00** Boska Florence – komedia ★★★★★ W. Bryt./USA/Francja 2016 Reż. Stephen Frears, wyk. Meryl Streep, Hugh Grant, Simon Helberg **1.00** Będziemy mieszkać razem (1) – serial sensacyjny Polska 2023 **2.00** Bezpieczna przystań ★★★★★ – melodramat USA 2013 Reż. Lasse Hallström, wyk. Julianne Hough, Irene Ziegler, Jon Kohler **3.55** Rodzinka.pl **4.35** Na dobre i na złe (929): Życie po śmierci

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Nasz nowy dom (373) – reality show Polska 2026 **12.50** ★★★★★ Kopciuszek – film familijny USA 2015, reż. Kenneth Branagh, wyk. Lily James, Cate Blanchett, Helena Bonham Carter, Derek Jacobi, Sophie Mcshera

15.15 Twoja twarz brzmi znajomo – program rozrywkowy Polska 2026 **17.30** Awantura o kasę – teleturniej, prowadzenie Krzysztof Ibisz **18.50** Wydarzenia **19.10** Wypasiona Kuchnia (7) – serial kom. Polska 2026 **19.35** Być gwiazdą **19.55** Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – prowadzenie Paulina Sykut-Jeżyna, Krzysztof Ibisz **22.55** Raj dla par ★★★★★ – komedia USA 2009 Reż. Peter Billingsley, wyk. Vince Vaughn, Jason Bateman, Jon Favreau Jason i Cynthia rozważają rozwód. Ostatnią szansę widzą w terapii na wyspie na południowym Pacyfiku. Postanawiają namówić do wyjazdu trzy inne pary. **1.15** Zostań, jeśli kochasz ★★★★★ – melodramat USA 2014 Reż. R.J. Cutler, wyk. Chloë Grace Moretz, Mireille Enos, Joshua Leonard **3.40** Świat według Kiepskich (406): Stan wyjątkowy

TVN

5.05 Nauka jazdy (24) **5.40** Uwaga! (7737) **5.55** Ukryta prawda (1467) – serial fabul.-dokument. Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: Gliwice – Pierwsza Polka **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (2) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień (1259) – magazyn **13.15** Azja Express (1) – reality show Polska 2026

15.00 Faceci od kuchni ★★★★★ – kom. Francja/Hiszp. 2012 Reż. Daniel Cohen, wyk. Michaël Youn, Jean Reno, Raphaëlle Agogué **16.45** Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz – kom. Polska 1978 Reż. Stanisław Bareja, wyk. Krzysztof Kowalewski, Bronisław Pawlik, Stanisław Tym, Ewa Wiśniewska **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.45** MasterChef – show **21.25** Chłopaki nie płaczą ★★★★★ – komedia Polska 2000 Reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Michał Miłowicz **23.30** Sposób na teściową ★★★★★ – komedia romantyczna USA/Niemcy 2005 Reż. Robert Luketic, wyk. Jennifer Lopez, Jane Fonda, Michael Vartan **1.40** Uwaga! – magazyn **2.00** Superwizjer **2.35** Klara (1, 2) – serial komed. Polska 2024 **3.55** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (3): Nadgodziny **4.55** Nauka jazdy

TVN 7

7.00 New Looney Tunes (38-40) **7.45** ★★★★★ Karol – papież, który pozostał człowiekiem (2) – film biogr. Wł./Polska/Kan. 2006 **9.55** Top Model (1) **11.30** Ukryta prawda (1520-1522) **14.40** Szpital św. Anny (55, 56) **16.45** Detektywi (119) **17.50** ★★★★★ Maska – kom. USA 1994, reż. Chuck Russell, wyk. Jim Carrey **20.00** ★★★★★ Mission: Impossible – Dead Reckoning – film sens. USA 2023, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **23.25** ★★★★★ Morderstwo w Białym Domu – film sensac. USA 1997, reż. Dwight H. Little, wyk. Wesley Snipes

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (210) **6.55** Dawni budowniczowie. Rzeźbiarze z Wyspy Wielkanocnej **8.05** Zamki krzyżowców: budowle nie do zdobycia **9.20** Galileo (1206, 1207) **11.30** ★★★★★ Ace Ventura: Zew natury – kom. USA 1995 **13.15** ★★★★★ Reakcja łańcuchowa – thriller USA 1996 **15.45** ★★★★★ Next – film sens. USA 2007 **17.50** Uroczysko (199-202) **20.00** Wypasiona Kuchnia **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (157-160) **0.20** STOP Drogówka (376) **1.20** Wyspa kanibali **2.30** Dzieci-zołnierze. Historia niemieckiego obozu jenieckiego w Attichy

TVP Kultura

9.05 Wnuczka Anisy. Śladami starowierów **9.35** Przysiął nad Biblią **9.50** TBA **11.05** Kosmos 1999 (28) **12.10** Teatr TV: Biała – Polska 1960, reż. Adam Hanuszkiewicz **13.20** Program studyjny **14.25** ★★★★★ Ostatnia walka Apacza – western USA 1954 **16.00** Alternatywy 4 (5) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** ★★★★★ Złoto dezertorów – kom. Polska 1998 **20.20** ★★★★★ Pokój z widokiem – dramat W. Bryt. 1986 **22.25** Porozmawiajmy szczerze (21) **23.05** Zniknąć bez śladu – film dok. Niemcy/Jap. 2024

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Spór o Morskie Oko **11.00** Głos serca (94) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.55** Teraz i w godzinie śmierci **14.45** Muzyczne chwile **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Zgubić z oczu brzeg **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.00** Baśniowy teatr lalek **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Miedź Legnica – Chrobry Głogów **10.30** Futbol totalny **11.45 (L)** Jeździectwo: MP w skokach przez przeszkody w Jaskowie **14.15** Studio **14.25 (L)** Piłka nożna: Arka Gdynia – ŁKS Łódź **16.30** Studio **16.55 (L)** Piłka nożna: Polonia Bytom – Podbeskidzie Bielsko-Biała **19.05** Piłka nożna: Puchar Niemiec – podsumowanie **20.10 (L)** Piłka nożna: Jagiellonia Białystok – Śląsk Wrocław **22.15** Studio **22.45** Sportowy wieczór **23.20** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Głostowie

TV Puls

6.25 Kobra – oddział specjalny (2) **6.55** Don Matteo: Boski detektyw (15, 16) **9.05** Kurierzy (70, 71) **11.15** ★★★★★ Wyspa piratów – film akcji USA/Fr./Wł./Niemcy 1995 **13.45** ★★★★★ Johnny English: reaktywacja – kom. W. Bryt./USA/Fr. 2011 **15.55** ★★★★★ Zięć prawie idealny – kom. Fr./Belg. 2024 **17.50** ★★★★★ Goście, goście – komedia Fr. 1993 **20.00** ★★★★★ Niezniszczalna – film sens. USA/W. Bryt. 2024 **22.10** ★★★★★ Peacemaker – film sens. USA 1997 **0.55** ★★★★★ Godziny szczytu III – kom. USA/Niemcy 2007

★★★★★ koniecznie ★★★★★ zdecydowanie tak ★★★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul. Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Rozstrzygniesz sprawę, która od dawna pozostawała w zawieszeniu. Nie pozwól, by cudze oczekiwania przesłoniły Twoje cele. W miłości liczyć się będzie zaufanie, a zawodowo pojawi się okazja do pokazania swoich kompetencji.
- BLIŹNIĘTA**

Przekroczysz własne ograniczenia, podejmując decyzję, której długo unikałeś. Dobry tydzień na szkolenia, egzaminy i podpisywanie dokumentów. W uczuciach los sprzyja szczerym wyznaniom.
- LEW**

Wyeksponujesz swoje talenty w odpowiednim momencie. Zawodowo możesz liczyć na korzystny zbieg okoliczności, a w miłości pojawi się okazja do odbudowania zaufania. Finanse pozostaną pod kontrolą.
- WAGA**

Zaproponujesz rozwiązanie, które zakończy długotrwały konflikt. To dobry moment na rozwijanie pasji i odświeżenie kontaktów. Nie bój się mówić o swoich planach – spotkają się z życzliwością.
- STRZELEC**

Zaciekawisz otoczenie nietypowym pomysłem. W pracy warto zaufać intuicji zamiast utartym schematom. Ktoś prosi Cię do przedsięwzięcia, które otworzy nowe możliwości.
- WODNIK**

Zrewidujesz swoje priorytety i dojdiesz do wniosku, że warto odpuścić sprawę bez znaczenia. Kreatywność pomoże Ci rozwiązać problem, z którym inni sobie nie poradzili.
- BYK**

Zgromadzisz więcej sił do działania, jeśli ograniczysz zbędne obowiązki. Merkury sprzyja rozmowom o finansach i wspólnych planach. W relacjach rodzinnych warto postawić na cierpliwość zamiast uporu.
- RAK**

Otworzysz się na nowe doświadczenia, choć początkowo będą wydawały się niepewne. Ktoś doceni Twoje zaangażowanie, a domowe sprawy zaczną układać się znacznie spokojniej. Nie odkładaj badań ani odpoczynku.
- PANNA**

Dokończysz projekt wymagający wyjątkowej precyzji. Wysiłek zostanie zauważony, a nowe obowiązki okażą się mniej wymagające, niż przypuszczałeś. W weekend znajdź czas wyłącznie dla siebie.
- SKORPION**

Przywrócisz równowagę tam, gdzie ostatnio dominował chaos. Saturn sprzyja rozsądnym decyzjom finansowym, a w relacjach uczuciowych pojawi się więcej czułości niż słów.
- KOZIOROŻEC**

Wzmocnisz poczucie bezpieczeństwa dzięki dobrze zaplanowanym działaniom. W rodzinie nastąpi długo wyczekiwane porozumienie, a finanse pozwolą pomyśleć o większych planach.
- RYBY**

Przyjmiesz zaproszenie, które odmieni rytm całego tygodnia. Gwiazdy sprzyjają nowym znajomościom i twórczym pomysłom. Warto zaufać własnym przeczuciom.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)	
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN			
26		17		24		16		22		15		22		14	
25 km/h		20 km/h		22 km/h		24 km/h		25 km/h		27 km/h		25 km/h			
1016 hPa		1016 hPa		1013 hPa		1010 hPa		1008 hPa		1007 hPa		1009 hPa			
godz. 05:42		WTOREK													
		1 WRZEŚNIA		godz. 19:15		godz. 5:51		PONIEDZIAŁEK		7 WRZEŚNIA		godz. 19:02			

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

- 1 Na kuponie**

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.
- 2 W punkcie nadawania ogłoszeń**

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.
- 3 SMS**

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 17 . 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

SPRZEDAM działki budowlane RzeczycaTel. 506832111

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m². Wszystkie media. Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m² wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji.Tel. 606268864

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzicka. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną .Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tysTel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnieniaTel. 692 171 673

DOM piętrowy podpiwniczony 200m² woda kanalizacja, 2 budynki po warsztacie ślusarsko-samoch. po 100m² z 3 kanałami. Działka ogrodzona 0,45ha w pobliżu rzeka Wieprz i las. Dojazd drogą asfaltową. Milejów pow. Łączna cena 450tys.zł.Tel. 886884634

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie, ul. Spółdzielcza 13, powierzchnia 39 m², z całym wyposażeniem, IV piętro, cena 265 000 złTel. 508890856

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m² na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokalizacja blisko szkoła,przedszkole,sklepy.cena do negocjacjiTel. 515616546

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

SPRZEDAM mieszkanie 72m² parter z ogrodem Międzyrzec PodlaskiTel. 509346538

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ stancję studentkom na ul. Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej. Bliższe informacje pod nr Tel. 510629070

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.



MOTORYZACJA

» AUDI

AUDI A6; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» FORD

FORD SIERRA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

MOTOCYKL firmy Balton. Poj.125cm³, 2019r, przebieg 8000. Okolice Kamionki. 6000zł. Tel. 727510935

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM vw golf IV,2000 rok 1.9TDI.Progi, błotnik,kłapa do wymiany.Cena 2000zł.Tel. 881 765 577

SPRZEDAM Volkswagen Golf V 2009 r, 1.9 diesel, bardzo małe spalanie, kombi stan bardzo dobry, 12 lat w jednych rekach, cena 11 000 zł ParczewTel. 502 577 697

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» SEAT

CORDOBA 1,9cm³, bez turba, kolor czarny, 2004r,diesel, zużycie paliwa 4,7l/100km. Stan bardzo dobry. Lubartów. 4800zł. Tel. 782083736

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓW Tel. 697190175

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm³ / 103 kW (140 km). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

» POLONEZ

CARO Plus 1997r, sprawny. Tel. 506453501

» KUPIĘ

KUPIĘ auta do 5 tys złTel. 534004239

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoni Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincoln. Tel. 504 173 243

» MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry-130zł. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu-130zł. Zdjęcie na telefon. Lubartów.Tel. 516032112

WYPRZEDAŻ domowa. Szafki na buty, komoda holenderska drewniana ze zdobieniami. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 662094373

SPRZEDAM Łóżko sypialne 140x200 ze stelażem bez materaca cena 300 zł Parczew tel. 606926084Tel. 606926084

SPRZEDAM szefę trzy drzwiową, zabytkowa z lat 60-tych, stan bardzo dobry. Cena 450 zł, okolice Parczewa tel. 505-098-743Tel. 505098743

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243



INNE

SPRZEDAM skrzynki jednokilowe 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

KUPIĘ Silnik spalnowy wysokoprężny typu S301d, S1CA-90Tel. 505098743

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ silnik do Ursusa C325, C328 lub Tuleje i tloki do Ursusa C325Tel. 505098743

KUPIĘ Papę wodną do Ursusa C328 w obudowie aluminiowej tel. 505098743Tel. 505098743

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolniczeTel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIE w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

KUPIE w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowymTel. 601 051 417

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owoc pigwy i pigwowca Tel. 504 734 439

SPRZEDAM owies i pszenżyto. Okolice Kamionki. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki dobre do gotowania i pieczenia oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.SamokłęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny,rok po CN.pszenica Provision i Gentleman wysokobiałkowa oraz pszenżyto Belcanto.SamokłęskiTel. 506196863

KUPIĘ nasiona łubin, 1 tonę.Tel. 692 248 759

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. RudzienkoTel. 695772492

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

» SPRZĘT

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziadki. Cena 999,00 . Cyców Tel. 507 690 115

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Zbiornik na wodę blaszany, ocynkowany o dl.4m i poj.1000l. 400zł. Gmina Serniki. Tel. 605950240

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ
tel. 500 088 916

STĘPKÓW
tel. 783 639 042

ŁYNIEW
tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP.ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe

x byki x skup koni

x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiątki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAM Ciągnik Ursus C363p, okolice Parczew, tel. 510798771Tel. 510798771

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

KOPACZKA, żmijka do zboża, rozsiewacz motyl, siewnik poznaniak 6 Tel. 505071250

TALERZÓWKA, kosiarka dyskowa, owijkarka, chwytak do bel Tel. 661899344

SPRZEDAM Władymirec T25, opryskiwacz 400L, kopaczka, rozrutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m, krajzega, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509832339

SPRZEDAM : OPONA ciągnikowa „Baruna” 12,4*24, stan bardzo dobry. Cena 450 zł .CycówTel. 507690115

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

SPRZEDAM obudowę skrzyni biegów do Ursusa C325 + filtry paliwa, obudowa mechanizmu różnicowego cena od 120 zł, okolice aprczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM części do C360 obudowa zwolnicy, pochwa, klawiatura filtru paliwa, głowica obudowy mechanizmu różnicowego, cena od 150 zł, okolice ParczewaTel. 505098743

SPRZEDAM części do URSUSA C360 obudowa zwolnicy, felga tylna, zaczep górny i dolny kół zwolnicy, cena od 150 zł, okolice Parczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM ciągnik C330 + osie do przyczepy Tel. 609114110

SPRZEDAM śrutownik na kamienie, zgrabiarkę, maszynę Lubliniankę, uprząż konną, pług, brony, rozrusznik do żuka, silniczek do pralkiTel. 788300429

360-3P, rozrutnik, siewnik poznaniak, kopaczka, talerzówka, plugi dwójkiTel. 690287976

SPRZEDAM ciągnik C330, rok 1985 z kabiną. Przyczepa jednoosiowa , wymiary 3m x 1,5m Tel. 517961403

SPRZEDAM wał ciągnikowy gładki, wymiary 2,5 m*40 cm.. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

SPRZEDAM pług 3 skibowy grudziadki. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

WC NA BUDOWE UŻYWANE DREWNAINE; CENA 370ZłTel. 502243030

OPAL SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKITel. 502243030

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szero-komłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s SiemieńTel. 724532990

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L.stan b. dobryTel. 609078023

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

» ROLNICZE

SPRZEDAM cebulki zonkili. Okolice Milejowa Tel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotowa do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie składana, siewnik Bomet 3m, plugi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu. Tel. 538 226 797

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200



SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

SUCZKA kundelek średni jasny braz ur. 5 maja odrobaczona i zaszczepiona. Oddam w dobre ręce Tel. 885 138 505

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

ODDAM 2 małe pieski szczepionki odrobaczone Jabłoń Tel. 796247804

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stok Tel. 733798711

SPRZEDAM krowę „białogrzbietkę” z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661

SPRZEDAM króle rasy olbrzym belgijski samce 3 szt. wiek 1 rok waga 7 kg cena do uzgodnienia Nadzieja Tel. 603263560

SPRZEDAM krowę 4-letnią Sim, termin wycielenia początek października, cena do uzgodnienia, ok. Kamionka i Tel. 886373095

» MEDYCZNE

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977

» ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM samochód na baterie dla dzieci Tel. 698 233 029



» BUDOWA, REMONT

WYKONAM gładzie, malowanie, układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza. Tel. 511991311

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» EDUKACJA

TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zaawansowania języka. Tel. 696 552 686

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» ELEKTRONIKA

SPRZEDAM TV THOMSON 32" + NOWY DEKODER TV NAZIEMNY CENA 300 Tel. 604421099

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM grzejnik aluminiowy 54cm x 33cm. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM grzejnik żeliwny. Wys. 65cm i szer. 35cm-4 żeberka. Drugi o wys. 60cm i szer. 52cm-6 żeberka. Lubartów. Tel. 534474985

Znajdź pracę ze Wspólnotą

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA ZATRUDNI ZBROJARZY I OSOBY DO PRZYUCZENIA ZAWODU. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SALON „Beauty Studio Ewelina Wierzchowska” poszukuje **STYLISTKI PAZNOKCI.** Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ kat. C+E w transporcie międzynarodowym Tel. 604 931 932

» SZUKAM PRACY
RENCISTKA lat 55 orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

POSZUKUJĘ osoby do ułożenia płytek w podpiwniczeniu. Może być osoba starsza, służę pomocą. Lubartów. Tel. 534474985

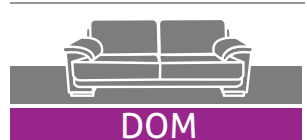
EMERYTKA LAT 74 SZUKA SPOKOJNEJ, SAMOTNEJ OSOBY BEZ NAŁOGÓW, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej Tel. 605 949 009

To jest miejsce na Twoją ofertę

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt. (cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243



» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, całówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel
Biuro Podróży

Galeria Olimp,
Al. Spółdzielczości Pracy 34/40

TEL. / FAX 81 532 46 63 | WWW.CONTINENTAL-TRAVEL.PL

REG

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38
 tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM drut gładki 8 mm grubości, około 300 kg, cena 3 zł/kg okolice Parczewa Tel. 505098743

SPRZEDAM BALE SOSNOWE SUCHE GRUBOŚĆ 10CM CENA DO UZGODNIENIA OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGO Tel. 605128561

SPRZEDAM DESKI SUCHE CAŁÓWKI 1 1/2 M3 OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGO Tel. 605128561

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokości Tel. 795 441 056

» INNE

SPRZEDAM elektrody „czwórki” ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM drzwi metalowe gospodarcze 213x110. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM dywanik na ścianę, kolorowy przywieziony z Węgier, cena 350,00 zł. Pompę pływakową 300,00 zł. Biłgoraj Tel. 783774225

SPRZEDAM 2 grzejniki żeliwne, używane 12 i 14 żeberko- 1z zł żeberko. Cena do negocjacji. Cyków Tel. 695861912

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szycia Tel. 794081234



SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

SPRZEDAM firanki używane i nowe różna szerokość i długość Używane 30 zł za sztukę Nowe 50 zł za sztukę Biłgoraj Tel. 783 774 255



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64

Tel. 501 012 989

E-mail: przybysz.58@wp.pl

www.szambabetonoweulanduzy.pl

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hulajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

» USŁUGI

DACHY usługi dekarские Tel. 663 460 880



WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Rok założenia 1983

STUDNIE

Mirosław Izdebski

Dąbrówka Stany 74

608 046 239 504 320 592

- ✓ STUDNIE WIERCONE
- ✓ DESZCZOWNIE
- ✓ POMPY CIEPŁA
- ✓ NAWODNIENIA

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Poczтовая 4 Radzyń Podlaski

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Cieężko chorzy na raka w długich kolejkach

Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie zbiera od pacjentów wysokie oceny za profesjonalizm i ludzkie podejście personelu, jednak także i tu wciąż daje o sobie znać jedno z największych wyzwań polskiej medycyny: wielogodzinne kolejki. Choć szpital bije rekordy przyjęć – obsługując już ponad 70 tysięcy pacjentów rocznie i przekraczając kontrakt z NFZ – czas oczekiwania na kluczową diagnostykę wciąż jest dłuższy.

Oceny dobre ale...

Onkofundacja Alivia od ponad 12 lat prowadzi portal Alivia Onkomapa, w którym pacjenci i ich bliscy mogą oceniać placówki onkologiczne oraz dzielić się swoimi doświadczeniami z leczenia. To ważne źródło wiedzy o tym, jak opieka onkologiczna wygląda z perspektywy osób, które rzeczywiście z niej korzystają. Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli przy ul. Jaczewskiego w Lublinie jest placówką, która przeważnie otrzymuje dobre oceny od pacjentów. Obecnie jej średnia ocena na portalu Onkomapa.pl wynosi 4,1 na 5 (na podstawie 417 ocen), a 89% pacjentów deklaruje, że poleciłoby ją osobie chorującej na nowotwór.

- Wspaniała organizacja, najwyższy profesjonalizm personelu, świetna opieka i wysoki standard pod względem wyposażenia. Szpital na najwyższym

poziomie! - komentuje jeden z pacjentów na profilu placówki w portalu Alivia Onkomapa.

- Fachowa opieka, ludzkie podejście do pacjenta. Personel troszczy się o chorego i stara się zapewnić mu komfort leczenia. W poradniach tłumy, ale każdy, kto przyjeżdża, zostawał przyjęty - ocenia inny pacjent.

W poszczególnych kategoriach najlepiej oceniane są opieka personelu medycznego i sposób leczenia – w obu kategoriach oceny wynoszą 4,2/5. Przestrzeganie praw pacjenta oceniono na 4,1, komfort na 4,0, natomiast najniższą ocenę – 3,9 – otrzymała organizacja leczenia.

W komentarzach pacjentów dość często powtarzają się uwagi dotyczące czasu oczekiwania. - Największym problemem jest organizacja kolejek do lekarzy. Kilkugodzinne oczekiwanie osób często bardzo chorych w kolejce do lekarza – pisze jeden z pacjentów na profilu placówki.

Problem nie dotyczy tylko Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Fundacja podkreśla, że jest to jedna z najpoważniejszych bolączek, z jakimi mierzą się pacjenci onkologiczni w całej Polsce.

- Najnowsze dane z portalu Alivia Onkoskaner, który mierzy czas oczekiwania na badania w Polsce, są niestety mocno zatrważające - wskazuje Marta Sikorska, p.o. menadżerki ds. komunikacji Fundacji.

Średni czas oczekiwania na rezonans magnetyczny w trybie normalnym wynosi 132 dni, w trybie pilnym – 100. Na tomografię komputerową pacjenci muszą czekać 77 dni w trybie

normalnym i 58 dni w trybie pilnym. Znacznie gorzej sytuacja wygląda w przypadku badań endoskopowych. Czas oczekiwania na kolonoskopię bez znieczulenia w trybie normalnym to 341 dni, w trybie pilnym – 265 dni. Na kolonoskopię ze znieczuleniem trzeba czekać średnio 538 dni, a w trybie pilnym 454 dni. Czas oczekiwania na gastrokopię bez znieczulenia to 205 dni w trybie normalnym, a 160 dni w trybie pilnym. Na gastrokopię ze znieczuleniem trzeba poczekać natomiast 521 dni w trybie normalnym i 436 dni w trybie pilnym.

E-rejestracja lekarstwem

Zapytaliśmy w COZL o pomysł na rozładowanie kolejek.

- Kluczowym elementem tych działań jest ogólnopolski system Centralnej e-Rejestracji (CeR), wprowadzany na mocy przepisów Ministerstwa Zdrowia. COZL wdrożył już CeR w Poradni Kardiologicznej, Poradni Endokrynologicznej, Poradni Immunologicznej oraz w Ośrodku Profilaktyki i Promocji Zdrowia (badania mmg oraz testy HPV), a kolejne poradnie będą włączane sukcesywnie, zgodnie z ogólnopolskim harmonogramem ministerialnym, do końca 2027 roku - czytamy w odpowiedzi podpisanej przez dyrektora placówki Piotra Mateja.

Szpital informuje, że system porządkuje proces rejestracji poprzez jasny podział terminów na kategorie: pacjenci pierwszorazowi pilni, pierwszorazowi stabilni, pacjenci kontynuujący leczenie oraz osoby uprawnione ustawowo do przyjęcia poza kolejnością. Ma także eliminować

nieprawidłowości, takie jak wielokrotna rejestracja tego samego pacjenta w różnych placówkach na to samo świadczenie.

Dodano również, że równolegle COZL na bieżąco analizuje dane statystyczne dotyczące liczby pacjentów pierwszorazowych, aby dopasować liczbę dostępnych terminów do rzeczywistego zapotrzebowania w poszczególnych poradniach.

- Niezależnie od rozwiązań systemowych, COZL sukcesywnie pozyskuje nowy personel medyczny, co zwiększa realną dostępność świadczeń w poradniach specjalistycznych - czytamy w odpowiedzi.

Co z szybką ścieżką onkologiczną?

Oprócz tego zapytaliśmy o system karty DiLO (Karta Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego), który ma gwarantować płynność ścieżki pacjenta i szybką ścieżkę onkologiczną. A dokładnie ile osób przypada obecnie na jednego koordynatora pacjenta onkologicznego w COZL i czy ta liczba pozwala na opiekę na najwyższym poziomie?

- Sama liczba pacjentów (średnio miesięcznie) nie przesądza o poziomie opieki. Liczba pacjentów może być różna w poszczególnych miesiącach, a każdy przypadek wymaga indywidualnego podejścia i różnego zaangażowania czasowego - nie każdy pacjent wymaga takiego samego zakresu i intensywności koordynacji. O jakości opieki decydują przede wszystkim czas i zakres pracy koordynatorki z pacjentem oraz złożoność jego ścież-

ki diagnostyczno-leczniczej. Brak porównywalnych danych ogólnopolskich dotyczących liczby aktywnie prowadzonych pacjentów na jednego koordynatora nie pozwala również rzetelnie ocenić, czy obciążenie COZL jest wyższe lub niższe od średniej krajowej - napisano w odpowiedzi.

Jednocześnie COZL nie prowadzi wewnętrznych statystyk dotyczących liczby pacjentów, u których doszło do progresji choroby z powodu wydłużonego czasu oczekiwania na kolejny etap leczenia.

Poza tym w COZL pacjenci kontynuujący terapię specjalistyczną są przyjmowani w terminach wynikających bezpośrednio z harmonogramu ich planu leczenia. Z kolei w przypadku pacjentów z podejrzeniem choroby nowotworowej, którzy posiadają kartę DiLO, procedury diagnostyczne i terapeutyczne są realizowane zgodnie z ramami czasowymi określonymi przez przepisy szybkiej ścieżki onkologicznej.

Zaś jeśli chodzi o sam powód, z czego mogą wynikać kolejki (czy są to np. braki kadrowe bądź limity finansowania narzucone przez NFZ na wybrane procedury) szpital odpowiada następująco: „Centrum zawsze zapewniało dla Pacjentów jak najlepszy dostęp do świadczeń zgodnie z możliwościami organizacyjnymi i kadrowymi, często realizując świadczenia w warunkach przekroczenia kontraktu z Funduszem”.

Nadwykonania dla świadczeń ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w Poradniach wynoszą za okres styczeń - lipiec ponad 4 mln zł, a z uwzględnieniem wy-

konania badań diagnostycznych TK, RM, endoskopii przewodu pokarmowego, nadwykonania sięgają 5,3 mln zł.

Najbardziej oblegane poradnie

Tymczasem w COZL do Poradni Onkologicznej średni czas oczekiwania w kolejnych latach wynosił: 2019-12 dni; 2020-59; 2021-32;; 2022-76; 2023-87; 2024-112; 2025-36; 2026 (według stanu na 31 lipca)-24. Przy czym dane odnoszą się do pacjentów oczekujących wpisanych na listę w trybie stabilnym.

W szpitalu do Poradni Chirurgii Onkologicznej średni czas oczekiwania w kolejnych latach wynosił: 2019-67 dni; 2020-17; 2021-21;; 2022-21; 2023-23; 202430; 2025-32; 2026 (wg stanu na 31 lipca) - 32. Tu również dane odnoszą się do pacjentów oczekujących wpisanych na listę w trybie stabilnym. Poradnia Onkologiczna i Poradnia Chirurgii Onkologicznej to najbardziej „oblegane” poradnie przez pacjentów.

- W COZL w ciągu roku leczy się kilkadziesiąt tysięcy Pacjentów (unikalne numery pesel), a liczba ta stale wzrasta: 2019 rok 53900, 2020 rok 48154, 2021 rok 52989, 2022 rok 58455, 2023 rok - 64117, 2024 rok - 67509, 2025 rok - 70979.

Centrum realizuje obecnie ponad 300 tysięcy wizyt i hospitalizacji Pacjentów w roku (2020 rok - 189280, 2021 rok - 206565, 2022 rok - 256579, 2023 rok- 283355, 2024 rok - 299579, 2025 rok - 313861)

Joanna Niecko

Groźny trend: Lubelszczyzna w czołówce zachorowań na raka

Odpowiedzią na rosnący napływ pacjentów wymagających natychmiastowej diagnostyki ma być głęboka cyfryzacja Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

W województwie lubelskim rocznie notuje się ponad 10 tys. nowych zachorowań na nowotwory. Najczęściej występujący jest rak płuca oraz piersi, jelita grubego i prostaty. Jednocześnie region znajduje się w czołówce kraju pod



W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli (COZL) podsumowano przedsięwzięcie, którego całkowita wartość przekracza 25,5 mln zł, z czego wkład z UE to 21,5 mln zł i niemal 1,3 mln zł z Budżetu Państwa. Na zdjęciu - Piotr Matej - dyrektor COZL

względem zapadalności oraz odnotowuje stały wzrost zachorowalności na nowotwory złośliwe.

Umowa o dofinansowanie została zawarta w maju 2024 r. Zakres projektu obejmował wdrożenie zintegrowanych systemów teleinformatycznych wraz z systemami integracji danych szpitalnych w celu poprawy dostępu pacjentów do usług.

I tak e-Dokumentacja – Open zapewni pacjentom wygodny dostęp do elektronicz-

nej dokumentacji medycznej za pośrednictwem portalu internetowego.

Interfejs do systemu Krajowego Rejestru Nowotworów usprawni przekazywanie informacji dotyczących diagnostyki i leczenia pacjentów onkologicznych. Dane będą przesyłane automatycznie i w uporządkowanej formie, co ograniczy konieczność ich wielokrotnego, ręcznego wprowadzania.

Interfejs do systemu Centralnej e-Rejestracji (CeR)

– ma pozwolić na sprawną wymianę informacji o dostępnych świadczeniach, harmonogramach przyjęć i wolnych terminach.

Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich w COZL nastąpiła pełna cyfryzacja kluczowych procesów medycznych, co umożliwia elektroniczne zlecanie badań, konsultacji, podawanie leków, czy przekazywanie wyników.

Joanna Niecko

Dla ciała i ducha – nalewka z owoców czarnego bzu

Zbigniew Smółko



Bramkarz u Wenty	Postawi piec	Cztery orty		Bojaŕñ, twoga		7	Sid³a z drutu			Katusze			Ci³y na su-mieniu		Kumak niziny	
		Piec hutniczy		U¿ywana do holowania			Skory do drak			Wc³ród prac rolnika						
			11		Pocz¹t-kuj¹cy student		14			Naro¿-nik bu-dynku	8			9	19	
Luba Sam-sona		2					Æwicze-nie na dr¹¿ku						Stam-t¹d Wenus	26	Boa, a nie dusi	16
Gazowa planeta					Titanic dziœ					Mêski but do kostek	3					
					Schodki			17								
27		15					Robert De ..., aktor		13			Facho-wy mówca		Bieg na setkê	22	Niucha-ny tytoñ
Sarmacki zysk		28	Daleka krewna alfy	Dawny parobek rolny		Bratny lub Wil-helmi	Cemb-rzyñska z ekranu		Telewizja ze s³oñcem w logo		6					
Jedno ze zbó¿									Obok mini							
				20			4			Doza z pipety						
										Ssak morski						
Wynag-rodze-nie za pracê		Karto-grafia									18		Kobieta prosto z raju		Kontro-luj¹cy organ	
			5		Kasowy nie-dob³r						21	Alkaloid w kawie				
Miasto Talesa		Bankiet pe³en oficjeli					Mag-neto		23							
Sk³ora na oko			25	1	Fiñski telefon	12						Palec krowy		24		

1	2	3	4	5

6	7	8	9	10	11	12	13	14

15	16	17	18	19

20	21	22	23	24	25	26	27	28